Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 8632 Rok XXIX.

Sobota 29. marca 1930.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, Sokoła 4.—Tel. Nacz. Redakt. 35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77. Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Niejasna sytuacja przesileniowa.

Zapowiedź rozwiązania Sejmu.-- Przypuszczalny skład gabinetu. -- Pesymistyczne nastroje.

Kto wygrał?

Warszawa. (AW.) W wczorajszym dniu ciągnienia 20-tej Polskiej Państw. Loterji Klasowej padły główniejsze wygrane na następujące numery:

20.000 zł. Nr. 6508.
3.000 zł. Nr. 67.726, 89.396, 199.982.
2.000 zł. Nr. 133.392, 166.767, 179.072, 199.602.
1.000 zł. Nr. 3562, 39.307, 49.443. 51.627, 99.838, 135.096, 145.009, 168.719, 174.781, 184.414, 202.414.
600 zł. Nr. 6320, 14.585, 29.471, 30.304, 63.579, 79.729, 84.580, 91.992, 108.659, 109.164, 130.369, 144.101, 147.723, 191.667, 204,722, oraz:
5.000 zł. Nr. 7198.
3.000 zł. Nr. 44.509, 44.732, 149.551.
2.000 zł. Nr. 53.363, 171.747.
1.000 zł. Nr. 5408, 31.173, 58.945, 71.752, 77.450, 88.600, 97.114, 103.262, 123.801, 137.834, 144.432, 170.406, 171.918, 186.967, 194.124, 202.902, 208.443.
600 zł. Nr. 2884, 18.386, 57.064, 76.901, 135.733, 155.582, 159.308, 168.201, 183.988, 205.039.

Europejski kongres chłopski.

Berlin. (PAT.). Wczoraj otwarty został europejski kongres chłopski, w którym biorą udział delegaci z Polski, Francji, Anglji, Czechosłowacji, Holandji, Irlandji, Norwegji, Danji, Włoch, Albanji, Bułgarji, Szwecji i Belgji. Rosja sowiecka wysłała obserwatora.

Obrady kongresu trwać będą do dnia 29 marca.

Organizacja spoczywa w rękach komitetu utworzonego w listopadzie ub. roku w Berlinie. Kongres składa się z komisji dla krajów łacińskich, północnych i bałtyckich oraz specjalnej komisji dla krajów środkowej Europy i Bałkanu.

Rewizja procesu Jakubowskiego.

Berlin (Pat). W procesie rewizyjnym Jakubowskiego, zeznania świadków coraz bardziej wykazują, na jak kruchych podstawach oparty był wyrok wydany przez sędziów przysięgłych w Neu Strelitz.

Z zeznań złożonych dziś przez świadków okazuje się coraz wyraźniej, że Jakubowski został planowo i świadomie wciągnięty przez oskarżonych obecnie Nogensów do sprawy.

Wstrząsające wrażenie na obecnych wywołały zeznania świadka Dymitra Saweljewa, który oświadczył, że August Nogens w czasie spotkania w jednej rodzinie rosyjskiej, ujawnił, iż Jakubowski był zupełnie niewinny.

Na pytanie, dlaczego w takim razie zeznawał w procesie przeciwko Jakubowskiemu, Nogens odpowiedział swobodnie, że chociaż pozostawał z Jakubowskim w zażyłych stosunkach, mimo to nie mógł zeznawać inaczej, gdyż narazilby przez to własną rodzinę na niebezpieczeństwo.

Tej rozmowy — oświadczył z naciskiem Saweljew — nigdy w życiu nie zapomnę. — Oświadczyłem mu wprost, że postąpił wobec Jakubowskiego jak łotr.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań przez prokuratora i przewodniczącego Trybunału, August Nogens potwierdził w końcu częściowo zeznania Saweljewa.

100-lecie niepodległości Grecji.

(xy) Lud grecki rozpoczął święcenie 100-lecia istnienia swej niepodległości długim szeregiem uroczystości, które przeciągną się aż do późnej jesieni. Przewidziane są uroczyste nabożeństwa, poświęcenie kamienia węgielnego pod wspaniały gmach Heroonu, który stanie ku czci bohaterów starej Grecji, igrzyska taneczne w Eleuzis, klasyczne dramaty w Delfi, nowoczesne widowiska w teatrze Heroda Atlicusa, zapasy atletyczne na olbrzymim stadjonie, pielgrzymki do Grobów w Missolunghi, kongresy gospodarcze, słowem, program olbrzymi.

Cały świat kulturalny weźmie udział w tych uroczystościach. Grecja, która za czasów jarzma tureckiego była ruiną, rozkwita powoli od czasów niepodległości. Szczególniej szybko rozwijają się Ateny, stolica Grecji, która przed 100 laty była zapadłem miastem prowincjonalnem, a dzisiaj jest najpiękniejszem miastem południ.-wschodniej Europy.

Rycina nasza przedstawia widok miasta Aten z Akropolisem w głębi.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Rzym. (AW.). „Popolo di Roma" donosi, że wyspy Liguryjskie nawiedzone zostały trzęsieniem ziemi. Dwie osady legły w gruzach

SAMOBÓJSTWO W TEATRZE.

Londyn. (AW.). W czasie wystawienia w jednym z londyńskich teatrów sztuki, osnutej na wspomnieniach wojny światowej, jeden z widzów popełnił samobójstwo. Początkowo przypuszczano, że strzał padł ze sceny, gdyż w tej właśnie chwili na scenie rozpoczęła się strzelanina. Jak stwierdzono jednak strzelił do siebie widz, znajdujący się w krzesłach.

Traktat handlowy i co dalej?

Kiedy Niemcy będą ratyfikować umowę handlową? — Niemiecka i polska konjunktura gospodarcza. — Preliminarja bliższej znajomości. — Potencjał traktatowy Polski i energja kinetyczna partnera niemieckiego.

(Od naszego korespondenta)

Berlin, w marcu.

Nareszcie — wykrzykują interesenci obu stron — okres prawie 5-letniego zatargu celnego ma się ku końcowi i rozpoczyna się era normalizacji stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską. Nareszcie, wydziera się z „piersi“ przemysłu i handlu niemieckiego Śląska, który najbardziej cierpi z powodu zamknięcia granic do Polski a również i sfery polskiego handlu i rolnictwa, wiążące może nieco przesadne nadzieje z podpisaniem traktatu handlowego, oddychają z ulgą.

Lecz przedewszystkiem — traktat został wprawdzie uroczyście podpisany a jego dyplomatyczny orędownik po stronie niemieckiej, poseł Rauscher, odjechał na zasłużone wywczasy, ale umowa handlowa nie jest jeszcze ratyfikowana. Z rozmaitych powodów natury wewnętrzno - politycznej nie należy się nawet spodziewać, aby Niemcy miały ratyfikować traktat przed upływem jakich 2-3 miesięcy. Wchodzą tu bowiem w grę nietylko „zastrzeżenia“ niemieckie, które zamanifestowały się przy ratyfikowaniu umowy likwidacyjnej, lecz przedewszystkiem powody natury praktycznej a mianowicie zrealizowanie programu podwyżek ceł agrarnych stronnictw koalicji rządowej. Nadmienić przytem wypada, że program ten gotów w swem wykonaniu a przedewszystkiem w swych skutkach podziałać może ujemnie na eksport polskich płodów rolniczych, gdyż przewiduje on **podniesienie stawek celnych na produkty pastewne** (jak np. obłożenie wolnych dotychczas od cła otrębów żytnich stawką 2 marek za centnar) a co za tem idzie **i dalsze podwyżki ceł**, przed któremi nie obroni Polski zasada traktatowa klauzuli największego uprzywilejowania. Ponadto mamy jeszcze w ocenie traktatu do czynienia z 2 niewiadomemi. Nie znamy jeszcze tekstu traktatu, składającego się z około 20 umów, wymian not i protokułów, wśród których na szczególną uwagę zasługiwałyby kontyngenty, wyznaczone poszczególnym gatunkom towarów niemieckich oraz nie możemy przewidzieć najbliższego rozwoju konjunktury gospodarczej w Polsce.

W związku z tem ostatniem zagadnieniem miał Wasz korespondent sposobność usłuszenia dość optymistycznych poglądów i to nie gdzie indziej, jak w kołach niemieckiego Lewiatana, tj. w „Reichsverband der deutschen Industrie“. Według tych poglądów konjunktura gospodarcza Polski podąża mniejwięcej w odstępie jakich 2 miesięcy za konjunkturą niemiecką, która — jak się wydaje — zamyka obecnie okres depresji i rozpoczyna zwyżkowanie. Niemniej nikt nie powinien bawić się w proroctwa a w stosunku do Polski Niemcy unikają ich, jak ognia. Przeciwnie, **zastosowują grę na rezerwę**, wiedząc bardzo dobrze, że kapitał niemiecki będzie musiał zaangażować się dość wydatnie

PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELĘGNOWANIA ZĘBÓW
ODOL Cie S.A. LWÓW
670

ANTONI MARCZYŃSKI. 6

„BIAŁA TRUCIZNA“.

Powieść sensacyjno-filmowa.

(Ciąg dalszy)

— Czyś chora, mateczko? — spytał troskliwie, widząc sine obwódki pod oczami matki i podpadającą bladość jej policzków.

— Ależ nie, — zaprzeczyła. Podeszła do lustra, aby dokładniej zatrzeć ślady bezsennej nocy. — Słuchaj-no Stasiu, — rzekła, nie patrząc mu w oczy. — Objad będzie dopiero za pół godziny. Mam tutaj list do pana Rachta... w sprawie czynszu. Możebyś skoczył na dół doręczyć go... ale tylko samemu Rachtowi, rozumiesz?

— Doskonale. Bardzo lubię tego bubka, — odparł, kombinując chytrze, że w powrotnej drodze zawadzi o mieszkanie Wolskich i zobaczy swoją „B. W.“. Tak ją już w myśli nazywał, znajdując, że trudnoby wymyślić bardziej pieszczotliwe określenie... — Ale tobie coś jest, mateczko? — odgadł, co zresztą łatwo było odgadnąć, patrząc choćby na rozdygotane ręce pani Zazy. — Widzisz, mamusiu, ja jestem teraz tak bezgranicznie szczęśliwy, że chciałbym, aby wszyscy dokoła mnie byli weseli, roześmiani, a przedewszystkiem ty, mateczko.

— No, dobrze już, dobrze, — wtrąciła z pewnem zniecierpliwieniem. Całonocna męka wyczerpała docna jej siły i zmusiła ją do napisania tego listu, będącego prawie kapitulacją... — Jeszcze jedno chciałam ci powiedzieć, — dodała. — O tym liście sza, ani słowa! Nie chcę, aby inni lokatorzy się dowiedzieli, że jeden z nich nie płaci czynszu regularnie i trzeba go listownie upominać. Rozumiesz, Stasiu?

— Rozumiem, — odburknął. Miał lekką urazę do matki, że nie dopuściła do zwierzeń, że nawet nie zainteresowała się, co go tak uszczęśliwiło. — Ty jedna jesteś moją powiernicą, — rzekł, znalazłszy się za drzwiami i z wielką czcią ucałował swą chusteczkę; na białem tle płótna widniała czerwona plama, ślad ołówka, którym Basia podkreślała swe usta, skąd przeniósł się na wargi Stasia i stanowił dziś bezcenna pamiątkę wczorajszego pocałunku.

Frank Racht przyjął chłopca z otwartemi ramionami:

— Dość dawno już pana nie widziałem, — rzekł, wskazując uprzejmym ruchem fotel obok biurka. — Papieros, czy cygarko?

Staś rósł jak na drożdżach. Wszyscy w kamienicy mówili mu na ty, znając go od dziecka i uważając go nadal za dużego dzieciaka. Tylko ten „sympatyczny bubek“ znał się na rzeczy. „Pan“, jak to ładnie brzmi. I ta gościnność staropolska! „Papieros, czy cygarko?“!

— Wolę papieros, choć przyznam się panu, że nie przepadam za nikotyną, — odparł z kapitalną nonszalancją, prostując swą sylwetkę, zapadającą się w przepaść bardzo głębokiego fotela.

— A, w takim razie może kieliszeczek, co? — zaproponował gospodarz, przecinając kopertę. — Czy pozwoli pan, że przy nim list przejrzę?

Staś skinął głową. Słowa uwięzły mu w gardle po części ze wzruszenia i zachwytu, po części zaś dlatego, że zakrztusił się trochę dymem z papierosa i zczerpł na myśl, że skompromituje się kaszlem. Więc milczał, lecz jego wdzięczne spojrzenia były od słów wymowniejsze. Czuł, że dla tego człowieka uczyniłby wszystko, to też dostrzegłszy zmarszczkę niezadowolenia na jego czole, rzekł skwapliwie:

— Jeśli pan dzisiaj nie może, to ja to z mamą załatwię.

— Nie mogę? O czem pan mówi? — zaniepokoił się Frank.

— No, zapłacić czynszu... Mama pisze tam przecież, sama mi mówiła.

Frank połapał się w sytuacji. „Niezły wybieg sobie wynalazła“ — pomyślał i rzekł:

— Aha... No tak, oczywiście... Najlepiej będzie, jeśli odpiszę matce szanownego pana, prawda?

„Szanowny pan“ oszołomiony doszczętnie zaaprobował ten pomysł bez wahania i nie czuł się wcale obrażony tem, że Frank zalepił troskliwie kopertę z swoją odpowiedzią. Któżby tam uważał na takie drobnostki.

— Pan zażywa tabakę? — zdziwił się, ujrzawszy nagle w rękach gospodarza srebrne pudełeczko, przypominające kształtem małą tabakierkę... Z kolei tamten wyraził swoje zdziwienie:

— A pan nie próbował? To teraz takie modne przecież.

To wystarczyło, to posiadało wagę niezbitego dogmatu. Gdyby któryś z kolegów powiedział, że obecnie tabaka stała się modną, Staś parsknąłby śmiechem, lecz Frank Racht, ubierający się jak u londyńskiego krawca, Frank, uważający Stasia za dojrzałego mężczyznę, był w takich sprawach najwyższym autorytetem. To też małpując każdy ruch „autorytetu“, nasypał sobie trochę dziwnego proszku na zewnętrzną stronę dłoni i zaciągnął się dwukrotnie.

— Jakże panu smakuje? — spytał Frank, śledzący z zaciekawieniem zachowanie swej przyszłej ofiary.

— Doskonały gatunek, — odparł chłopiec, aczkolwiek narazie nie był rozentuzjazmowany tą próbą.

Na pożegnanie przytrzymał Frank dłoń swego młodego gościa i poprosił go o absolutną dyskrecję. — Bo może rodzice pańscy nie byliby zadowoleni, żeśmy tu palili, pili, i tak dalej. Nie chciałbym się narazić na wymówki.

— Ma pan moje słowo honoru!

(C. d. n.).

LE NARCISSE BLEU
de Mury
NAJLEPSZE PERFUMY
i WODY KOLOŃSKIE

kredytowo, chcąc wyciągnąć korzyści na polskim rynku odbiorczym. Jest to stanowisko człowieka, który pragnąc ze swym partnerem robić jaknajkorzystniejsze dla siebie interesy, wmawia mu przedewszystkiem, że nie da się złapać za kieszeń. Z dużą dozą arogancji pozwolił sobie na taką paradę geszefciarską „Berliner Tageblatt“, wypisując o 3 drogach, na których kapitał niemiecki może stracić swoje pieniądze w Polsce a mianowicie w drodze kredytów gotówkowych, towarowych a wreszcie przez inwestycje w przemyśle polskim...?!

Święta za pasem!

Są to jednakże preliminarja wzajemnego „obwąchiwania się“ i zawierania znajomości u wstępu tak dalekonośnego faktu w stosunkach między dwoma państwami, jak podpisanie umowy handlowej. Faktem jest, że **Niemcy potrzebują traktatu** i to nietylko z uczucia dla polskich rynków zbytu, ale i ze względu na to, że Polska jest pomostem gospodarczym dla opanowania rynków północno- i południowo-wschodniej Europy. Również i **Polska potrzebuje traktatu z Niemcami**, gdyż są one kanałem ściślejszego jej zespolenia się z gospodarką i finansami Europy Zachodniej i Ameryki, przesłanką dla sączenia ożywczych kredytów w polski organizm gospodarczy i zwiększenia obrotów handlowych.

Na pytanie: co dalej? — nikt dziś odpowiedzieć nie może. Stroną bezwarunkowo pozytywną dla Polski jest fakt, iż przystępuje ona do interesu z określonym potencjałem. Są nim kontyngenty węgla i nierogacizny, kontyngent niemiecki łomu żelaznego, możliwość wykorzystania transytu kolejowego przez Niemcy na zachód Europy dla naszego mięsa a wreszcie pewne możliwości wykorzystania klauzuli największego uprzywilejowania dla innych produktów polskich. To ostatnie o ile Niemcy nie przeprowadzą zbyt energicznie postulatów swego rolnictwa, na co się jednak poważnie zanosi. Niemcy rozporządzają natomiast silną energją kinetyczną swego przemysłu, hamowaną jedynie węższemi ramami traktatu, nieposiadającego ceł konwencyjnych. Co dalej — okaże przyszłość. Gorzej się już nam chyba powodzić nie może, tylko — mniejmy nadzieję, lepiej.

d. s.

Czytaj pilnie „Wiek Nowy“

Pod znakiem depresji gospodarczej.

Instytut badania konjunktur i cen stwierdza brak warunków przejścia do poprawy stosunków gospodarczych w Polsce.

Ukazało się nowe sprawozdanie Państwowego Instytutu badania konjunktur i cen w sytuacji gospodarczej w Polsce za miesiąc luty. Sprawozdanie stwierdza, że życie gospodarcze Polski znajduje się **w dalszym ciągu w fazie ostrej depresji.**

Luty zaznaczył się dalszym silnym spadkiem produkcji niemal we wszystkich gałęziach przemysłu. Ogólny wskaźnik tej produkcji **spadł ze 116.6 w styczniu do 108.6 w lutym.**

Znaczną zniżkę wykazała po raz pierwszy produkcja dóbr wytwórczych (132.0 w styczniu, 125.7 w lutym). Jednocześnie wykazały silny spadek przewozy kolejowe dóbr wytwórczych (104.9 w styczniu, 96.0 w lutym).

W przemysłach konsumcyjnych likwidacja zapasów odbywa się w poważniejszych rozmiarach tylko w handlu materjałami włókienniczemi.

Wyjątkowo ciężki okres przeżywa rolnictwo. Ceny zbóż nadal obniżały się aż do połowy marca, a równocześnie zmniejszyły się także obroty. Przejściowe trudności w zbycie zwierząt minęły, ale przyczyny, które muszą z czasem doprowadzić do silnego załamania się cen trzody chlewnej, działają nadal.

Na rynku pieniężnym zaznaczyła się stosunkowo duża obfitość gotówki, nawet pomimo dość silnego w lutym zmniejszenia się wkładów w bankach. Pomimo względnie znacznej ilości gotówki, jaką rozporządzają banki, przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe znajdują się w dalszym ciągu **w poważnych trudnościach płatniczych** w związku z trudnościami zbytu towarów, oraz z nagromadzeniem się zapasów.

Protesty wekslowe utrzymują się na wysokim poziomie, a nawet wykazały w lutym konjunkturalny wzrost. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim, po wyeliminowaniu sezonowości, zwiększył się z 5,21 prc. w styczniu do 5.46 prc. w lutym.

Ogólne warunki podstawowe dla przezwyciężenia depresji i przejścia do fazy poprawy kształtują się **mniej korzystnie, niż w r. 1926. Na rynku światowym odbywa się bowiem powszechny ruch zniżkowy** najważniejszych surowców i zbóż. Jest prawdopodobne, że ten zniżkowy ruch trwać będzie czas dłuższy na podobieństwo spadku cen w okresie 1874-1895. Zjawisko to zaostrza u nas przebieg depresji ponadto będzie działało tamująco przy powrocie do poprawy.

Na rynku światowym działa wprawdzie obecnie czynnik, który zazwyczaj pobudza działalność gospodarczą, tj. niska stopa pieniądza, oraz **płynność rynku pieniężnego, trudności finansowe są jeszcze tak znaczne, że powrót do równowagi wymagać będzie dłuższego okresu czasu.** Jest prawdopodobne, że ewentualny wzrost cen zbóż przyczyni się do przełamania kryzysu zaufania, a zatem ułatwi poprawę konjunktury. Tak, jak jest obecnie, należy stwierdzić **brak warunków przejścia do fazy poprawy.**

Silniejsze złagodzenie depresji może wyjść jedynie od uruchomienia w większych rozmiarach budownictwa mieszkaniowego. — Ponadto w miesiącach wiosennych nastąpi zwykłe sezonowe ożywienie. Ożywienie to jednak odbędzie się z opóźnieniem i prawdopodobnie **mieć będzie przebieg słabszy, niż w latach poprzednich.**

JUŻ JUTRO
zapowiedź bogatej w liczne nagrody
SZARADY

Katastrofy powodzi

jako następstwo trzebienia lasów.

POLSKA POWINNA SKORZYSTAĆ Z DOŚWIADCZEŃ, POCZYNIONYCH W INNYCH KRAJACH.

(c) Niejednokrotnie już z kół fachowych zwracano nam uwagę na związek przyczynowy, zachodzący między powodziami a nadmiernem trzebieniem lasów, wskazując, że brak, a zatem i niszczenie **lasów sprzyja katastrofom powodzi.** W swoim czasie wystąpiła z przestrogą w tym względzie Ameryka po katastrofalnym wylewie dolnej Missisipi w 1927 r. i był to pierwszy publiczny głos ostrzeżenia w tej sprawie. Obecnie w związku z ostatnią, olbrzymią katastrofą powodzi we Francji pojawiły się w tamtejszej prasie głosy, **potępiające rząd za krótkowzroczną gospodarkę lasową,** a w szczególności za bezmyślne niszczenie lasów w południowej Francji. Głosy te podkreślają, że ostatnia katastrofa powodzi była właśnie rezultatem takiej rabunkowej gospodarki leśnej.

Ze względu na aktualność tego zagadnienia w Polsce, warto przytoczyć argumenty, wykazujące **niewątpliwy związek między stanem zalesienia kraju a możliwością i rozmiarami powodzi.** Otóż znikanie lasu powoduje też zanik czarnoziemu, który poprostu zostaje zmyty przez ulewy, jeśli mu korzenie drzew nie dadzą odpowiedniej spoistości. A właśnie **czarnoziem i grunt leśny wchłaniają w siebie ogromne ilości wody deszczowej** i w przyrodzie są pewnego rodzaju wielką gąbką, nagromadzającą znaczne ilości wilgoci. Jeśli zaś brak lasu i ziemi, to masy wód staczają się bez hamulca po nagich zboczach górskich, zasilają nieproporcjonalnie strumienie i potoki górskie, powodując niszczący wylew.

Jest znaną rzeczą, często spotykaną np. w Afryce, że gdy w okolicy pustynnej spadnie gwałtowny deszcz, to piaszczysta dolina zamienia się w kilku minutach w rwącą rzekę, właśnie dlatego, bo woda nie napotyka na żadne przeszkody.

Kraje nadśródziemnomorskie cierpią dotkliwie na brak lasów, co wywołało niejeden zły skutek. W Azji Mniejszej, Grecji, na Bałkanach, w Afryce półn., Włoszech, Hiszpanji i południowej Francji klimat jest zły, lato gorętsze, opady rzadsze, rzeki uboższe w wodę i bardziej rwące, niż w okolicach lesistych. Osławiony północno - wschodni wiatr bora, plaga Trjestu, wiejący od nagich gór krasowych, jest także skutkiem braku lasów.

Mussolini zrozumiał wartość zalesienia i ze zwykłą sobie energją zajął się zasadzaniem kultur leśnych, **zwłaszcza na zboczach gór.** Prawdopodobnie i Francja pójdzie za przykładem Włoch, zwłaszcza teraz, po tak dotkliwem doświadczeniu.

Zdałoby się, aby z doświadczeń, poczynionych w innych krajach, zechciała skorzystać także **Polska, w której od czasu wojny katastrofy powodzi przybrały na sile i rozmiarach.** A właśnie od wojny datuje się na ziemiach polskich gwałtowna dewastacja lasów. Grabili nas z lasów zaborcy i okupanci, po nich system trzebienia lasów w wyzwolonej już Polsce przejęliśmy my sami. I system ten trwa.

Kapelusze modelowe 1595
poleca Salon mód **E. Manber** Lwów, pl. Bernardyński 5, Hotel Warszawski

Pogrzeb lorda Balfoura.

(xy) W przeciwieństwie do okazałych i wystawnych pogrzebów, urządzanych wielkim mężom stanu, odbył się obecnie niezwykle skromnie pogrzeb lorda Balfoura w jego posiadłości w Szkocji. Zwłoki lorda Balfoura, jednego z najwybitniejszych współczesnych angielskich mężów stanów, przewieziono na miejsce wiecznego spoczynku na skromnym dwukołowym wózku, jak to widzimy na naszej rycinie. Jak wiadomo, lord Balfour zastrzegł sobie wyraźnie w testamencie, że nie chce, aby oficjalna Anglja z rządem na czele brała udział w jego pogrzebie.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa,** osiąga się łatwo wypróżnienie. Wybitni profesorowie, kierownicy klinik chorób wewnętrznych nawet u ludzi z porażeniem połowy ciała osiągnęli za pomocą wody **Franciszka-Józefa** doskonały skutek, w funkcjach trawienia. Żądać w aptekach. 1465

Nowoczesny Raskolnikow.

ZAMORDOWAŁ BEZ POWODU MŁODĄ DZIEWCZYNĘ.

(xy) Kiedy student Raskolnikow z mistrzowskiej powieści Dostojewskiego chwycił za siekierę, aby zamordować złą, starą lichwiarkę, uczynił to zarówno pod wpływem nędzy i głodu, jak swoich filozoficznych teryj o prawie nadczłowieka do przemocy i gwałtu.

Motyw te nie działały u monachijskiego elektromontera Piotra Kräutlera, 22-letniego młodzieńca, bardzo podobnego do Raskolnikowa, gdy przygotował siekierę, aby zniszczyć w bestjalski sposób młode życie ludzkie. **Wyprowadził on siedmnastoletnią szwaczkę, Bertę Weinmann, z którą łączyły go tylko przelotne stosunki, z sali tanecznej na przedmieścia miasta i tam zamordował ją siekierą, na pozór bez powodu.**

Niedawno odbył się proces Kräutlera przed sądem przysięgłych w Monachjum. — Napływ publiczności był olbrzymi, ale proces nie był ciekawy. Sąd nie zdołał dowieść Kräutlerowi ani mordu seksualnego, popełnionego z predylekcją, ani mordu rabunkowego i musiał się wobec tego ograniczyć go do ukarania 15-letniem więzieniem za zabójstwo.

Proces Kräutlera zwrócił uwagę opinji publicznej na niezdrowe stosunki, panujące wśród dzisiejszej młodzieży. Okazało się, że Kräutler, jak wielu innych młodzieńców, nietylko nic nie zarabiał, ale wydzierał matce pieniądze, aby je przepić, a wobec kobiet zachowywał się z niesłychaną brutalnością. **Już poprzednio bowiem, przed morderstwem, zgwałcił młodą dziewczynę, która uważał za swoją narzeczoną i chciał ją udusić.** Sadyzm jego nie wypływał jednak ze zboczenia, ale z powojennej brutalności, która nie zna hamulca i nie da się powstrzymać żadną etyką ani moralną zasadą.

Wznowienie komunikacji lotniczej na linji Warszawa-Lwów.

Z dniem 25. bm. wznowiono stałą komunikację lotniczą pomiędzy Warszawą i Lwowem, przerwaną na kilka dni z powodu roztopów na lotnisku lwowskiem.

Samoloty odlatują z Warszawy codziennie o godz. 14-ej, ze Lwowa zaś do Warszawy o 8.45 rano. Lot trwa około 2 i pół godzin.

HABIMA.

Teatr hebrajski „Habima" bawił we Lwowie przed dwoma czy trzema laty i dał wówczas wśród innych utworów „Dybuka" Anskiego, najbardziej oryginalną i ciekawą sztukę swego repertuaru. Teatr ten wrócił obecnie po długiej wędrówce do Lwowa, ale z odmiennym zespołem i nieco zmienionym repertuarem. Podobno zespół uległ przeobrażeniom, część została w Ameryce, część rozbiegła się po świecie.

Pozostała jednak tradycja tego teatru, jego swoisty styl. Autor i sztuka są w inscenizacji tego teatru rzeczą drugorzędną. Sztuka służy jedynie za „sujet" dla reżysera, który działa zupełnie indywidualnie i twórczo. Jest to teatr nawskróś zespołowy, działający swoją konstrukcją inscenizacyjno-reżyserską. I w tym właśnie kierunku idą wszystkie ambicje „Habimy".

Można nic znać zupełnie autora i treści jego sztuki, a móc wejść doskonale w krąg silnie dramatycznych ekspresyj, stworzonych przez inwencję reżysera. Tak się właśnie działo ze sztuką Calderona de la Barca „Korona Dawida". Z mało znanej tej sztuki hiszpańskiego autora stworzył reżyser „Habimy" kalejdoskop niezwykle silnych i plastycznych obrazów. Każdy z tych obrazów stanowił całość dla siebie, był jakby zindywidualizowany pod względem treści i formy.

Sztukę Calderona postawił reżyser na koturnach, wystylizował ją prawdziwie po malarsku, kondenzując bardzo silnie akcenty dramatyczne. Zyskała na tem siła ekspresji, ale tragedja utonęła w zbyt ponurym i ciężkim nastroju, który graniczył z monotonnością.

Świetnie pomyślane były kostjumy, pyszne maski, bardzo umiejętnie harmonizowane światła. Prostota dekoracyj (może zbyt daleko posunięta) uwydatniała tem silniej artystyczny wyraz postaci i ich ruchów, celowo zmechanizowanych, krzepnących w tragiczne pozy. Pełną grozy postać Dawida stworzył **A. Messkin.** Doskonałą artystką jest **A. Rowina** (Tamara). Mocną i głęboko akcentowaną grę dali pp. Finkel (Amnon), Friedland (Absalom) i Czemeriński (Adonias). — Cały zespół był zresztą artystycznie zestrojony, działający niezwykle sprawnie pod batutą reżysera p. Dikija.

Sztuka wywarła głębokie wrażenie, nawet na tych, którzy jak ja, nie znali języka hebrajskiego, ale ulegali jedynie sugestji mocnej gry mimicznej i artystycznych efektów scen zespołowych.

Kazimierz Bukowski.

Koncert symfoniczny.

Górzyński, Lehrer, Mann

23. III. 1930.

Tow. Wzaj. Pomocy Członków Orkiestry Teatrów Miejskich, zaprosiwszy bawiącego we Lwowie tenora bohaterskiego p. Ignacego Manna do współudziału, zorganizowało własnemi siłami pod batutą dwu swoich dyrygentów, pp. Zdzisława Górzyńskiego i Józefa Lehrera, koncert w teatrze Wielkim.

Niedzielne południe jest jedyną porą, w której dziś jeszcze mogą się tego rodzaju produkcje odbywać. Że czas ten nie jest zbyt odpowiednim dla ogółu słuchaczy, przekonały nas loże i rzędy krzeseł świecące pustkami.

W pierwszej części pod pałeczką dyr. Górzyńskiego usłyszeliśmy „Wstęp" do op. „Śpiewacy Norymberscy", mogący śmiało być traktowany jak uwertura, ze względu na bogactwo tematyczne, nie mówiąc o rewelacyjnem na owe czasy (1862) mistrzostwie instrumentacyjnem — oraz Symfonja IV. Es-moll A. Głazunow'a op. 48.

Pod pierwszem wrażeniem, działającem niezaprzeczenie bardzo dodatnio, zdołaliśmy zauważyć, iż zdolność ujmowania tematu w pierwszych zaraz taktach jest cechą, charakteryzującą cały utwór. Tak pierwsze „Andante" z otwartym w detych instrumentach tematem, jasnym, prostym, spokojnie rozwijającym się aż do opanowania całej orkiestry, jak i „Scherzo" z przepięknymi fragmentami na flet, po którem zgotowano owację całej orkiestrze, jak i ostatni z silnie patetycznymi akcentami „Andante", dochodzące do „Presto", kwalifikują dzieło Głazunow'a jako pierwszorzędną strawę duchową na popularne symfoniczne koncerty.

P. Ign. Mann nie jest śpiewakiem estradowym. Sama potęga górnych tonów tu nie wystarcza. Niemniej jednak stwierdzić należy, iż nasz popularny tenor umiał tak porwać pewną część publiczności, iż ta, zapomniawszy o formach w czasie koncertów symfonicznych przyjętych, zlekceważyła wejście dyrygenta i hałaśliwie domagała się trzeciego naddatku. Niezrozumiały dla sfer muzykalnych incydent z rozpoczęciem „Śpiewaków" zamiast „Lohengrin'a" przez solistę był przedmiotem niemałej wesołości i komentarzy do późna jako zdarzenie jedyne w swoim rodzaju.

Dyr. Lehrer, prócz „Opowieści o Graalu" i „Pieśni konkursowej" z wagnerowskich oper „Lohengrin" i „Śpiewacy Norymbersey", dyrygował „Suitą Symfoniczną" Rismkij-Korsakow'a pt. „Baśń o Carze Sałtanie". — Szereg pieśni ludowych, od groteskowych, błazejskich w „Allegro alla marcia" do tragicznie rezygnacyjnych („Maestoso") w które tak obfituje muzyka rosyjska, które tak ją z pośród całego europejskiego tworzywa wyodrębniają — przewija się przez Suitę dając wielką sumę zadowolenia estetycznego.

Pierwszy raz mieliśmy możność zestawienia dwu naszych dyrygentów i zaobserwowania różnorodnych metod ich pracy przy pul-

Nie ulega wątpliwości, że próby są ta

Straszny dramat rodzinny.

ZROZPACZONA KOBIETA OTRUŁA GAZEM MĘŻA I TROJE DZIECI.

(xy) Na przedmieściu paryskiem Vincennes rozegrał się onegdaj straszny dramat rodzinny, który pochłonął cztery ofiary. — Sprawczynią tragedji jest właścicielka małego sklepu z tapetami, pani Celle, kobieta zamężna i matka trojga dzieci. Ponieważ mąż pani Celle, kobiety jeszcze młodej, liczył ponad 60 lat i był już niezdolny do pracy, pani Celle prowadziła sklep sama. Ale przedsiębiorstwo nie przynosiło dochodów i pani Celle postanowiła je sprzedać. Onegdaj miał zgłosić się nabywca sklepu. Poprzedniego dnia wieczorem pani Celle dokonała dokładnego obliczenia swoich długów i doszła widocznie do przekonania, że nie pozostanie jej nic ze sprzedaży sklepu, ponieważ zdecydowała się na krok rozpaczliwy. **W nocy odkręciła kurki gazowe w pokojach, w których spał mąż i jej dzieci i otruła wszystkich gazem.** Zniósłszy następnie ciała swoich dwu dziewczynek z piętra na parter, ułożyła je koło krzesła, na którem usiadła i włożyła do ust węża gazowego.

Nazajutrz znaleziono otrutego męża i troje dzieci, dwie dziewczynki i chłopczyka. Panią Celle zdołano jeszcze odratować, ale stan jej zdrowia jest bardzo groźny.

Tragiczny bal maskowy.

MŁODY CZŁOWIEK, PRZEBRANY ZA NIEDŹWIEDZIA, SPALIŁ SIĘ ŻYWCEM.

(xy) Na balu maskowym w pewnem mieście w pobliżu Kopenhagi zjawili się onegdaj dwaj mężczyźni: jeden przebrany był za niedźwiedzia, drugi za jego pogromcę.

W ciągu zabawy „pogromca", chcąc wyrazić radość z powodu sukcesu, jaki odnieśli obaj zamaskowani, **wyjął rewolwer i strzelił z niego dwukrotnie ślepemi nabojami w stronę „niedźwiedzia"**. Od strzałów zajęła się skóra na jego towarzyszu, przebranym za niedźwiedzia. Zanim obecni zorjentowali się i ochłonęli z przerażenia, **„niedździedź" stanął cały w płomieniach i zamienił się w żywą pochodnię.** Przerażony zaczął uganiać po całej sali i zapalił sobą suknie dwu pań. Nieszczęśliwy „niedźwiedź", któremu nikt nie przyszedł z pomocą, spalił się żywcem na węgiel. Dwie panie, którym podpalił przypadkowo suknie, odniosły ciężkie rany.

Książęca karjera mieszczańskiego syna.

ŻYCIE I PRZYGODY NIEZWYKŁEGO CZŁOWIEKA. — ŻĄDZA UŻYWANIA I SZALONA AMBICJA WYSZCZEGÓLNIENIA SIĘ. — DESZCZ TYTUŁÓW. — BOGATY OŻENEK. — WYPRAWA PO ZŁOTE RUNO ZAKOŃCZONA ŚMIERCIĄ.

(?) Życie stwarza teraz coraz częściej wymarzone kiczo filmowe.

Ubiegłych dni umarł w Nowym Jorku, na zapalenie płuc, Fryderyk Wilhelm, tytularny „prince d'Holm" i „duc de Kolachine' z osobistem orzeczeniem „altesse". Te wszystkie tytuły wciągnięte zostały do hiszpańsko-królewskiego archiwum heraldycznego w roku 1927, i można już dzisiaj we wszystkich genealogicznych podręcznikach znaleźć nazwisko księcia Fryderyka Wilhelma Holm.

Ten utytułowany pan urodził się w Kopenhadze w roku 1881, jako syn poczciwych, duńskich mieszczuchów. Początkowo miał zamiar zostać oficerem marynarki. Wstąpił do korpusu marynarskiego, lecz więcej interesowały go salony eleganckiego towarzystwa, niż wykłady i ćwiczenia. W tych salonach dał się poznać jako doskonały tancerz. Jego uroda i dobre manjery, jego eleganckie exterieur zyskały mu ogólną sympatję. Niewiadomo też, jak się to stało, ale **umiał sobie pozyskać przyjaźń ówczesnego następcy tronu Karola i jego małżonki**, dzisiejszej królewskiej pary Norwegji. To mu jednak nie wystarczało. Szukał przygód, ciągnęło go w świat. **Został dziennikarzem, następnie kamerjunkrem księcia Caserty, a wreszcie archeologiem.** W roku 1907 wywołał wśród uczonych wielką wrzawę, wystąpiwszy z odkryciem archeologicznem. **Miał to być kamień**, datowany z roku 781 i rzekomo najstarszym napisem chrześcijańskim wschodniego pochodzenia. Wprawdzie poważni uczeni zaatakowali autentyczność tego napisu, lecz Holm nie dał się tem speszyć. **Kazał zrobić czternaście odlewów tego kamienia i podarował je rozmaitym instytucjom naukowym.** Zyskał to, że cała prasa europejska pisała o tem.

Gdy już sprawa nabrała światowego niemal rozgłosu, pojechał do Ameryki. Tam przyjmował hołdy, należne „wielkoduszne-mu" uczonemu. Równocześnie okazał się entuzjastycznym protektorem nowego ruchu wśród techników amerykańskich, którzy posługiwali się różdżką czarodziejską przy badaniach właściwości geologicznych pewnych terenów. Słowem: stał się wnet osobistością w Ameryce.

Największych szans w zrobieniu karjery dostarczyła mu wojna światowa.

Jednego dnia został lotnikiem. Odznaczył się parokrotnie i z tytułem admirała wrócił do Europy. Tutaj ofiarował swoje usługi królowi Czarnogóry Nikicie. Były to usługi... dyplomatyczne. Król Nikita odwdzięczył się w ten sposób, że nadał mu tytuł książęcy. Odtąd podpisywał się książę Fryderyk Wilhelm Holm. Prócz tego zamianował go król Nikita księciem Kolachiny. —

jedyną sposobnością do dawania wskazówek orkiestrze, wchodzenia z nią w kontakt, porozumiewania się co do temp, akcentów, nasileń, pauz itp. Publiczna reprezentacja może dopiero wtedy mieć miejsce, gdy wszystko jest już gotowem, a pałeczka dyrygenta tworzy owo spoiwo i jest jak gdyby pogotowiem ratunkowem w nieszczęśliwych wypadkach. Że temperament dyrygującego, rozmach pewien udziela się i instrumentalistom o tem nikt nie wątpi. Idealnym więc dyrygentem będzie pełen ognia (Górzyński), opanowany (Lehrer), muzyk, trzymający w żelaznych karbach (Lehrer) nerwy własne (Górzyński) a tem samem całego zespołu.

Dzisiaj, gdy muzycy lwowscy są w przededniu utworzenia Filharmonji, trudno patrzeć na ich samodzielny występ, nie łącząc tego w pewną przyczynową całość z dalszemi poczynaniami. Jeśli ma być stworzonym warsztat stałej pracy — wszystko, cokolwiek wpływa na umuzykalnienie przyszłych stałych odbiorców, więc mas muzykalnych i półmuzykalnych, musi mieć znaczenie pierwszorzędne.

Najbliższe nietylko miesiące, lecz i lata powinny być potraktowane jako całość i podniesienie poziomu w tej dziedzinie sztuki rozłożone na ten okres czasu. Przygotowaniem nowych zastępów melomanów już się zajęto poprzez najodpowiedniejszy teren — kino. Z dużem zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości iż Związek Zawodowy Muzyków stworzył poważniejsze zespoły w „Koperniku" i „Marysieńce" — daje przed programami krótkie uwertury, do których przykłada wielkie staranie — a publiczność wysłuchuje tych produkcji z należytem skupieniem, wiedząc czego słucha. Obu tym zespołom poświęcimy w najbliższym czasie nieco więcej uwagi.

Czesław Krzyżanowski.

„Niech się stanie światło!"

(xy) Prasa włoska donosi o nowych próbach Marconiego z krótkiemi falami, które umożliwiły mu w tych dniach zupełnie udałą rozmowę przy pomocy radjotelefonu z Australją. Marconi prowadził jednogodzinną rozmowę z kierownikiem radjotelefonu w Sydney. W czasie tej rozmowy ułożono się, że wynalazca przeprowadzi w oznaczonym dniu ciekawą próbę: z swego jachtu „Elektra" zaświeci i wyłączy światło elektryczne w budynku wystawy elektryczności w Sydney. W tym celu urządzono specjalne aparaty, na które działają elektryczne fale, wysłane przez Marconiego z jachtu.

Próba ta odbyła się bardzo pomyślnie, jak już donieśliśmy onegdaj w „Wieku Nowym". Przy pomocy małego aparatu nadawczego przesłał Marconi niewielką ilość energji elektrycznej do odbiornika w Sydney i zamknął prąd w elektrowni miejskiej w Sydney. Tą samą drogą zapalił żarówki elektryczne na odbywającej się w Sydney wystawie elektrotechnicznej.

Rycina nasza przedstawia genjalnego wynalazcę senatora Marconiego na pokładzie jego jachtu „Elektra".

(Kolachina to jakaś wysepka skalista, należąca do Czarnogóry).

W kilka miesięcy później świeżo upieczony książe ożenił się z księżniczką dolarów Małgorzatą Warren Green, córką amerykańskiego miljonera Macdonough Greena. Teraz miał już środki materjalne po temu, by wystąpić w świecie stosownie do swego tytułu książęcego. Po wojnie zaczął robić propagandę pacyfistyczną. Rzucił myśl, by w przyszłości rozstrzygano spory nie zapomocą armij walczących, lecz przez obrady polityków i dyplomatów.

Przed paru miesiącami pojechał do Ameryki, by podjąć spadek po młodej, zmarłej niedawno żonie. Zanim zdołał przeprowadzić sprawę spadkową, zakończył niespodziewanie swe bujne życie.

SENSACYJNA ZBRODNIA

PRZED SĄDEM PRZEMYSKIM.

Dwudziesty dzień rozprawy o morderstwo przeciw emer. major. Tadeuszowi Rylskiemu.

Osłabiony atut obrony. --- Japońskie proso coraz mniejsze i rzadsze. „Gdzie ona się tam sama zastrzeliła!“

(Od własnego korespondenta)

Przemyśl, 28 marca.

(m) A więc już dwudziesty dzień procesu... Fala wniosków za i przeciw nietylko nie opada, ale idzie coraz wyżej, przybierając dla toku rozprawy rozmiary wprost katastrofalne, na czem merytoryczna wartość zarówno dowodów, jakoteż obrony mogą poważnie ucierpieć. Intensywność bewiem akcji procesowej staje wskutek tej powodzi wniosków niejako na martwym punkcie, a temsamem właściwie się cofa, niezależnie zaś od tego wytwarza się zdaniem znawców

niepotrzebny balast szczegółów dla istoty procesu zupełnie bezwartościowych

i nie pozostających nawet w luźnym związku z tajemnicą jasionu w parku pietryckim. Maluczko, a gotowo dojść do tego, że nagle pojawi się wniosek na przesłuchanie tego jasionu **lub na odesłanie go pod obserwację.**

Dzisiaj rozprawa rozpoczęła się wnioskami prokuratora co do powołania dwóch świadków, poczem została przesłuchana jako świadek

Julja Pawlik,

była służąca dworska w Pietryczach, lat 30, rzym. kat., zaprzysiężona.

Przew.: Czy świadek krytycznej niedzieli obsługiwał rządcę Rostockiego?

Św.: Tak. Zawołał mnie, by mu dać wodę. Wtedy powiedział: „Już pani majorowej niema“.

Przew.: A czy on nie mówił, że przez całe popołudnie spał?

Św.: Nie.

Obr. dr. Landau: W sądzie zeznałyście, iż Rostocki wam powiedział, że spał.

Św.: Nie mówił tego. On był tylko zaspany, sama więc wiedziałam, że spał.

Prok.: A czy wam mówił ktoś, że major zastrzelił żonę?

Św.: Tak mówili w kilka miesięcy po mojem odejściu ze służby.

Prok.: Od kogo słyszałyście, że major zastrzelił żonę?

Św.: Nie pamiętam. Mówiła o tem jakaś kobieta.

Obr. dr. L.: Gdyście wtedy podały wodę Rostockiemu był dzień czy noc?

Św.: Dzień.

Po przesłuchaniu Świadka Izaka Katznera, kupca, który opowiadał o zakupnie partji baraków od Rylskiego, oraz 60-letniej Zofji Werner, która krytycznej niedzieli wracała gościńcem z wesela, ale nie pamięta, czy były jakieś strzały i nie zauważyła nikogo na gościńcu, zeznawał świadek

Iwan Gerbaj,

lat 29, z Bełzca, zaprzysiężony.

Przew.: Wy mieszkacie w Bełzcu obok Wojny. Co on wam mówił?

Św.: Po pogrzebie z miesiąc dziwiłem się, że pani Rylska, która z bronią obchodzić się nie umiała, zastrzeliła się. Wtedy Wojna odrzekł:

„Gdzie ona się tam sama zastarzeliła. To major ją zaciągnął do ogrodu, zastrzelił, zawlókł do dziupla, włożył jej rewolwer do ręki, a sam poszedł do pokoju“.

A gdy ja Wojnie powiedziałem: „Jak tak to wszystko wiesz, to wyjaw“, on odpowiedział: „Boję się kryminału. Ja jestem biedny, a major bogaty“.

Obr. dr. L.: Czy Kapitaniec przy tej rozmowie był?

Św.: Nie.

Obr. dr. L.: Gdy byliście na posterunku przesłuchiwani, mówiliście to samo, co dzisiaj?

Św.: Nie. Ja chciałem to samo powiedzieć, co Kapitaniec.

Obr. dr. L.: Dlaczego?

Świadek nie daje odpowiedzi.

Przew.: Czy słyszeliści, co Kapitaniec mówił? Czy to samo mówił, co Wojna wam opowiedział?

Św.: Tak.

Przew.: A kiedy to było?

Św.: Już po wyjawieniu całej sprawy.

W dalszym ciągu przesłuchania wykazuje się, że na posterunku świadek wraz z Kapitańcem był przesłuchiwany wtedy, gdy Wojna już zeznawał w sądzie złoczowskim, oraz, że świadek wraz z Kapitańcem na posterunku w Skwarzowie zeznali, co Wojna im opowiedział, a więc, jak to on krytycznej niedzieli przechodził koło parku i widział przez szparę w płocie majora. O tem zaś, co Wojna opowiadał świadkowi w miesiąc po śmierci Rylskiej, tam nic nie mówił.

Obr. dr. L.: Dlaczegoście wy wtedy na posterunku nie powiedzieli, co wam Wojna mówił w miesiąc po śmierci pani?

Św.: Ja myślałem, że to niepotrzebne.

Obr.: dr. L.: A dlaczego tu o tem mówicie?

Św.: Bo tu złożyłem przysięgę.

Zkolei zeznawał świadek **Demko Kapitaniec,** l. 52, gr. kat. z Bełzca, zaprzysiężony.

Przew.: Co wam mówił Wojna o śmierci pani Rylskiej?

Św.: W jakie dwanaście dni po śmierci mówił Wojna: **„Pani Rylska sama się nie zastrzeliła. Zastrzelił ją major“.** Mówił jednak, bym o tem nic nikomu nie wspominał, bo on się boi majora, ponieważ on jest biedny, a major bogaty. Mówił też Wojna, **że się patrzył wtedy w niedzielę przez płot i wszystko widział, co się w parku działo.**

Przew.: Czyście jeszcze potem mówili o tem z Wojną?

Św.: Mówiliśmy, i to nie raz.

Przew.: Byliście słuchani na posterunku?

Św.: Tak.

Przew.: Coście tam mówili?

Św.: Dokładnie sobie tego nie przypominam, ale nie mówiłem wtedy, że Wojna mi mówił, że pani sama się nie zastrzeliła, bo nie chciałem jechać do Przemyśla.

Obr.: dr. Frim: Kiedy wam Wojna o tem mówił?

Św.: Gdy przyszedł się do mnie golić.

Prok.: A czy Wojna wam mówił, że się lęka majora, by go nie zastrzelił?

Św.: Tak.

Obr. dr. L.: Na posterunku zeznaliście, że Wojna nie mówił do was przez cały czas aż do wiosny 1929 r. o tem, że widział przez płot. Dlaczegoście inaczej mówili?

Św.: Nie chciałem mówić, bo nie chciałem jechać do Przemyśla na rozprawę.

Obr. dr. L.: Wojna tu zeznał, że nikomu o tem przedtem nie mówił, dopiero na rozprawie przeciw Rostockiemu. Nie chcieliście jechać do Przemyśla, to mogliście powiedzieć w policji, że nic nie pamiętacie, a nie zeznawać o tem dopiero w czasie rozprawy.

Św.: Tu przysięgałem i prawdę powiedziałem.

Następnym świadkiem był **Eugenjusz Zalipski,** l. 40, gr. kat. kontrolor Kasy skarbowej w Złoczowie, zaprzysiężony.

Przew.: Czy była kiedyś mowa o śmierci p. Rylskiej?

Św.: Dowiedziałem się o jej śmierci **na drugi dzień po wypadku.**

Przew.: Czy mówił pan kiedyś z Rylskim o śmierci pani Rylskiej?

Św.: Mówiliśm o tem. Krążyły bowiem o tej śmierci różne wieści. Rylski w toku rozmowy, powiedział: „Nie zabiłem żony, nie miałem powodu do tego“.

Przew.: pan mówił, że Rylski się wyraził: „Zabiłem żonę, ale kto mi to udowodni?“

Świadek: Nie,

tego ani ja, ani Rylski nigdy nie mówił.

Natomiast ja powiedziałem do Rylskiego: „Na to aby pana oskarżyć, trzeba dowodu, trzeba, aby ktoś widział, jak pan przyłożył rewolwer do skroni“. Pan major zaś na to: „Ależ to wszystko, co ludzie mówią, to bajki“.

Prok.: Dlaczego pan źle żył z Rylskim?

Św.: Otóż raz chciałem wydzierżawić łąki u p. Rylskiej. Ta narazie nie chciała wydzierżawić. Później Rylski zrobił na mnie

doniesienie oszczercze,

jakobym chciał łąkę w zamian za jakieś świadczenie podatkowe. Okazało się jednak, że to było oszczerstwo, a nawet sam Rylski później to doniesienie cofnął. Od tego czasu trzymałem się z daleka od Rylskiego.

Dr. Frim: Pan wie, że Dwornicki jest powołany na świadka, pan mu powiedział, że Rylski przed panem się wyraził:

„No dobrze, ale jeśli ja to zrobiłem, to kto mi to udowodni?“

Św.: Ja tego nie mówiłem.

Z kolei zeznawał świadek

Bronisław Berwid,

major 6 okr. szef Uzbrojenia.

Przew.: Czy pan zna płk. Huberta?

Św.: Nie znam go osobiście.

Przew.: Co panu wiadomo o stosunkach płk. Huberta z majorem?

Św.: Bezpośrednio nic nie wiem. Jedynie w grudniu 1929 r. rozmawiałem z p. Dąbrowskim w Złoczowie na temat procesu w Złoczowie.

Przew.: A co łączy pana Huberta z panem Rylskim?

Świadek: O tem nic nie wiem.

Świadek

kpt. J. Gajewski.

Przew.: Czy pan zna płk. Huberta?

Świadek: Nie.

Przew.: Czy pan coś wie, jakoby płk. Hubert miał obiecane jakieś korzyści materjalne w razie, gdyby Rylski został w tym procesie uwolniony?

Św.: Zgoła o tem nic nie wiem. Ze zdziwieniem też o tem się dowiedziałem z gazet.

Zeznawała następnie ponownie

Józefa Fedykowa.

Przew.: Czy pani zauważyła, by coś rosło po prawej stronie deptaka?

Św.: Zauważyłam proso.

Przew.: Czy daleko było od gazonu?

Św.: Nie wiem.

Przew.: A jak wysokie było?

Św.: Wysokie było do piersi (1.20).

Przew.: Ile rzędów było?

Św.: Jeden rząd.

Julja Fiałkowska,

lat 50, z Bełzca, zaprzysiężona.

Przew.: Kiedy pani była w Pietryczach?

Św.: Czwartego dnia po śmierci byłam koło jasionu.

Przew.: Co tam rosło?

Św.: Po prawej stronie rosło proso.

Przew.: Ile było rzędów?

Św.: Jeden rząd.

Prok.: Jak wysokie?

Św.: Do piersi (1.20 m.).

Prok.: Gęste było?

Św.: **Można było przez nie widzieć na drugą stronę.**

Na przesłuchaniu tego świadka ukończono dzisiejszą rozprawę, która silnie osłabiła poważny atut obrony, wysunięty w dniach ostatnich, a mianowicie

przerzedziła i obniżyła proso.

Z zeznań świadków wyniko bowiem, że nie było ono ani wysokie na 4 m., ani gęste i „nieprzenikliwe“.

Trybunał ma jeszcze rozpatrzyć i załatwić szereg wniosków odnośnie do wezwania neurologów, dalej co do świadków, że Rylski znecał się nad służbą, a także co do wniosku, by fotografję, przedstawiającą jasion i parkan, odesłać do instytutu kryminologicznego w Warszawie.

Napad rabunkowy pod Żółkwią.

(d.) Minionej nocy ze Lwowa w kierunku Rawy Ruskiej furmanka jechał Michał Kocan, gospodarz z gminy Kamionka Bontynowa, należącej do powiatu rawskiego. Gdy wóz około godziny pierwszej toczył się szosą w pobliżu Woli Wysockiej pod Żółkwią, nagle dwaj nieznani osobnicy zatrzymali konie Kocana, a steroryzowawszy go, zabrali jedną paczkę i z nią zbiegli w ciemnościach nocy. Paczka ta zawierała części składowe do maszyny, wyrabiającej wodę sodową. W sprawie tego napadu policja wdrożyła dochodzenia i jest na tropie sprawców tego rabunku.

Pod kołami pociągu.

(d.) Wczoraj około godziny 19-tej na przestrzeni kolejowej między Bełcem obok Sokala a Stajami, po przejeździe pociągu ciężarowego, znaleziono na szynach zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomiony o tem posterunek policyjny natychmiast wdrożył dochodzenia celem ustalenia tożsamości osoby. Wkrótce stwierdzono, że są to zwłoki Michała Suchego, zamieszkałego w Bełzie i że popełnił on samobójstwo przez rzucenie się pod koła pociągu. Jak zeznaniami świadków ustalono, Suchy czynu samobójczego dopuścił się pod wpływem depresji duchowej, spowodowanej złem pożyciem małżeńskiem na tle podziału gruntu.

Morderstwo na tle porachunków majątkowych.

Rodzeństwo wynajęło mordercę.

(d.) Lwowski urząd śledczy policji państwowej zawiadomiono wczoraj o skrytobójczem morderstwie, które wydarzyło się w Lisznej koło Liska. Mianowicie zmarł tam nagle, wśród podejrzanych okoliczności Michał Babicz, liczący lat 20. Różnie o tem mówiono i ostatecznie prawda wyszła na jaw. Ponieważ miał on jakieś porachunki majątkowe z Iwanem, Jurkiem i Katarzyną Babiczami, skierowano w ich stronę podejrzenia, a przyciśnięty do muru Jurko wyznał prawdę i opisał cały przebieg skrytobójczego mordu.

Było to tak: Dnia 20 lutego wieczorem, udał się Jurko w towarzystwie Michała i innych kolegów na wesele, które odbywało się u Semka Oszczypa, w gminie Rostoki Górne. Wybierając się w drogę, wziął ze sobą butelkę, do której wlał nieco wódki, rozcieńczonej strychniną. Po drodze kupił w szynku podobną butelkę wódki, którą poczęstował Michała i innych kolegów. W czasie zabawy weselnej, wywołał Michała na podwórze i tu poczęstował go powtórnie wódką, lecz tym razem podał mu butelkę z przygotowaną trucizną. Po upływie kilku godzin zmarł Michał Babicz, skarżąc się na boleści wewnętrzne.

W toku śledztwa okazało się, że brat z siostrą uplanowali mord i w tym celu wynajęli swego kuzyna Jurka Babicza. Wszystkich wyżej wymienionych policja aresztowała.

Burzliwe posiedzenie Rady przybocznej.

Sprawa opłat za wodę powodem demonstracji. --- Policja opróżnia galerję. --- Uchwalenie budżetu.

(K. D.) Wczorajsze posiedzenie Rady przybocznej miało charakter niezmiernie burzliwy. Mocno obsadzona galerja protestowała przeciw przewidywanym w budżecie opłatom za wodę.

Dr. Brzeski gener. referent budżetowy przedstawił najpierw rubrykę wydatków. — Administracja ogólna 6,640.325. Majątek komunalny 842.997. Przedsiębiorstwa komunalne 1,200.000. Spłata długów 4,490.933. Drogi i place publiczne 2,920.230. Oświata 1,533.526. Kultura i sztuka 1,425.535. Zdrowie publiczne 2,740.909. Opieka społeczna 2,432.498. Popieranie rolnictwa 206.000. Bezpieczeństwo publiczne 1,600.412. Wydatki rozmaite 568 349. Razem 27.087.759.

Następnie preliminowane dochody: Majątek komunalny 1,775.434. Przedsiębiorstwa komunalne 3,679.637. Subwencje i dotacje 68.596. Zwroty 2.929.684. Opłaty administracyjne 136.937. Opłaty za korzystanie z urządzeń dobra publicznego 1,492 150. Dopłaty (opł. specjalne) 2.834.200. Udział w podatku dochodowym i państw. od lokali 3,485.000. Dodatki do podatków państw. 6.306 656. Podatki samoistne 3,867.187. Różne 220.262. — Razem 27,095.43.

Nad każdą pozycją prowadzono dyskusję. Przyjęto przytem szereg wniosków i rezolucyj, a mianowicie:

Wniosek dra Brzeskiego o podział Miej. Zakładów Elektrycznych na dwa odrębne przedsiębiorstwa, tj. Miejski Zakład Oświetlenia i Miejską kolej elektryczną.

Wniosek r. Maksymowicza, aby wobec ujemnych wyników gospodarki M. K. E. wzięto pod rozwagę sprawę wydzierżawienia tramwajów.

Wniosek dra Brzeskiego o redukcję urlopów dla pracowników M. K. E. do przewidzianych ustawą.

Wniosek p. Buszka o przyznanie ulgowych kart tramwajowych szkołom zawodowym, handlowym i rzemieślniczym. Uchwalono dalej rezolucję p. Höflingera o wzięcie pod uwagę kwestji reorganizacji dóbr miejskich przez zredukowanie personalu i przeprowadzenie oszczędności. Przyjęto rezolucję dra Schmoraka, by Dyrekcja M. K. E. starała się przyśpieszyć bieg wozów tramwajowych, oraz rezolucję p. Buszka, by M. Z. E. wziął pod uwagę obniżkę ceny prądu dla wystaw sklepowych po zamknięciu sklepów.

Niesłychana burzę wywołała sprawa opłat za wodę. Referent dr. Brzeski omawiając tę sprawę podniósł, że od przyjętej zasady, iż uiszczać je mają właściciele realności, nie można odstąpić, zanim postanowienia ustawy o ochronie lokatorów nie ulegną zmianie, a tylko obniżono te opłaty z 55 gr. na 45 gr. za 1 metr sześć.

Zabrał głos dr. Rosenkranz i przy oklaskach galerji postawił wniosek o wprowadzenie opłat za wodę przez płacenie podatku w wysokości 5 proc. od czynszu najmu, a o ile zostanie wykazane, że w danej realności zużyto więcej niż 50 litrów na głowę i dobę, należy zapłacić od nadmiaru zużycia po 26 i pół gr. za każdy metr sześć. użytej wody.

Sen. prof. Thullie przychylił się do wywodów dra Rosenkranza.

W związku z twierdzeniem jednego z pism, podniesionem przez p. Michała Baczyńskiego, jakoby sprawę Wielkiego Lwowa poniechano, komisarz Nadolski zabrał głos i zdementował tę wiadomość.

Wśród wrzawy na galerji kom. Nadolski przerwał posiedzenie. Klub gospodarczy udał się na naradę i postanowił oświadczyć się za wnioskiem dra Brzeskiego i uchwalić od 1-go kwietnia br. pobór opłat za wodę według wodomierzy w wysokości 45 gr. i 25 proc. opłaty kanałowej, a tam, gdzie niema wodomierzy — 3 zł. od izby.

Równocześnie postawił rezolucję, że gdyby ten system opłat okazał się krzywdzący, Zarząd miasta ma przedstawić nowy system.

Po przerwie wniosek dra Rosenkranza odrzucono.

To doprowadziło do gwałtownych awantur na galerji, wobec czego kom. Nadolski wezwał pomocy policji, która galerję oczyściła i usunęła rozwiniętą czarną chorągiew.

Następnie przyjęto wniosek dra Brzeskiego z rezolucją klubu gospodarczego. Po kilku ostrych przemówieniach członków klubu nar. żyd. późno po północy definitywnie cały budżet uchwalono.

Bunt więźniów wojskowych.

Zabarykadowali się w celi więziennej.

(xy) W cytadeli w Oleron koło Bordeaux wybuchł onegdaj bunt wśród 49 żołnierzy, odbywających karę więzienia za różne przestępstwa dyscyplinarne. Buntu tego nie udało się władzom dotychczas stłumić. Żołnierze wycofali się do celi, gdzie się zabarykadowali i mimo wezwań nie chcą się absolutnie poddać. Udało się im wyłamać żelazne kraty okna, ale o ucieczce niema mowy, ponieważ więzienie strzeżone jest z zewnątrz przez silną straż wojskową. Ponieważ środki żywności zbuntowanych kończą się, władze wojskowe liczą się z bliskim poddaniem się zbuntowanych.

NOWY SUKCES
Poli Negri
w dźwiękowym filmie europejskim — arcydzieło CZINNERINA pt.
PALACE DZIŚ PREMIERA PALACE
=ULICA= POTĘPIONYCH DUSZ
w którym nasza rodaczka gra rolę gł., **uznany za najlepszy.** 19192

Z SALI SĄDOWEJ.

Wybicie szyb przepłacił życiem.

(K. D.) Na wokandzie Trybunału III. Senatu znalazła się wczoraj sprawa Mikołaja Hnatki, 31-letniego rolnika i majstra murarskiego ze Zwertowa, oskarżonego o zbrodnię zabójstwa na osobie śp. Piotra Cwynara.

Stan faktyczny wedle aktu oskarżenia wyglądał następująco:

W nocy z 13 na 14 czerwca ub. r. śp. Piotr Cwynar, znany wiejski awanturnik, pijany, przechodząc obok chaty Hnatków powybijał w niej szyby. Wybiegł wtedy z chaty Mikołaj Hnatko i jakiemś twardem narzędziem, przypuszczalnie kolem, zwalił napastnika po głowie i ciele. Cwynar doznał złamania lewej kości łokciowej i pęknięcia czaszki, a na drugi dzień zmarł. Znaleźli się świadkowie, którzy w krytycznym momencie słyszeli jak śp. Cwynar, padając pod razami oskarżonego, wołał: „Mykoła, ne byj menc“.

Hnatko natomiast wyparł się, by śp. Cwynara bił, utrzymując, że jedynie zatrzasnął za nim drzwi, gdy ten chciał się wedrzeć do mieszkania Hnatków.

Trybunał częściowo uwzględnił tę obronę i od zbrodni zabójstwa oskarżonego uwolnił, a skazał go jedynie za przekroczenie granic obrony koniecznej na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem wykonania kary na lat 4.

Przewodniczył nadr. Zawistowski, oskarżał prok. Wondrausch, bronił adw. dr. Głuszkiewicz.

Niedozwolony zabieg przyczyną śmierci.

Obwiniona akuszerka skazana.

(K. D.) Katarzyna Kołodziej, żona funkcjonarjusza M. K. E., mając już jedno dziecko w r. 1927 ponownie poczuła się w stanie odmienym. Chcąc uniknąć kłopotu udała się Kołodziejowa do Anieli Romanowej, byłej akuszerki po radę. Romanowa zaprowadziła Kołodziejową do akuszerki Bronisławy Deutschman-Październierskiej, która dokonała u Kołodziejowej niedozwolonego zabiegu, za co dostała 60 złotych w gotówce, a resztę należytości Kołodziejowa miała jej donieść.

W tydzień później zjawiła się Kołodziejowa u Romanowej, skarżąc się na bóle w całym organiźmie. Romanowa poradziła chorej udać się do Sanatorjum Kasy Chorych. Po kilkutygodniowem leczeniu Kołodziejowa zmarła na zapalenie otrzewnej, wywołane partackiem spędzeniem płodu. Na krótko przed śmiercią śp. Kołodziejowa wyznała mężowi całą prawdę.

Nie mogąc przeboleć straty żony Franciszek Kołodziej doniósł o wszystkiem władzom, które wdrożyły śledztwo. Deutschman-Październierska zaprzeczyła dokonaniu niedozwolonego zabiegu, utrzymując, że za opłatą 10 zł. jedynie zbadała śp. Kołodziejową.

Natomiast Romanowa obciążyła w śledztwie Październierską i męża denatki, twierdząc, jakoby on żonę do spędzenia płodu nakłaniał.

Na wczorajszej rozprawie przed Trybunałem V Senatu Październierska wyparła się wszelkiej winy. Romanowa także przestała ją obciążać i odwołała swe zeznania, złożone w śledztwie, pod wpływem rzekomo nienawiści do Październierskiej. Oskarżony o namawianie żony do poddania się niedozwolonemu zabiegowi Kołodziej ze łzami w oczach twierdził, że w niczem nie zawinił i prosił żonę, by czując się chorą do lekarza poszła.

Trybunał skazał Deutschman-Październierską na 6 miesięcy, a Romanową na 4 miesiące więzienia, przyczem połowę kary darował im na mocy amnestji, a wykonanie reszty zawiesił na lat 5.

Kołodzieja uniewinniono.

Przewodniczył nadr. Tertli, oskarżał prok. Tournelle, bronili adwokaci dr. Macieliński i dr. Matkowski.

W podwójnej roli.

PIĘKNA I BOGATA KOBIETA JAKO ŻEBRACZKA I PROTEKTORKA PRZESTĘPCÓW.

W Paryżu znaną była w pewnych kołach właścicielka luksusowej willi, pięknego auta które prowadziła sama, i wielkiego majątku. W pismach ilustrowanych niejednokrotnie ukazywały się portrety pięknej pani, laureatki wielu konkursów piękności i elegancji. Jednocześnie ta sama kobieta, piękna i bogata, wytworna i podziwiana przez tłum adoratorów, była królową żebraków paryskich. — Umiała się przetwarzać z tak niezrównaną doskonałością, że nikt jej nie poznał.

Na bulwarze, nad Sekwaną, stara, przygarbiona kobiecina w łachmanach, wsparta na kiju, wyciągała drżącą rękę do przechodniów, po jałmużnę. Obdarzano ją hojnie, bo żebraczka umiała swym wyglądem i jękliwemi prośbami budzić litość. O godzinie 9 rano zjawiała się punktualnie, a o 1 po południu znikała.

Widywano ją prawie codziennie na stanowisku. Wyjątek stanowił poniedziałek, bo wtedy we wspaniałej willi pięknej pani odbywało się tygodniowe przyjęcie z orkiestrą cygańską, tańcami i hazardową grą, w której gospodyni miała fenomenalne szczęście.

Pani Floris, bo tak brzmi nazwisko tej damy-żebraczki, grywała nietylko u siebie w domu, ale także w potajemnych klubach gry, a szczęście służyło jej zawsze zadziwiająco.

Nazywano ją nawet z tego powodu „wampirem hazardu“.

Madame Floris odznaczała się wielką szczodrością, obdarowywała nieraz wielkiemi sumami różnych włóczęgów, rzucała poważne kwoty na cele dobroczynne, a jednocześnie udzielała subwencji przestępcom i finansowała włamamnia na wielką skalę.

Ta właśnie szczodrobliwość zaciążyła nad nią fatalnie, albowiem kobieta, która nadaje ton nocnemu życiu Paryża, interesuje się zawsze policja. Jeden z najdzielniejszych wywiadowców zainteresował się tą sprawą i wkrótce przeniknął tajemnicę podwójnego życia królowej nocy paryskich. Aresztowana pani Floris odmówiła wszelkich wyjaśnień dlaczego właściwie prowadziła podwójne życie.

Skazanie sprawcy katastrofy pod Karolewem.

Pamiętna jest dotąd straszna katastrofa kolejowa, która miała miejsce w Karolewie pod Łodzią w sierpniu ub. r. W płomieniach ponieśli śmierć przygnieceni belami towarów i odłamkami zdruzgotanych wagonów: kierownik pociągu Ignacy Grzebielucha, oraz przetokowy Bolesław Kubiak. Stwierdzono 5 zabitych i 34 ciężko rannych, przeważnie żołnierzy, jadących z ćwiczeń.

Władze sądowe aresztowały jako winnych katastrofy: zwrotniczego Michała Wodzyńskiego i maszynistę Stanisława Matuszewskiego, którzy onegdaj stanęli przed sądem okręgowym w Łodzi.

Po wysłuchaniu świadków, w ilości 23, którzy zeznali wszyscy na niekorzyść oskarżonego zwrotniczego Wodzyńskiego, sąd ogłosił wyrok, skazujący Michała Wodzyńskiego na 1 rok więzienia za zaniechanie obowiązków służbowych, wskutek czego nastąpiła katastrofa kolejowa, zaś St. Matuszewskiego z powodu braku dowodów winy uniewinnił.

1712

Złodzieje na balu.

Wśród dźwięków tanga dwaj międzynarodowi złodzieje kradli portfele.

(xy) W salonach „Klubu Wojskowego“ w Paryżu, w czasie bardzo eleganckiego balu, urządzonego przez Związek dawnych wojskowych, aresztowano onegdaj dwóch międzynarodowych złodziei. Pewien przemysłowiec paryski, który przyszedł na bal z swoją żoną, tańczył właśnie urocze tango, gdy **poczuł nagle, że ktoś wyjmuje mu z tylnej kieszeni portfel z kwotą 6.000 franków.**

Przemysłowiec odwrócił się i ujrzał jakiegoś młodego człowieka, który oddalił się śpiesznie w kierunku halu klubu i wręczył po drodze portfel swemu wspólnikowi. Przemysłowiec skoczył do tego ostatniego, chcąc odebrać mu portfel. Wywiązała się krótka walka.

Obecni na sali komisarze policji aresztowali obu złodziei i odebrali im portfel. Przy jednym z nich znaleziono kwotę 26.000 dol.

Złodziejami okazali się dwaj Rosjanie bez zajęcia. Nie chcieli podać zresztą o sobie żadnych innych szczegółów. Widziano ich wchodzących na bal w towarzystwie dwu młodych i elegancko ubranych kobiet. Jak przypuszcza policja, należą oni do międzynarodowej szajki złodziei.

LUSTRA SREBRZY NA NOWO
M. BYK 19187
ORMIAŃSKA L. 27.

Niejasna sytuacja przesileniowa.

Zapowiedź rozwiązania Sejmu. --- Jaki będzie skład gabinetu Jana Piłsudskiego. --- Pesymistyczne nastroje. --- Głosy prasy.

Warszawa. (j. — telef.) Przebieg wydarzeń w ciągu dnia wczorajszego kształtował się jak najpomyślniej, wywołując

nastrój powszechnego uspokojenia i optymizmu.

Zdawało się, że niż już nie stanie na przeszkodzie zrealizowaniu misji posła Jana Piłsudskiego i że rząd będzie utworzony w ciągu dnia dzisiejszego. Konferencje z przedstawicielami stronnictw poszły szybko i gładko. Z ust desygnowanego premjera padła stanowczo zapowiedź sformowania gabinetu, wreszcie na terenie parlamentarnym starano się załagodzić konflikt, wyznaczając wprawdzie posiedzenie Sejmu na sobotę, ale z porządkiem dziennym zredukowanym do jednego tylko punktu, tj. do budżetu.

Późnym wieczorem jednak nastąpił

nieoczekiwany zwrot w nastrojach.

Rozeszły się mianowicie pogłoski o nowych powikłaniach i nowych trudnościach w formowaniu gabinetu. Okazuje się obecnie, że **misja posła Jana Piłsudskiego może się nie udać, jeżeli sobotnie posiedzenie Sejmu istotnie dojdzie do skutku.**

Konferencje w Belwederze.

Desygnowany na stanowisko prezesa Rady ministrów pos. Jan Piłsudski prowadził w ciągu dnia wczorajszego rozmowy z przedstawicielami klubów sejmowych. Konferencje odbywały się w Belwederze, gdzie pos. Piłsudski obecnie mieszka. Marszałka Piłsudskiego niema w Belwederze, gdyż mieszka on w Gen. Inspektorjacie Sił Zbrojnych.

Zjawienie się posłów w Belwederze poraz pierwszy od maja 1926

wywołało ogromną sensację.

Konferencje odbywały się w tempie szybkiem tak, że zostały zakończone o g. 8 wiecz.

Na konferencję do pana Piłsudskiego przybyły wszystkie stronnictwa pokolei z wyjątkiem Klubu Narodowego, który wystosował do sekretarjatu prezydjum Rady min. pismo zawiadamiające, iż prezes Klubu Narodowego dziękuje uprzejmie za zaproszenie. Stanowisko polityczne Klubu Narodowego jest znane i zostało ono określone w sposób jasny zarówno podczas poprzedniego, jak i obecnego przesilenia gabinetowego. Klub Narodowy nie chce nawet o godzinę przedłużać przewlekającego się przesilenia i uważając obecną konferencję za zbyteczną, udzialu w niej nie weźmie.

Kolejność rozmów z posłami była następująca: o godz. 12 w południe pos. Piłsudski przyjął przedstawiciela N. P. R. Waszkiewicza, o godz. 12.30 przedstawiciela Frakcji Rewolucyjnej Marjana Malinowskiego, o godz. 13.30 przedstawicieli Centrolewu Dębskiego (Piast), Roga (Wyzwolenie) i Niedziałkowskiego (PPS.), o godz. 16 reprezentantów Koła żydowskiego, o godz. 17 reprezentantów Klubu białoruskiego. Członkowie klubu niemieckiego nie byli obecni na konferencji ze względu na to, że wyjechali z Warszawy.,

Konferencje miały charakter raczej formalny,

albowiem stanowisko poszczególnych klubów było już dostatecznie ujawnione w czasie rozprowadzonych z marsz. Senatu Szymańskim. Posłowi Janowi Piłsudskiemu chodziło raczej o względy kurtuazji wobec klubów. Treść rozmów utrzymana została w tajemnicy, wiadomo jednak, że poseł Jan Piłsudski oświadczył, iż zdaje sobie sprawę z zaognienia stosunków między rządem a Sejmem i nie wchodzi on w ocenę,

po czyjej stronie leży wina.

stwierdza jednak, że po stronie władzy ustawodawczej są przewinienia.

Zapowiedź nowych wyborów.

Desygnowany premjer będzie się starał wprowadzić do tych stosunków pacyfikację, rozumie także, iż

kompletnej pacyfikacji w obecnych warunkach i przy obecnym składzie Sejmu nie da się osiągnąć i dlatego będzie dążył do przeprowadzenia nowych wyborów.

Pos. Piłsudski zaznaczył przytem, że wybory te musiałyby się odbyć w atmosferze spokoju i rozbrojenia, by w ich wyniku jedna strona nie mogła zarzucić drugiej, że używała nieodpowiednich metod wyborczych.

Desygnowany premjer miał również oświadczyć

zamiar zwołania nadzwyczajnej sesji Sejmu po upływie 2 miesięcy, a to celem załatwienia ratyfikacji traktatu polsko-niemieckiego, oraz spraw związanych z reformą konstytucji. Gdyby misja pacyfikacyjna gabinetu nie udała się, to jedynem wyjściem z sytuacji zdaniem desygnowanego premjera jest rozwiązanie obecnego Sejmu i zarządzenie nowych wyborów.

Przypuszczalny skład gabinetu.

W kołach sejmowych komentowano bardzo żywo zapowiedź p. Jana Piłsudskiego o rozpisaniu nowych wyborów. Naogół przyjęto tę zapowiedź bardzo życzliwie.

Równocześnie ze wzrostem optymizmu rozpoczęto snuć w kołach politycznych domysły na temat składu przyszłego gabinetu. Koła poinformowane twierdzą, iż

skład gabinetu p. Piłsudskiego będzie się tylko nieznacznie różnił od składu obecnego gabinetu prof. Bartla. W każdym razie bez zmian ma pozostać obsada tek: spraw zagranicznych, skarbu przemysłu i handlu, oraz rolnictwa. Nie jest wykluczone wskrzeszenie stanowiska wicepremjera, którymby został wybitny znawca spraw gospodarczych.

W tym wypadku premjer objąłby tekę ministra sprawiedliwości. Tekę spraw wewnętrznych powierzonoby doświadczonemu wojewodzie, który został wezwany na dziś do Warszawy.

Czy marszałek Piłsudski będzie ministrem?

Największe zainteresowanie budziła kwestja, czy marszałek Piłsudski obejmie ponownie tekę ministra spraw wojskowych.

Chodziły słuchy, mało zresztą prawdopodobne, iż marsz. Piłsudski wyraził opinję, że nie powinien zasiadać w gabinecie brata i woli wyznaczyć na ministra spraw wojskowych jednego z wybitnych generałów. Jako o kandydatach na ministra spraw wojskowych mówią o gen. Rydzu-Śmigłym i o gen. Sonskowskim. Pogłosce o wycofaniu się z gabinetu marsz. Piłsudskiego towarzyszyły całkiem już nieprawdopodobne wersje o tem, że ma on zamiar wyjechać na dłuższy czas zagranicę, a nawet słychać było pogłoski, że zamierza on wycofać się z życia politycznego i pozostać w Sulejówku.

Dzisiejsza „Gazeta Warszawska“, opierając się rzekomo na wiadomościach z kół poinformowanych, podaje od siebie następujący skład ewentualnego rządu posła Jana Piłsudskiego:

premjer i sprawiedl.: Jan Piłsudski, sprawy wewn. Jerzy Osmołowski, b. szef zarządu cywil. ziem wschodnich, wicepremjer i komunikacja prof. Bartel, sprawy wojskowe gen Rydz Śmigły, oświata prof. Hryniewiecki, sprawy publiczne Jędrzej Moraczewski, skarb Matuszewski, rolnictwo Janta Połczyński, przem. i handel Kwiatkowski, poczta i telegraf Boerner, praca i opieka społ. gen. Hubicki, reformy rolne Staniewicz, sprawy zagraniczne Zaleski.

Sprawa sobotniego posiedzenia Sejmu.

Jak zaznaczyliśmy wczoraj wieczór obudził się w kołach politycznych silny sceptyzm w stosunku do misji posła Jana Piłsudskiego. Ze strony sanacji wysunięty został postulat odwołania sobotniego posiedzenia Sejmu. Sanacja stoi bowiem na stanowisku, że wprawdzie na porządku dziennym posiedzenia jest tylko jeden punkt, a mian. sprawozdanie komisji budżetowej o zmianach wprowadzonych przez Senat do prelimirarza budżetowego, ale Klub BB i ten punkt uważa za niedopuszczalny. BB. stoi bowiem na stanowisku, że komisja budżetowa obradowała bezprawnie i że propozycje jej nie zostały uchwalone, nie mogą więc wejść na plenum.

Inaczej na tę sprawę zapatruje się marszałek Daszyński, który swój punkt widzenia przedstawił Prezydentowi Rzpltej na specjalnej audjencji na Zamku o godz. 13 popołudniu. Ponadto kancelarja sejmowa opublikowała komunikat, który powołując się na odpowiednie artykuły konstytucji podkreśla, że poprawki Senatu wpłynęły do Sejmu dnia 15. marca, ustanowiony zatem termin dla zajęcia wobec nich stanowiska, mija dla Sejmu w niedzielę, dnia 30. marca.

Komisja budżetowa Sejmu powzięła dnia 25. marca uchwałę, na podstawie której pewne poprawki Senatu przyjęto, pewne odrzucono. Marszałek Sejmu nie zwoływał aż do ostatniego możliwego terminu posiedzenia Sejmu w nadziei, że tymczasem minie przesilenie rządowe, wywołane uchwałą Sejmu z 14. marca, starał się bowiem trzymać zwyczaju, że podczas przesilenia rządowego ciała ustawodawcze nie odbywają posiedzeń, zwłaszcza co do przedmiotów, w których musiałby się nowy rząd wypowiedzieć.

Komunikat zaznacza dalej, że obecnie marszałek Sejmu uważa za swój wobec Sejmu obowiązek zwołać posiedzenie Sejmu na ostatni dzień przed 30. marca, tj. na dzień 29. marca, w sobotę, o godz. 11-tej rano, z porządkiem dziennym: sprawozdanie komisji budżetowej o poprawkach Senatu do preliminarza budżetowego na rok 1930/31.

W decyzji swojej powołuje się między innymi, marszałek Sejmu na art. 25 i 35 konstytucji, które dają Sejmowi prawo zajęcia w ciągu 15 dni stanowiska wobec zmian poczynionych przez Senat w preliminarzu budżetowym oraz na fakt, że marszałek poinformował Rząd przed tygodniem, iż zamierza budżet postawić na porządku dziennym i nie otrzymał żadnej wskazówki o zamiarach Rządu w tej sprawie, jak również na precedens zwołania w roku ubiegłym dwóch posiedzeń sejmowych w czasie przesilenia rządowego.

Koncesja Sejmu.

Zwołanie posiedzenia Sejmu z jednym tylko punktem porządku dziennego uważane jest za daleko idącą koncesję Sejmu na rzecz stanowiska rządowego. Kompromis ten zadecydowany został przez Prezydjum Sejmu wbrew Klubowi Narodowemu, który delego-

PALACE 19191 W sobotę 29. b. m. WIELKI PORANEK CZTERECH DJABŁÓW (film dźwiękowy) Ceny miejsc: po zł. 1·— i 1·50

wał wczoraj wiceprezesa swego posła Winiarskiego do marsz. Daszyńskiego, aby mu przedstawić konieczność szybkiego zwołania posiedzenia Sejmu dla załatwienia nietylko poprawek Senatu do budżetu, ale także innych spraw, a w szczególności kredytów dodatkowych za rok 1927-28. Marsz. Daszyński nie uwzględnił jednak tej propozycji i oświadczył, że zwoła posiedzenie Sejmu na sobotę, gdyż wcześniej ze względów technicznych nie było to możliwe. W sprawie zaś kredytów dodatkowych w roku 1927-28 biuro Sejmu nie otrzymało dotąd sprawozdania komisji budżetowej, zatem sprawa ta nie może figurować na porządku dziennym posiedzenia. Zaznaczyć należy, że zastępca przewodniczącego komisji budżetowej pos. Wyżykowski oświadczył publicznie, że jeszcze we wtorek oddał kancelarji sejmowej sprawozdanie komisji o kredytach dodatkowych na rok 1927-28.

Niejasna sytuacja.

Sytuacja w tej chwili nie jest jeszcze wyjaśniona i dopiero dzień dzisiejszy powinien przynieść rozwiązanie. Jeżeliby rzeczywiście sanacja sprzeciwiała się dalej odbyciu posiedzenia Sejmu, w sobotę, to spodziewać się należy, że w dniu jutrzejszym przyjdzie do ostrej obstrukcji na plenum Sejmu.

Wywiad z posłem Piłsudskim.

Dzisiejsza prasa sanacyjna podkreśla, iż w kołach desygnowanego premjera p. Jana Piłsudskiego, panuje duży pesymizm co do możności utworzenia rządu pacyfikacyjnego. P. Piłsudski już na wstępie swych rozmów stwierdził, że **stronnictwa sejmowe nie są skłonne do żadnych kroków w kierunku odprężenia. Jeżeli nie nastąpi zmiana zapatrywań i nie będzie możliwem utworzenie rządu pacyfikacyjnego, to pozostaje wówczas tylko jedno wyjście, tj. rozwiązanie obecnego Sejmu i rozpisanie nowych wyborów.** Pos. J. Piłsudski udzielił prasie sanacyjnej wywiadu, który według „Ekspressu Porannego“ miał przebieg następujący:

„Jaki charakter pragnie pan poseł nadać swemu rządowi?“

— Uważam za wskazane tworzyć rząd w porozumieniu z Sejmem. Pragnąłbym wprowadzić uspokojenie opinji publicznej kraju. Odprężenie stosunków politycznych konieczne jest dla każdej pracy pozytywnej, a przedewszystkiem w dziedzinie gospodarczej.

— Czy pan poseł nie zniechęca się tem, że marsz. Szymańskiemu misja się nie udała?

— Gdy dwóch ludzi robi to samo — odpowiada z przekonaniem pos. Piłsudski — nie jest to samo. Osoba premjera, nawet bez zmiany systemu, odgrywa ważną rolę. Nie taję, że chą pracować z Sejmem, ale muszę mieć do tego zapewnioną pewną dozę zaufania ze strony Sejmu. Nie można wszakże żądać gwarancyj i ustępstw od jednej tylko strony.

— Jakie warunki stawia pan poseł Sejmowi?

Uważałbym zwołanie posiedzenia plenarnego posiedzenia przed ukonstytuowaniem się rządu za objaw niewłaściwy. Już sam zamiar odbywania w tych warunkach posiedzenia świadczy, że Sejm chce wziąć górę, obalać rząd, obradować w jego nieobecności i decydować wówczas, gdy rząd nie może bronić swego stanowiska, zwłaszcza w sprawie budżetu. Nic złego dla państwa by się nie stało, jeżeliby budżet uprawomocnił się w swej obecnej formie.

Został on rozpatrzony już zarówno przez Sejm, jak i przez Senat. Chodzi przecież tylko o to, aby państwo miało budżet legalny Czy Sejm zbierze się, czy nie, to jest kwestja dla tej sprawy drugorzędna.

— Czy pan poseł podtrzymuje cztery warunki postawione przez marsz. Piłsudskiego, które uniemożliwiły misję marszałkowi Szymańskiemu?

— Nie rozmawiałem jeszcze w tej sprawie z marszałkiem, jednak muszę oświadczyć, że i tamto oświadczenie, jak każde inne, może być rozmaicie rozumiane. Być może, że marsz. Szymański miał stanowisko utrudnione, obracając się w środowisku nowem i nie znając, tak jak ja, nastrojów sejmowych, które mają znaczenie decydujące.

— Czy pan poseł opiera koncepcję swego rządu jedynie na współpracy ze Sejmem?

— Tak jest, moje stanowisko sędziowskie, zżycie się z prawem i sam układ psychiczny, wykluczają możność wstąpienia na drogę niekonstytucyjną.

— Jeżeli jednak pan poseł nie zdoła się porozumieć chociażby z niektórymi klubami opozycyjnymi?

— Wtedy jest jedno jedyne wyjście, a mianowicie nowe wybory, które powinny nastąpić w atmosferze spokojnej, aby opinja publiczna mogła się wypowiedzieć swobodnie i nie pod wpływem chwilowego nastroju. Jeżeli się przekonam, że nie można liczyć na porozumienie ze Sejmem obecnym, wówczas doradzę Panu Prezydentowi Rzpltej jako zasadnicze wyjście z konfliktu władzy ustawodawczej i wykonawczej odwołanie się do opinji publicznej, przyczem nie wątpię, że opinja publiczna wypowie się za systemem obecnym.

— Cóż stanie się wtedy ze zmianą konstytucji, która panu posłowi tak leży na sercu?

— Zmiana konstytucji, to tylko jeden z punktów programu i nie można od niej uzależnić losów całego państwa. Widzę zresztą trzy możliwe rozwiązania sytuacji.

Albo porozumiemy się z większością Sejmu i zwołamy sesję nadzwyczajną dla pracy nad konstytucją, albo też współpraca ze Sejmem nie będzie możliwą i reforma konstytucji odłożona zostanie do przyszłej kadencji, przyczem treść zagadnienia zupełnie się nie zmieni. Wreszcie pozostaje trzecie wyjście, a mianowicie Sejm obecny przeleje swoje wyjątkowe uprawnienia konstytucyjne na Sejm następny przez zmianę jednego tylko artykułu Konstytucji.

Następnie na zakończenie pos. Piłsudski omówił wrażenie z konferencyj z przedstawicielami Centrolewu w sposób następujący:

— Muszę zaznaczyć, że

po rozmowie tej patrzę bardzo pesymistycznie na powodzenie swej misji.

Nie widzę bowiem z tamtej strony gotowości do rozbrojenia na czas dzielący nas od wyborów

Jeszcze jaśniej ujmuje sytuację inny wywiad, w którym pos. Piłsudski oświadcza, że zapatruje się na swoją misję bardziej pesymistycznie, niż to sobie wczoraj rano wyobrażał.

Najlepszem wyjściem z sytuacji byłoby rozwiązanie ciał ustawodawczych, jednakże, aby przeprowadzić nowe wybory,

powinno nastąpić naprzód pewne odprężenie w stosunku Sejmu do rządu.

Misja pos. Piłsudskiego mogłaby tylko wtedy liczyć na powodzenie, gdyby istniały poważne szanse doprowadzenia do takiego odprężenia. Desygnowany premjer stwierdza jednak, że partje opozycyjne nie czynią nic dla ulżenia sytuacji. Ten sąd potwierdza fakt, że Sejm chce obradować w sobotę nawet gdyby z tych, czy innych powodów, rząd nie został jeszcze sformowany, chociażby nawet ze względów czysto technicznych. W tym wypadku

posiedzenie Sejmu musiałoby odbyć się bez udziału rządu,

który może jeszcze nie będzie istniał i nie będzie mógł bronić swego stanowiska co do poprawek senackich do budżetu na rok 1930. Na zapytanie, czy misję swoją uważa za możliwą, poseł Piłsudski oświadcza, że

nie traci jeszcze nadziei.

Jeżeli stronnictwa opozycyjne odstąpią od swego stanowiska i nie będą utrudniać mego stanowiska — oświadcza pos. Piłsudski — to spodziewam się, że w piątek będę mógł przedstawić listę mego gabinetu.

Na temat pogłosek, iż marsz. Piłsudski nie wejdzie w skład gabinetu, oświadcza pos Piłsudski, że nie rozmawiał jeszcze z marszałkiem o przypuszczalnym składzie gabinetu.

Pogłoski o składzie gabinetu nie wyszły od niego i pozbawione są wszelkich podstaw.

Tajemniczy lot transatlantycki.

Paryż (AW) Z północnych wybrzeży Francji donoszą, iż zauważono tam samolot niewiadomego pochodzenia, który z wielką szybkością zmierzał w kierunku południowo-zachodnim Oceanu Atlantyckiego. Samolot ten zauważono następnie w odległości 350 km. od wybrzeży francuskich. W paryskich kołach lotniczych przypuszczają, że zachodzi tu praw dopodobnie fakt tajemniczego startu do lotu transatlantyckiego.

ROZWIĄZANIE TAJEMNICY.

W ostatnich tygodniach pojawiła się w dziennikach tajemnicza nazwa „Goliat“. Po żmudnych dochodzeniach udało się nam wykryć, że „Goliat“ jest to marka ochronna bardzo dobrego obuwia, sprzedawanego po niskiej cenie wyłącznie przez znaną ze solidności firmę: DOM TOWAROWY „BERGERA“, Lwów, pl. Trybunalski 1. 1717

KONFERENCJA W SPRAWIE KAS CHORYCH.

Warszawa (Pat). W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, pod przewodnictwem min. Prystora, odbyła się konferencja z udziałem wiceministra Hubickiego, przedstawicieli Departamentu ubezpieczeń, Gł. Urzędu ubezpieczeń, Okręgowych Urzędów ubezpieczeń, Urzędu ogólno-państwowego i Okręgowych Związków Kas Chorych.

Konferencja miała na celu określenie kompetencji oraz zakresu praw Okręgowych Związków Kas Chorych i Ogólnego Państw. Związku Kas Chorych w dziedzinie działalności administracyjnej, lecznictwa i gospodarczej, oraz określenia wzajemnego stosunku tych instytucyj.

Następnie uzgodniono działalność inspektorów lustracyjnych okręgowych kas chorych i okręgowych urzędów ubezpieczeń.

WZROST BEZROBOCIA NA G. ŚLĄSKU.

Katowice. (AW.). Zaznaczył się tu ostatnio wzrost liczby bezrobotnych na całym terenie Górnego Śląska. Do tej pory zwolniono 3 tysiące górników. Zapasy węgla w kopalniach górnośląskich rosną nadal wskutek zmniejszenia się zbytu węgla w kraju i zagranicą. Również ciężka jest sytuacja w hutach żelaznych. Z powodu małych zamówień huty stoją wobec konieczności zmniejszenia liczby robotników.

ZUBOŻENIE LUDNOŚCI.

Warszawa. (AW.). „Kurjer Polski“ informuje, że Warszawa konsumuje rocznie około 40 milj. kg. mięsa różnych gatunków, bitego w Warszawie i przywożonego. Dziennie konsumuje się około 100.000 kg. W ciągu ostatnich tygodni konsumcja mięsa zmniejszyła się znacznie. Spadek wynosi 15 proc. Objaśnia się to zubożeniem ludności.

O ROZWÓJ POLSKIEJ PRODUKCJI FILMOWEJ.

Warszawa. (AW.). Celem zapewnienia warunków dalszego rozwoju polskiej produkcji filmowej min. Józewski zarządził, aby przy udzielaniu nowych zezwoleń na otwieranie kinoteatrów umieszczano w tych zezwoleniach warunek, iż dane przedsiębiorstwo musi przeznaczyć co najmniej 10% czasu na wyświetlanie filmów krajowych. Warunek ten jest również zastrzeżony przy odnawianiu zezwoleń na okres dalszy.

Niedoszły nieboszczyk.

JAK TO JAKIŚ KONKURENT HANDLOWY ZROBIŁ Z KUPCA WARSZAWSKIEGO — NIEBOSZCZYKA.

Ciekawą przygodę przeżył kupiec warszawski Jankiel Rękaw. Poprostu zrobiono z niego za życia nieboszczyka. Oto onegdaj rano w kilkunastu najruchliwszych punktach przedmieścia Woli ukazały się na słupach i ścianach nekrologi, zawiadamiające, że blp. Jankiel Rękaw po długich i ciężkich cierpieniach zmarł na tyfus plamisty i zapraszające na pogrzeb.

Podczas gdy jakieś tajemnicze ręce rozlepiały plakaty, Jankiel spał spokojnie i ani mu na myśl nie przyszło, że setki przechodniów sylabizują jego klepsydrę.

O godzinie 8 rano obudził go pogwar tłumu. Najwyraźniej z ulicy dolatywały pomieszane głosy. Zdziwiony obecnością wielu ludzi przed domem, ubrał się pospiesznie, otulił się jesionką i zszedł na parter, by zasięgnąć języka. Powitano go w sposób zgoła nieoczekiwany. Tłum pierzchnął. Po chwili dopiero śmielsze osoby zaczęły zbliżać się ostrożnie, wreszcie podeszły i zasypały Jankla pytaniami.

— To ty żyjesz?

— Dlaczego ja nie miałbym żyć?

— A ten tyfus?

— Jaki tyfus?

— Ty się obejrzyj tylko.

Jankiel wykręcił głowę i zdrętwiał. Z obu stron bramy czerniły się straszne nekrologi. Można sobie wyobrazić, co działo się w duszy Rękawa.

W ciągu dnia niedoszły nieboszczyk podejmował mnóstwo znajomych i przyjaciół, którzy poprzyjeżdżali doń z kondolencjami.

Kto rozkleił plakaty — niewiadomo. — Prawdopodobnie konkurent handlowy. Złowrogie druki pozrywała policja.

MĄDRA UWAGA
Panny NAPIERKOWSKIEJ

Poczucie estetyki u kobiety buntowało się nie bez racji przeciw zbytecznemu i przytem szpecącemu owłosieniu. Wynalezienie jakiegoś środka przeciw temu stało się konieczne. Obecnie istnieje rzeczywiście szereg różnych rodzajów środków ale

JEDYNIE I WYŁĄCZNIE

Krem Paryski **TAKY** Krem Paryski

usuwa w ciągu 5 minut radykalnie włosy, nie drażni i nie zanieczyszcza przytem skóry. Krem TAKY czyni poza tem naskórek miękkim i perfumuje jednocześnie. ... 931

Zalety TAKY: nad wyraz przyjemny zapach, szybkie działanie — nie zasycha w tuble.

SKON WYBITNEGO EMIGRANTA POLSKIEGO.

Londyn (Pat). W Nowym Jorku zmarł w tych dniach w wieku 64 lat emigrant polski Michał Wojnicz, który przez długie lata mieszkał w Londynie i cieszył się tutaj wielką popularnością, jako jeden z najznakomitszych antykwarjuszy.

Wojnicz urodził się w r. 1865 na Wileńszczyźnie i odbył studja uniwersyteckie w Krakowie. W roku 1885 Wojnicz został w Warszawie zaaresztowany za przynależność do polskiej grupy niepodległościowo-socjalistycznej „Proletarjat" i zesłany na Syberję. Po pięciu latach katorgi Wojnicz zdołał uciec z zesłania i w r. 1890 osiedlił się w Londynie.

Zamieszkawszy w Anglji, Wojnicz należał do ścisłego grona emigrantów polskich z ruchu socjalistyczno-niepodległościowego i współpracował w tym czasie również z marsz. Piłsudskim. Poświęciwszy się pracy antykwarjusza, Wojnicz w krótkim czasie wybił się w Londynie na czołowe stanowisko wśród antykwarjuszy literackich. Książki, które uważane były za wyczerpane lub zaginione, Wojnicz wynajdywał jak z pod ziemi.

Głównym terenem poszukiwań jego były Włochy. Jednym z najbardziej doniosłych odkryć Wojnicza było odnalezienie t. zw. Biblji Malermi, wydanej w Wenecji w r. 1493, która uchodziła za całkowicie nieistniejącą, a którą Wojnicz jednak odnalazł. Drugiem znanem jego odkryciem było odnalezienie manuskryptu Rogera Bacona. Manuskrypt ten znajduje się obecnie w bibljotece Pierponta Morgana.

NAGRODA ARTYSTYCZNA WARSZAWY.

Warszawa. (AW.). Sąd konkursowy nagrody artystycznej m. Warszawy przyznał nagrodę na roku 1930 p. Leonowi Wyczółkowskiemu. Oficjalne ogłoszenie nazwiska nastąpi w dniu 3 maja.

Papież jako członek
Akademji francuskiej.

(xy) Francuska „Akademja nauk moralnych i politycznych" zajmowała się onegdaj na tajnem posiedzeniu programem jubileuszu 100-letniego istnienia tej instytucji, założonej w roku 1832. Skład Akademji obejmował wówczas 40 zwyczajnych członków i 40 korespondentów. Od tego czasu liczba ta powiększyła się znacznie. Z powodu jubileuszu wydział Akademji zamierza uświetnić uroczystość wyborem dalszych rzeczywistych członków i korespondentów z pomiędzy wybitnych mężów stanu we Francji i za granicą. Jeszcze przed laty zamierzano wybrać papieża członkiem-korespondentem francuskiej Akademji. Jak należy przypuszczać, wybór papieża na członka-korespondenta nastąpi w lipcu 1932 roku.

W sprawie przystanków tramwajowych.

— Z okazji zaprowadzenia t. zw. warunkowych przystanków tramwajowych zdarzają się niekiedy nieporozumienia między publicznością a personelem MKE. Dla uniknięcia podobnych wypadków, Dyrekcja MKE. zwraca uwagę, że przystanki warunkowe dla wozów MKE. **są oznaczone tablicami zielonemi, z napisem białym „Przystanek MKE."**, a na tabliczce, oznaczającej kierunki jazd, napisem **„Przystanek warunkowy"**.

Mający wsiąść do wozu MKE. na przystanku warunkowym powinien przed przejazdem wozu MKE. znajdować się przy tablicy przystankowej i podniesieniem ręki **w sposób widoczny** zwrócić uwagę motorowego, ażeby wóz zatrzymał. Mający wysiąść z wozu MKE. na przystanku warunkowym powinien o tem zawiadomić konduktora na poprzednim przystanku.

Równocześnie Dyrekcja MKE. zawiadamia, że dnia 25. przystanek stały Dworzec towarowy w ul. Gródeckiej został zmieniony na przystanek warunkowy, a **przystanek Domy kolejowe w ul. Gródeckiej został przywrócony jako przystanek stały.** W ten sposób spełniono żądanie tamtejszych mieszkańców, podniesione na łamach naszego pisma.

Klęska bezrobocia
wśród zawodowych muzyków.

W dniach najbliższych delegaci centralnej organizacji związków zawodowych pracowników umysłowych interwenjować będą u ministra pracy i opieki społecznej w sprawie klęski bezrobocia wśród zawodowych muzyków, spowodowanej przejściem większości kin w Polsce na t. zw. „dźwiękowce". Początkowe przypuszczenia, że fala „talkiesów" ominie narazie Polską z powodu zbyt wysokich kosztów instalacji aparatur dźwiękowych, nie sprawdziły się, ponieważ firmy zagraniczne instalują aparatu dźwiękowe na bardzo wygodnych warunkach dla właścicieli kin, pobierając należność w miesięcznych ratach, w wysokości kwoty płaconej dotychczas przez dane kino na utrzymanie orkiestry. Wobec tego wszystkie niemal kina instalują aparatury dźwiękowe, a w Warszawie już wkrótce nawet kina drugorzędne wyświetlać będą tylko filmy dźwiękowe.

Według obliczeń, w dniu 1-go kwietnia r. b. trzy czwarte ogółu zawodowych muzyków w Polsce znajdzie się bez pracy.

Delegacja przedstawi ministrowi pracy postulaty muzyków, którzy dla zmniejszenia klęski bezrobocia uważają za konieczne: 1) ograniczenie wwozu zagranicznych filmów dźwiękowych i popieranie polskiej twórczości w tej dziedzinie; 2) propagowanie muzyki żywej wśród najstaszych mas i tworzenie t. zw. „filharmonij ludowych", oraz 3) zabronienie konkurencji orkiestr wojskowych, które zwłaszcza w okresie letnim zatrudniane bywają zarobkowo w szeregu imprez. (P. A. P.).

Polski przemysł konfekcyjny
zagrożony przez konkurencję obcą.

Mało komu zapewne wiadomo, że ze wszystkich dziedzin przemysłu i rzemiosła najwięcej osób zatrudnia w Polsce przemysł konfekcyjny. Według obliczeń fachowych, około 400 000 osób czerpie na utrzymanie swych rodzin właśnie z pracy w przemyśle konfekcyjnym, który, jak dotąd, miał groźnych konkurentów w Austrji i Czechosłowacji. Obecnie, po zawarciu traktatu handlowego z Niemcami, przybywa mu trzeci — Niemcy.

W tych warunkach łatwo uprzytomnić sobie ciężką sytuację naszego przemysłu konfekcyjnego. To też wszyscy winniśmy być zainteresowani w tem, aby z tej walki wyszedł on nietylko zwycięsko, ale i nowe rynki zbytu znalazł dla siebie. A będzie to możliwe, o ile całe społeczeństwo, oraz sami wytwórcy przeciwstawią się we wspólnym wysiłku zalewowi zbędnych artykułów zagranicznych.

W przemyśle konfekcyjnym jesteśmy w 95 procentach samowystarczalni. Polska odzież, obuwie, krawat. bielizna, pończocha czy skarpetka, artykuły trykotażowe, kapelusze, płaszcze, parasolki, szelki, spinka, kołnierzyk, kołdra i miljon innych drobiazgów, w niczem nie ustępują zagranicznym wyrobom. Przeciwnie. W wielu wypadkach wykwintny gust polski i zamiłowanie do solidnego wykonania przewyższa już dziś zagranicę. Trzeba tylko umieć prawdziwemi, nieuprzedzonemi oczyma patrzeć na swoją wytwórczość.

Wzruszająca scena
przy telefonie.

Onegdaj na warszawskiej stacji telefonów międzymiastowych przeprowadzono 10-cio minutową rozmowę telefonicznie z miastem Georgją na wybrzeżu Atlantyku na półn. wschodzie Stanów Zjednoczonych. Do telefonu wezwano staruszkę Annę Gromnicką. Wzywał ją po wielu latach rozłąki syn jej, Wacław, o którym sądziła, że zginął podczas wojny.

Rozmowa telefoniczna z tak odległym krajem i głos jej ukochanego syna, tak wielkie uczyniły na staruszce wrażenie, że długi czas po rozmowie nie chciała opuścić kabiny, całując z rozrzewnienia słuchawkę aparatu, który przyniósł jej tak radosną a nieoczekiwaną wieść.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 28. marca.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8·90 zł. przy spokojnej tendencji.

KOPERNIK-MARYSIENKA

EMIL JANNINGS

DZIŚ PREMIERA

w ostatn. niezrówn. kreacji jako apasz, oraz **OLGA BAKŁANOWA** jako prostytutka, w najnowszem, najwybitniejszem arcyfilmie wytwórni „PARAMOUNT“ pod tyt.

ULICA GRZECHU

STREET OF SIN

Akcja rozgrywa się w Soho, londyńskiej dzielnicy przestępców. Frapująca i najbardziej atrakcyjna treść. — Początek w sobotę i niedzielę o g. 3-ciej, w dnie powszednie o godz. 3'30. 19217

Dymisja niemieckiego gabinetu.

Berlin (Pat). Gabinet Rzeszy na posiedzeniu wczorajszem o godz. 19-ej, po krótkiej naradzie, uchwalił podać się do dymisji.

* * *

Berlin (Pat). W związku z podaniem się rządu Rzeszy do dymisji, prasa wieczorna podaje szczegóły ostatnich prób porozumienia. Po zgłoszeniu wniosku kompromisowego w sprawie reformy ubezpieczenia od bezrobocia, frakcja soc-demokratyczna, na posiedzeniu popołudniowem uchwaliła bezwarunkowo trwać przy projekcie rządowym i odrzuciła wszelkie projekty kompromisowe.

Gabinet Rzeszy, który zamierzał odstąpić od swego projektu, zebrał się wobec tego o godz. 5.30 celem wysłuchania opinji przedstawicieli frakcji koalicyjnych. Między 6 a 7 godz. wieczorem kanclerz Müller podjął ostatnie próby porozumienia z przewodniczącymi partji koalicyjnych, które jednakże nie dały żadnego wyniku.

Jako przyszłego kanclerza wymieniają w kołach parlamentarnych przewodniczącego frakcji centrowej Brueninga. Gabinet Brueninga miałby się oprzeć na stronnictwach środka, przy poparciu ze strony konserwatystów. Część niemiecko-narodowych miałaby przytem odnosić się do tego gabinetu z pewną tolerancją.

Sytuacja wewnętrzno-polityczna

uległa w Anglji gwałtownej zmianie.

Londyn. (PAT) Konstelacja wewnętrzno-polityczna uległa w Anglji w ostatnim tygodniu nieoczekiwanej zmianie. Partja liberalna, która dotąd zajmowała w Izbie Gmin wyraźnie opozycyjne stanowisko i która jeszcze niedawno przyczyniła się do porażki Mac Donalda przy debacie nad ustawą węglową, nagle radykalnie zmieniła front i w myśl oświadczenia złożonego w Izbie Gmin przez Lloyd George'a zadeklarowała odtąd poparcie rządu Labour Party. Wolta wykonana przez Lloyd George'a była nieoczekiwana nawet dla członków partji liberalnej, których Lloyd George dopiero w tym tygodniu poinformował szczegółowo o przyczynach, jakie go skłoniły do zmiany frontu. Woltę Lloyd George'a tłumaczą raczej jego wyraźną obawą przed nowymi wyborami na zasadzie starej ordynacji wyborczej i nadzieją, że za cenę poparcia rządu Mac Donaldda uzyska bardziej korzystną dla partji liberalnej ordynację wyborczą opartą o system proporcjonalny.

NA CZEŚĆ GEN. GÓRECKIEGO.

Paryż. (Pat.). Wczoraj popołudniu odbyło się przyjęcie wydane specjalnie przez FIDAC na cześć generała Romana Góreckiego, jako prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Na przyjęciu obecny był ambasador Chłapowski oraz około 100 przedstawicieli 10 narodowości, reprezentowanych w FIDAC'u.

Ambasadora Chłapowskiego i gen. Góreckiego powitał wiceprezes FIDAC'u Granier, zapewniając, że kombatanci francuscy pozostaną wierni zawsze wspomnieniom wielkiej wojny i sojuszu francusko - polskiemu, oraz że wiernie zawsze stać będą na straży nietykalności traktatów.

Ambasador Chłapowski w krótkiem przemówieniu podziękował zarządowi FIDAC'u za należyte zrozumienie roli Polski w Europie, czego dowód widzi w serdecznej atmosferze, panującej w łonie FIDAC'u. Kończąc ambasador zapewnił kombatantów państw sprzymierzonych, że mają w osobie generała Góreckiego istotnego przywódcę wszystkich b. wojskowych w Polsce. Ostatni przemawiał gen. Górecki, który zaznaczył, że Francja i Polska spełniają w Europie rolę polityczną równolegle i oświadczył, że byli wojskowi obu krajów będą zawsze bronili sprawiedliwego statutu Europy, opartego na traktatach.

CHICAGO ZASYPANE ŚNIEGIEM.

Nowy Jork. (AW.). Burze śnieżne, szalejące w Chicago wyrządziły ogromne szkody. Wczoraj w godzinach południowych śnieg dochodził do pół metra, a w City wśród drapaczy chmur w niektórych miejscach warstwa śniegu osiągnęła 1 metr.

Linje kolejowe zostały zasypane, tak, że szereg pociągów nadchodzi z wielkiem opóźnieniem, niektóre zaś ugrzęzły w śniegach. Naukę w szkołach przerwano. Dzień i noc zastępy robotników pracują nad usunięciem śniegu z ulic. Komunikacja telefoniczna z innemi miastami przerwana.

Klęska ta postawi niewątpliwie zarząd miasta Chicago znajdującego się w obliczu bankructwa, w położenie jeszcze cięższe.

DLA OFIAR POWODZI WE FRANCJI.

Paryż. (PAT.). Senat francuski 300 głosami wszystkich obecnych, przyjął kredyt w wysokości 1 miljarda franków, na akcję pomocy dla ofiar powodzi w południowej Francji.

Kronika bieżąca.

29 MARCA — **SOBOTA**

rz. kat. Eustachego; gr. kat.: 16 Sawyna m.

Temperatura w dniu 28. marca o godz. 8-mej rano: + 3° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek: Carmen (wyst. M. Labji).

Sobota. g. 3'30: Staś lotnikiem (dla młodz. szk.); o g. 7'30 Baron cygański.

TEATR MAŁY.

Piątek, g. 3'30: Wesele sandomierskie, (dla młodz. szkolnej).

Piątek, g. 7'30: Wesele sandomierskie.

Sobota, g. 3'30: Wesele sandomierskie (dla młodz. szk.), o g. 7'30: Wesele sandomierskie.

REPERTUAR „HABIMY“, SALA „COLOSSEUM“

Piątek, g. 8'15: Skarb.

Sobota, g. 8'15: Dybuk.

KINOTEATRY.

APOLLO: Małżeństwo na złość (dźwiękowy.

CHIMERA Grzeszną miłość.

CASINO: Pojedynek w przestworzach.

COLOSSEUM: Ostatnia karawana.

GRAŻYNA: Ostatni syn.

KOPERNIK: Uroda życia (St. Żeromskiego).

LEW: Jego najwierniejszy druh.

LUNA: Postrach Singapuru oraz Okręt potępionych.

MARYSIEŃKA: Uroda życia (St. Żeromskiego).

OAZA: Książęta na wygnaniu.

PALACE: Ulica potępionych dusz (dźwiękowy).

PAN: Zmartwychwstanie.

PASAŻ: Rin-Tin-Tin.

POLONJA: Złodziej z Bagdadu.

PROMIEŃ: Ramona.

STYLOWY: Z raju bolszewickiego oraz Mistrz bezczelności.

UCIECHA: Dama w szkarłacie.

MARJA LABIA, wszechświatowej sławy śpiewaczka wystąpi raz jeden w popisowej swej roli w „Carmenie“, dziś w piątek w teatrze Wielkim. Znakomitą artystkę udało się dyrekcji naszego teatru pozyskać w przejeździe ze stolicy, gdzie święciła triumfy. Jest ona zaangażowana do Rumunji na szereg występów.

„BARON CYGAŃSKI“, arcydzieło Jana Straussa, wznowione z wielkim pietyzmem, jest wciąż magnesem przyciągającym publiczność. W sobotę o g. 7'30 wiecz. powtórzenie tego pięknego widowiska.

„WESELE SANDOMIERSKIE“ w wykonaniu teatru Regjonalnego stało się największym przebojem Warszawy. Wszyscy przedstawiciele rządu z p. Prezydentem na czele, wszyscy ludzie stojący na świeczniku kultury i sztuki, widzieli to piękne widowisko, przemawiające urokiem zamierającej pieśni i obrzędów ludu. „Wesele sandomierskie“ gościć będzie w teatrze Małym tylko czas krótki. Bilety dla młodzieży szk. na specjalne przedstawienia „Wesela sandomierskiego“ do nabycia w zakładzie naukowym p. Kistryna i przy kasach teatru. Ceny specjalnie niskie. Przedstawienia te odbędą się dziś, w piątek i jutro, w sobotę o g. 3'30 popoł.

WYSTĘPY „HABIMY“. Dwa przedstawienia, jakie dała dotąd „Habima“ we Lwowie, odbyły się przy wysprzedanej widowni, to też spodziewać się należy, że i dzisiejsza premjera, na którą wybrana została komedja Salomona Alejchana „Skarb“, odniesie pełny sukces. Przedsprzedaż biletów odbywa się w kasie kina Kopernik, a wieczorem w kasie teatru Colosseum.

OBCHÓD ŚWIĘTA PAŃSTWOWEGO ROCZNICY KONSTYTUCJI MAJOWEJ. W piątek 28 marca odbędzie się o godz. 18 w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego zebranie celem ukonstytuowania Komitetu Obywatelskiego Obchodu Święta Państwowego Rocznicy Konstytucji 3-go Maja.

Reprezentanci urzędów, instytucyj i organizacyj społecznych są proszeni o wzięcie udziału w tym zebraniu.

W 100-LECIE POWSTANIA LISTOPAD. Onegdaj w sali Muzeum Miejskiego, z inicjatywy Koła Społecznego m. Lwowa, odbyło się posiedzenie w sprawie zorganizowania obchodu setnej rocznicy powstania z 1830—31 r. Po zreferowaniu sprawy, postanowiono zorganizować osobny komitet lwowski w celu podjęcia prac przygotowawczych dla godnego uczczenia tej rocznicy listopadowej. Przewodniczącym komitetu wybrano gen. Bolesł. Popo-

wicza, a ponadto dokonano wyboru poszczególnych sekcyj.

PAMIĘCI DRA JANA BRONISŁAWA RICHTERA, zmarłego w Pradze 12 lutego 1930 r., poświęcone będzie uroczyste zebranie członków organizacyj naukowych i społecznych, w których śp. Zmarły pracował. Głos zabiorą: kustosz Wł. T. Wisłocki w imieniu Związku Bibljotekarzy i towarzystw słowianoznawczych, prof. Dr. Juljusz Kleiner za Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Dr. Mieczysław Piszczkowski od Klubu Miłośników Kultury Narodowej, Władysław Pańczak w imieniu Koła Polonistów U. J. K., poczem prof. Tadeusz Reiner przedstawi ostatnią pracę śp. Dra Richtera z zakresu teorji biografiki. Na zebranie, które odbędzie się w piątek 28 bm. o godz. 19 w Pracowni Bibljoteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich zapraszają wymienione organizacje wszystkich znajomych i przyjaciół śp. Zmarłego.

PREZ. LWOWSKIEGO SĄDU APEL. p. Czesław Woycicki wyjechał. Przyjęć będzie udzielał dopiero od środy przyszłego tygodnia.

POL. TOW. FILOZOFICZNE. W sobotę, 29 bm. odbędzie się w seminarjum filozoficznem uniw., 2-gie posiedzenie sekcji nauczania filozofji, na którem nastąpi zakończenie dyskusji na temat: Nazwy i zdania, czy pojęcia i sądy?“, poczem rozpocznie się dyskusja na temat: Definicja i klasyfikacja w nauce szk.“

LWOWSKIE TOW. LEKARSKIE. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 6 wiecz. w sali Polikliniki ul. Lindego. 1) Prof. dr. A. Trawiński: Zatrucia mięsne (wykład). 2) Dr. A. Falkiewicz: Przypadek napadowego częstoskurczu pochodzenia przedsionkowego (pokaz z elektrokardjogramem). 3) Dr. W. Elmer, Dr. L. Ptaszek, Dr. M. Scheps: Badania kliniczno-doświadczalne nad działaniem vasopressyny i oksytocyny na pertaltykę jelit i leczenie vasopressyną porażeń jelitowych (wykład z pokazami).

Z KAT. ZW. POLEK (ul. Rutowskiego 13) W piątek 28 bm. wygłosi ks. Gerard Szmyd odczyt pt. „Istota katolicyzmu“. Początek o g. 5-ej popoł. Goście mile widziani.

LWOWSKA SZKOŁA HANDLOWA T. S. H. przy ul. Franciszkańskiej 9 urządziła onegdaj, w pięknie udekorowanej sali „Gwiazdy“, uroczysty obchód imienin Marszałka Piłsudskiego dla młodzieży szkolnej oraz rodziców. Przemówienie wygłosił prof. T. Urbański, poczem młodzież odegrała rewję pod tytułem: „Z życia legjonowego“ układu i reżyserji prof. J. Hausvatera.

PODZIĘKOWANIE. Mając już za sobą najgroźniejsze, najcięższe chwile, jakie przeżyłam wskutek ciężkich uszkodzeń cielesnych, spowodowanych wybuchem bomby w dniu otwarcia IX. Targów Wschodnich, odczuwam gorącą potrzebę serca, by złożyć serdeczne dzięki Tym Wszystkim, którzy, od chwili wybuchu poczawszy, aż po dzień dzisiejszy, okazali mi tyle serca, szczerej życzliwości i współczucia. **Marja Streitówna.**

NOWI APLIKANCI SĄDOWI, mianowani z dniem 1. lutego 1930 r. na okręg apelacyjny lwowski: Mr. Eugenjusz Kolankowski, Mr. Zenon Zieliński, Mr. Bronisław Woźniak-Staliar, Mr. Władysław Dobrzański, Mr. Marcin Różycki, Mr. Mieczysław Koźmiński, Mr. Jan Łukaszewicz, Mr. Tadeusz Sozański, Mr. Aleksy Ratycz, Mr. Karol Bogucki, Mr. Jan Bal, Mr. Sal Rappaport, Mr. Władysław Długiewicz, Mr. Zdzisław Dżoga, Mr. Franciszek Hliniak, Dr. Franciszek Styrna i Mr. Stefan Chabałowski („Ruch służbowy Min. Spraw.“ Nr. 5 (30).

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK T. S. L. mieszcząca się w szkole kolejowej przy ulicy Dojazdowej, otwarta codziennie od godziny 4 do 8 popoł., jest zaopatrzona stale w wartościowe nowości. Nowi abonenci otrzymują Kalendarzyk T. S. L.

KOŁO MANDOLINISTÓW „LIRA“ we Lwowie urządza w sobotę 29 bm. w sali teatru przy ul. Jagiellońskiej 11, o g. 20-ej Wieczór, na którym powtórzona będzie przebojowa rewja: „Niema z kim, niema czem...“.

KINO CASINO 19200
Dziś wzruszający do głębi dramat życiowy, który w ciekawy sposób rozwiązuje problem odwiecz. „Trójkąta“ - p. t.
Pojedynek w przestworzach
W gł. rol. **Mady Christians**, oraz bohater filmu „Płodność“ **Gabriel Gabrio.** —

WALNE ZGROM. TOW. OSZCZĘDNOŚCI LUDOWYCH we Lwowie, ul. Cłowa 2, (dawniej Jagiellońska 1) odbędzie się 8 kwietnia br. o g. 6'30 wiecz.

ZARĘCZYNY, O KTÓRYCH MÓWI WARSZAWA. W całej Warszawie, a szczególnie w kołach politycznych wywołał pewną sensację fakt, zresztą czysto towarzyski, a mianowicie zaręczyny b. adjutanta Marsz. Piłsudskiego, rotm. rez. Henryka Nakoniecznikowa z panną Daszyńską, córką marszałka Sejmu.

NA DOCHÓD BUDOWY DOMU dla muzyków-pedagogów we Lwowie urządza amat. symf. orkiestra Stow. „Gwiazda“ w niedzielę 30 marca, w południe doroczny wiosenny poranek muzyczny, poświęcony twórczości Jana Straussa i Offenbacha. Program obejmuje najcelniejsze ustwory mistrzów lekkiej muzyki wiedeńskiej i francuskiej: uwerturę z „Nocy w Wenecji“, „Baron Cygańskiego“ „Nietoperza“, „Opowieści Hoffmana“, „Orfeusza w piekle“, „Życia Paryskiego“ i innych. W poranku bierze udział śpiewaczka koloraturowa p. Dunka Śleczkowska, która odśpiewa prześliczny walc „Odgłosy wiosenne“ i arję z „Opowieści Hoffmana“. Kierownictwo muzyczne p. Kaz. Abratowskiego. Piękny cel winien sprowadzić do Stow. „Gwiazda“ całą muzyczną publiczność naszego Lwowa. Bilety w cenie od 1'50 zł. do 30 gr. wcześniej do nabycia w cukierni p. Pitolaja, ul. Łyczakowska 1 11

WALNE ZGROMADZENIE członków IX. Koła T. S. L. im. Borelowskiego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 6 kwietnia br. o godzinie 10 rano w lokalu własnym przy ulicy Ossolińskich 10, II. p.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE Koła Lw. TNSW. odbędzie się w sobotę 29 bm. o g. 19'30 w państw. I. gimnazjum przy ul. Kubali II. p.

(d) **ZE STOW. ŚW. WINCENTEGO A PAULO.** Doroczne walne zebranie członków Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się najbliższej soboty dnia 29. bm. o godzinie 17-tej po południu. Miejscem zebrania jest Domek dla ubogich przy ul. Teatyńskiej 1 a.

R. DRZAŁA. ul. Chorążczyzna 5 (obok Kina „Apollo“) poleca kołdry, materace oraz przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 261

(d) **ZWIĄZEK** zawodowy chrześcijańskich właścicieli zaprzęgów i przedsiębiorców przewozowych we Lwowie, mający swoją siedzibę w Domu Katolickim, odbył walne zgromadzenie. W czasie wyborów do władz Związku weszli do Wydziału: Wasyl Basiuk (prezes), Edward Folta (zastępca), Michał Paluch (sekretarz), Jan Swoboda (skarbnik), Maciej Kurek, Kasper Jäger, Stefan Fedyniak, Jan Pałyga, Michał Kostyrka, Jan Michalik, Piotr Bokłaszczuk, Eustachy Zieleniak i Michał Kanicz. Jako zastępcy wydziałowych: Bazyli Pałyga, Józef Zienkiewicz i Władysław Herman.

CHORA GRUŹLICZO WYROBNICA znajdująca się w skrajnej nędzy, błaga ludzi dobrych o pomoc. Łaskawe datki dla „chorej wyrobnicy“ nadsyłać można do Adm. Wieku Nowego.

(d) **KRADZIEŻ FLASZEK.** Abraham Panzer, właściciel realności i składu flaszek przy ul. Blacharskiej 26, prosi nas o zaznaczenie odnośnie do notatki pod takim tytułem, że on, ani jego syn, Maurycy Panzer, do swego sklepu, istniejącego od 40 lat, nie kupili ani jednej flaszki syfonowej, pochodzącej z kradzieży. Natomiast obaj oni hurtownie i wagono — jak zwykle — zakupili wszystkie w ich sklepie znajdujące się flaszki syfonowe u przedstawiciela fabryki, na co też posiadają faktury i dowody. Z tego powodu obaj Panzerowie natychmiast po przesłuchaniu zostali zwolnieni.

(d) **ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Zygmunta Kordycza, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Nęckiego 9, za skupywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży; Michała Szewczuka, lat 33, z Rzęsny Polskiej, poszukiwanego za oszustwo; Marcina Skrabka, kilkakrotnie karanego i Józefa Szczepańskiego, robotnika z Koziełnik, za napad na akademika Meinharta na ulicy Snopkowskiej; Jadwigę Kamińską, lat 16 (ul. Pod Dębem 12) i Annę Lukacz, lat 21, bez stałego miejsca zamieszkania, za uprawianie krytego nierządu; Ewę Łazar i Tacjanę Stasieniównę, prostytutki, za wałęsanie się po ulicach zakazanych; Zofję Karapatę i Stanisławę Krzanowską, prostytutki, za nagabywanie mężczyzn na ulicy; Feliksa Mazurka, lat 21, za włóczęgostwo i wybicie szyb na szkodę Jakóba Apfelbauma przy ul. Gródeckiej 23; Adolfa Silbersteina, karanego (ul. Żółkiewska 48), za włóczęgostwo; Paulinę Domaradzką, bez zajęcia, zamieszkałą w Brzuchowicach ze względów sanitarnych; oraz Antoniego Klimowicza z Lewandówki za usiłowaną kradzież i stawianie oporu posterunkowemu.

(d) **SŁUŻĄCA, KTÓRA KRADNIE.** Jest nią Anna Olech, licząca 18 lat, obecnie zamieszkała przy ul. Wyspiańskiego 23. W czasie, gdy służyła u Belty Schechterowej przy ul. Łyczakowskiej 84, na szkodę swej chlebodawczyni skradła zegarek złoty damski, wartości 250 zł. i naszyjnik dziecinny. Za tę kradzież wczoraj Olechówna znalazła się w aresztach policyjnych.

(d) **ZNOWU PARA OSZUSTÓW.** Wśród licznych wydawców z pod ciemnej gwiazdy, którzy aranżują różne albumy, kalendarze i jednodniówki, naciągając naiwnych właścicieli dóbr, przemysłowców i kupców na zdjęcia fotograficzne i ogłoszenia, wczoraj na światło dzienne wypłynęła jeszcze jedna para oszustów. Mianowicie funkcjonarjusze Wydziału śledczego dokonali aresztowania Marji Oliniewicz, 1 v. Orłowskiej, 2 v. Gorczyca, zamieszkałej przy ul. Łyczakowskiej 5, oraz Romana Procnera, zam. przy ul. Paulinów 12. Oboje aresztowani zostali pod zarzutem zbrodni oszustwa, popełnionego w ten sposób, iż sprzedawali kalendarze powstania z r. 1863 oraz zbierali ogłoszenia do fikcyjnych wydawnictw, powołując się na to, że dochód z tych wydawnictw przeznaczony jest na fundusz powstańców. W ten sposób postępując, wyłudzili od rozmaitych firm i instytucyj 10.000 zł.

(d) **SMACZNEGO!** W sklepie Neubergera przy ul. Zielonej 5, wczoraj pani W. kupiła bochenek chleba. Gdy krajała go na kromki, znalazła w nim kilka kawałków sznurka zapieczonego, z których jeden grubszy jest długości 15 cm. Jak stwierdzono — chleb ten pochodzi z piekarni Kirschingera, przy ul. Torosiewicza 1.

(d) **POWOJENNY DŻENTELMEN.** Typ taki przedstawia niejaki Antoni Zajączkowski, zam. przy ul. Pijarów 54, który wczoraj na ulicy Łyczakowskiej pobił po twarzy Anielę Rakównę, zam. przy tej samej ulicy pod l. 122. Policja spisała odpowiedni protokół, a pan Antoni odpowiedać będzie przed sądem za napad i pobicie.

(d) **NIEOSTROŻNY WOŹNICA.** St. Przyśliwski, woźnica, zam. w Zamarstynowie, jechał wczoraj dwukonnym zaprzęgiem tak nieostrożnie, że najechał na Stanisławę Golter, mieszk. na Persenkówce. Doznała ona lekkiego potłuczenia.

(d) **OSZUKAŃCZA WAGA.** Wojciech Mycyszyn, zam. przy ul. Rycerskiej 16, oskarżył wczoraj w policji piekarnię „Jutrzenka“ przy ul. Gródeckiej 77, która wypieka chleb o mniejszej wadze od przepisanej rozporządzeniem magistratu.

ZNALEZIONE KLUCZE przy ul. Krzywej do odebrania w administracji Wieku Nowego (ul. Sokoła 4).

(d) **POŻAR KOMINOWY** wybuchł wczoraj w realności przy ul. Batorego 38. Na miejsce przybyła zawezwana telefonicznie straż pożarna, która ogień ugasiła.

(d) **OKRADZIONY GOŚĆ Z PRAGI.** Jak wiadomo, do Lwowa przyjechali akademicy czechosłowaccy z Pragi, którzy dziś koncertują w sali Tow. Muzycznego. Między innymi przyjechał także p. Jerzy Seidel. W czasie, gdy obok teatru Wielkiego na przystanku przesiadał się do innego wozu tramwajowego, skradziono mu walizę, zawierającą: ubranie smokingowe, 5 koszul, 6 chusteczek do nosa, 8 kołnierzyków, przybory do golenia, teczkę skórzaną, książki do czytania i różne drobiazgi. Pan Seidel poniósł szkodę na 1500 koron czeskich. Takie powitanie na bruku lwowskim p. Seidel niewątpliwie na długo zachowa w swej pamięci.

(d) **SZOFERZY.** Za przekroczenie przepisów dla pojazdów mechanicznych wczoraj policja pociągnęła do odpowiedzialności następujących szoferów auto-dorożek: Ludwika Frankiewicza (ul. Lwowskich Dzieci 5), Edwarda Hellera (ul. Wyspiańskiego 1), Józefa Jagielskiego (ul. Listopada 34) i Aleksandra Czurę, zam. w Mszanie pod Lwowem.

(d) **JECHAŁ NA GAPĘ.** Za przejazd pociągiem bez biletu przytrzymany został St. Pluterski, lakiernik, zam. w Lesienicach za rogatką łyczakowską. Odpowiadać będzie w sądzie za oszustwo.

(d) **CO ZNALEZIONO?** W drugim komisarjacie polic. obok rogatki gródeckiej przodownik Józef Wiczkowski zdeponował pugilares, zawierający 77 gr., znaleziony w parku im. Kościuszki przez Genię Kanafas. W 4-tym komisarjacie przy ul. Kurkowej zdeponowali: Michał Iżyniec znalezioną legitymację Kasy chorych na nazwisko Aleksandra Charkowskiego z Winnik, a Piotr Daszkiewicz 5 łyżek alpakowych, znalezionych przez p. Irenę Zbierzchowską w ogrodzie przy ul. Piaskowej 15. W 5-tym komisarjacie przy ul. Jachowicza posterunkowy Fr. Górny zdeponował portfel ceratowy z kwotą 70 zł. i zapiskami, znaleziony w śródmieściu. W 6-tym komisarjacie przy ul. Łąckiego, Marjan Otrysko (ul. Kętrzyńskiego 20) zdeponował torebkę damską z pugilaresem, drobną kwotą i przyborami toaletowymi, znalezioną na ul. Listopada.

Włamania i kradzieże
we Lwowie.

(d.) Po jednodniowej przerwie wczoraj włamywacze znowu dali znać o sobie. Popołudniu z mieszkania Eugenji Filipczakówny przy ulicy Piekarskiej l. 16 skradli dwa ubrania męskie, oraz bieliznę damską i męską, a z mieszkania Stanisława Piotrowicza przy ulicy Listopada l. 31 skradli zarzutkę pięć par spodni, rewolwer bębenkowy i palto czarne. Inni włamywacze dostali się do warsztatu plisowania sukienek Mirli Operanz przy ulicy Żółkiewskiej l. 74, z którego skradli 15 sukienek damskich.

Następnie wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Henryk Antl, pomocnik kino-operatorski, zamieszkały przy ulicy św. Marcina l. 5, za kradzież kapeluszy filcowych, wartości około 1000 złotych, na szkodę Ignacego Schiffera przy ulicy Panieńskiej l. 23; Emilja Wildówna z Milatyna pod Lwowem za kradzież 3 sukienek i kapy na łóżko na szkodę Marji Iwaniszyn przy ul. Snopkowskiej l. 33; Jan Gołębiowski bez zajęcia, za kradzież bielizny na szkodę Izjasza Krausa z Kulikowa; Ludwika Marja Sternalska, zamieszkała przy ulicy Adamowej l. 3, za kradzież walizki, primusa, bielizny i poszewek na szkodę Stefanji Soji przy ul. św. Wojciecha l. 2; Izydor Ikawy z Lewandówki za kradzież kół od semaforów sygnałowych na głównym dworcu kolejowym; Jan Fran. Bąkowski, lat 24, za włamanie się do mieszkania Wilhelma Skrzyczyńskiego przy ulicy Grochowskiej l. 60, oraz Aleksander Hawryszko, lat 25, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego l. 42, Dawid Bików (ul. Arciszewskiego l. 4), Benjamin Wolf (ul. Arciszewskiego l. 6) i Tadeusz König (ul. Murarska l. 21) poszukiwani za różne kradzieże.

Program radjokoncertów.

PIĄTEK, 28 MARCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 17.45 Koncert popołudniowy (z Warszawy); 18.45 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej (z Krakowa); 20.05 Pogadanka muz. (z Warszawy); 20.15 Koncert symfoniczny (z Filharmonji warszawskiej), po koncercie — transmisja komunikatów z Warszawy.

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10 i 14.00 Komunikat.; 15.00 Dla maturzystów; 15.20 Przegląd wydawnictw perjod.; 16.15 Muz. gram.; 17.15 Odczyt „Rocznice nauki w r. 1930; 17.45 Konc. mandolinistów; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Muz. gram.; 19.40 Komunikaty i sygnał czasu; 20.05 Odczyt muzyczny; 20.15 Konc. oratoryjny.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 **Budapeszt:** „Dziewczę Zachodu" — opera Pucciniego); 20.00 **Oslo:** Koncert symfoniczny; 20.00 **Królewiec:** Koncert symfoniczny; 20.00 **Kopenhaga:** „Don Carlos", opera Verdiego; 20.00 **Berlin:** „Ifigenja na Taurydzie", opera Glucka; 20.30 **Medjolan:** Koncert symfoniczny; 20.30 **Wiedeń:** „Legenda pewnego życia", sztuka Stefana Zweiga; 21.00 **Londyn** (National): Koncert symfoniczny; 21.00 **Monachjum:** „Juana", opera Maxa Ettingera; 21.02 **Rzym:** „Cirillino", operetka Zuccoli'ego i „Acqua Cheta", operetka Petri'ego.

SOBOTA, 24 MARCA 1930.

Lwów: 11.58 Sygnał czasu; 12.05 Koncert z płyt gramofonowych; 17.45 Dla dzieci: „Jaś i Marynia na dnie Bałtyku" (z Warszawy); 18.45 Rozmaitości, komunikaty; 19.25 „Przegląd polityki zagr.; 19.58 Sygnał czasu; 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, program na dzień następny; 20.5 Koncert płyt gramofonowych; 20.30 Koncert chóru syberyjskiego; 22.00 Felj. p. t.: „Sto kilometrów wokół Krakowa" (z Krakowa).

Warszawa: 11.58 Sygnał czasu; 12.10 Muz. gram.; 13.10 i 14.40 Komunikaty; 15.00 i 15.20 Dla maturzystów; 15.45 Kącik artyst.; L. S. G.; 16.15 Muz. gram.; 17.15 Skrzynka poczt.; 17.45 Dla dzieci: 18.45 Rozmaitości; 19.25 Muz. gram.; 19.40 Komunikaty i sygnał czasu: 20.15 Konno przez stepy Paragwaju; 20.30 Konc. muz. lekkiej; 22.00 Felj. „Filiżanka herbaty"; 22.15 Komunikaty i „Ostatnia fala" 23.00 Muz. taneczna.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.00 **Sztutgart:** „Balduins Hochzeit" — komedja W. Kraga; 20.00 **Wiedeń:** Koncert Umberta Urbano; 20.30 **Lipsk:** „Der tapfere Kassian", operetka Oskara Straussa; 21.00 **Wiedeń:** „Małżonek za drzwiami", operetka Offenbacha; 22.40 **Londyn:** (National) Radjokabaret

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(o) **W. P. Ostr. Ant.:** Jeżeli WPanu zależy na tanim jednolampowym odbiorniku, prosimy o małą cierpliwość. Wkrótce podamy w dziale radjowym, jak sobie samemu można wykonać b. tani taki odbiornik. Firmy żadnej polecać nie możemy, gdyż jeden odbiornik tej samej firmy może bardzo różnić się od drugiego, precyzyjnością wykonania. Jeżeli odbiornik ma być kupiony, nie w domu wykonany, najlepiej kupując go w sklepie, kazać go sobie sprezentować, czy jest selektywny, a więc czy eliminuje stację lwowską i jak jest silny (ile chwyta stacyj i które)

Sport.

O OKRĘGOWY ZWIĄZEK TENISOWY.

Wszystkie dosłownie gałęzie polskiego sportu zorganizowane są w Związkach państwowych — a istnienie, rozwój i siłą technicznej doskonałości opierają na klubach i najbliżej nich stojących związkach okręgowych (regjonalnych).

We Lwowie nawet tak słabe (pod względem ilości zawodników) sporty, jak pływactwo, hokej lodowy, ba nawet ping - pong — zorganizowane są przez kluby w związkach okręgowych — a te dopiero są bezpośrednimi członkami Związków państwowych.

Sprawa ta nie wymaga szerszego uzasadnienia. Centralna władza sportowo - państwowa, jakim jest każdy Polski Związek, obojętnie jakiej gałęzi sportu, nie jest w możności ogarnąć szczegółowego całokształtu sprawy, bardzo często dochodzi też do dziwolągów, będących gorzkimi owocami centralizacji.

Jedynym ostatnim poważnym sportem polskim, który dotychczas nie posiada związków okręgowych, lecz opiera się na centralnym P. Z. L. T. jest tenis!

Już trzy lata temu usiłowano we Lwowie stworzyć pewnego rodzaju Związek Okręgowy — by uniezależnić się od Warszawy, która niejednokrotnie rządziła Lwowem, nie znając zupełnie „terenu" — niestety ówczesne usiłowania S. T. Pogoni poszły na marne.

Na gwałt stworzyć musimy Związek Okręgowy (co zresztą ostatecznie Polski Związek Tenisowy nakazał) i wzbudzić konkurencję sportową, nie wśród gasnących gwiazd — lecz wśród rzesz młodzieży — może nie bogatej, lecz pełnej siły i zapału, która napewno lepiej zastąpi Lwów w przyszłości na szerokiej arenie zawodniczej.

WIELKIE DWA DNI AMATORSKIEGO BOKSU WE LWOWIE.

Zawody bokserskie o mistrzostwo Okręgu lwowskiego na r. 1930.

Walki bokserskie o zaszczytny tytuł mistrza okręgu na rok 1930 organizowane przez L. C. Z. B. rozpoczynają się w sobotę dnia 29 marca b. r. o godzinie 19-ej ćwierć finałami, w niedzielę dnia 30 marca b. r. o godzinie 11 pół finałami, w niedzielę zaś o godzinie 19-ej odbędą się walki finałowe.

Interesujące spotkanie naszych czołowych pięściarzy odbędą się w ujeżdżalni 6 Baonu Sanitarnego, przy ul. Jabłonowskich 5.

Zgłoszenia zawodników wypadły imponująco, startują wszystkie sekcje bokserskie zrzeszone w L. C. Z. B., a więc Czarni, Hasmonea, Pogoń, Klub im. Zbyszka Cyganiewicza, Strzelec i Sokół - Macierz, a nadto spodziewany jest przyjazd pięściarzy przemyskich. Walki zapowiadają się bardzo interesująco i wyników walk trudno przewidzieć z powodu wyrównania się klasy oraz szalonych postępów w sztuce pugilatorskiej naszych juniorów i początkujących. Zawodnicy przeszli bardzo intenzywny trening i znajdują się w pełni formy. O ile w wielkiej liczbie zawodników można się zorjentować — ze znanych zawodników największe szanse do zdobycia tytułu mistrza w poszczególnych kategorjach wag mają:

Waga musza: Szenefer i Romanów (Czarni), Szpineter (Pogoń), Bund (Hasmonea), Warczewski (Cyganiewicz).

Waga kogucia: Rybiec i Marks (Cz.). Witter (P.), Kozak (Strzelec), Langinger (Hasm.).

Waga piórkowa: Wagner i Trojan (C.), Dunalewicz i Kostiak (Cyg.), Schreiber (H.).

Waga lekka: Kołodziej i Malczyk (Czar.), Tröger (H.), Leoniak (P.).

Waga półśrednia: Leszczuk i Westalski (C.), Korzewer (H.), Bieniarz (P.).

Waga średnia: Brolik i Sługocki (C.) Kohl (H.), Balibrzuchowski (P.).

Waga półciężka: Zalewski, Ostrowski (C.), Gross (H.), Sulik (P.), Kiełbusiewicz (Cyg.), Gogołowski (Strzel.).

Waga ciężka: Przybylski i Moszczyński (C.), Stark (Cyg.), Zając (P.), Bekman (H.).

Możliwe też są przeróżne niespodzianki, zwłaszcza po zważeniu zawodników. Sędzia w ringu będzie pan H. Sadłowski z Katowic. Tani bufet i koncert orkiestry wojskowej umili sportowej publiczności pobyt na sali. Tanie bilety nabyć można w przedsprzedaży, dalsze szczegóły w afiszach.

Drużyna ping - pongowa ŻKS. Hasmonea Lwów zdobyła na zawodach ogólnopolskich klubów żydows ich 23 bm. w Krakowie pierwsze miejsca i tytuł mistrza żyd. w Polsce bijąc we finale doskonały zespół warszawskiego ŻASS. w stosunku 4:3. Zespół lwowski zdobył na własność puhar srebrny.

W Zawodach jednostkowych członek ŻKS. Hasmonea Ehrlich zdobył 2-e zaś Tenenbaum 4-te miejsce. Pierwsze miejsce uzyskał zawodnik ŻRKS. Metal Lwów — Kühl.

Zwycięstwami temi zawodnicy lwowscy udowodnili, że stanowią najlepszą klasę polską.

Haesmonea—Pogoń. W zbliżającą się niedzielę zwolenników footbalu czeka nielada sensacja w postaci towarzyskich zawodów Pogoni z Hasmoneą. Zawody obu tych drużyn stale stanowiły pierwszorzędną atrakcję dla sportowego Lwowa.

Do zawodów niedzielnych, które ściągną niewątpliwie rekordową ilość widzów, obie drużyny wystąpią w najlepszych swych składach, wobec czego mecz zapowiada się bardzo interesująco. Warto dodać, że Steuermann grać będzie w barwach Hasmonei przeciw Pogoni poraz pierwszy od lat 3, bowiem w roku 1928 w obu grach ligowych przeciw Pogoni Steuermann nie grał.

Ceny wstępu minimalne. Zawody rozpoczynają się o godz. 11.30 przedpołudniem na boisku Pogoni za rogatką stryjską. Poprzedzą zawody o mistrzostwo klasy B. Pogoń II. —Świteź II. o godz. 10 rano.

Afisze drukowane nie będą.

Treningi Czarnych. Sekcja lekkoatletyczna l. L. K. S. Czarni zawiadamia członków i sympatyków, że z dniem 1 kwietnia rozpoczyna ćwiczenia gimnastyki lekkoatletycznej, lekkiej atletyki i gier sportowych na boisku we wtorki i czwartki od godz. 16.30. Z dniem 26 kwietnia treningi prowadzić będzie trener Szwed p. S. Jacobsen. Zgłoszenia nowych członków przyjmuje się codziennie wieczorem w klubie i podczas treningów.

Doroczny wiosenny drużynowy bieg na przełaj o puhar kryształowy L. K. S. **Lechja** dla I-szej drużyny odbędzie się w dniu 30 bm. (niedziela). Start i meta na boisku sportowem 40 pp. (Pohulanka).

Początek o godz. 11-ej przed południem punktualnie. Bieg drużynowy i jednostkowy (indywidualny).

Drużyna a 5 zawodników — czas liczony będzie czterem pierwszym. Trasa około 5 km.

Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat do 27 b. m. wraz z wpisowem po 50 gr. od zawodnika a 2.50 gr. od drużyny. Przed startem badanie lekarskie.

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół - Macierz" we Lwowie Sekcja szermiercza organizuje w niedzielę dnia 30 marca br. o godz. 10.30 w sali „Sokoła - Macierzy", ulica Zimorowicza 8 III-cią Akademję Szermierczą przy współudziale zaproszonych członków Lwowskiego Klubu Szermierzy, Sekcji Szermierzy 14 p. ul., Korp. Kadetów, A. Z. S. i Sekcji Szerm. „Pogoń".

Klub Sportowy 19 p. p. „O. L." zawiadamia, że w najbliższych dniach zostaną oddane do użytku korty tenisowe dla PT. Publiczności.

Ukraina — Czarni I. B., Lechja — Czarni (Liga). W niedzielę dnia 30 marca br. odbędą się w parku sportowym Czarnych powyższe zawody. Oba mecze wywołują wielkie zainteresowanie w kołach sportowych, ponieważ są to ostatnie spotkania wszystkich grających drużyn przed rozgrywkami o mistrzostwo Ligi, względnie klasy A. Drużyna Ukrainy wystąpi w pełnym składzie z Łysykiem, Petryjem i Kobziarem w ataku. Również drużyna Lechji, która rozegrała dotychczas tylko zawody z rezerwą Czarnych, grać będzie w najsilniejszym składzie, by utrzymać dobrą opinję mistrza Lwowa klasy A. Obie drużyny Czarnych wystąpią w swych reprezentacyjnych składach, przyczem w ligowej drużynie Czarnych debiutować będą nowi gracze. Początek zawodów o godz. 10 przed południem. Ceny wstępu niskie. Mecze nie będą afiszowane.

(xy) W nowojorskim Gardenie pobił znany szwajcarski biegacz dr. Martin Amerykanina Congera w biegu na 1000 jardów, w czasie 2:12,6 minut.

Kurs dla motocyklistów. Staraniem Małopolskiego Klubu Motocykl. we Lwowie rozpoczyna się z dniem 3 kwietnia br. bezpłatny kurs teoretyczny jazdy motocyklem dla członków i sympatyków. W zakres wykładów wejdą następujące przedmioty: silnik benzynowy, materjały pędne, elektryczność, budowa podwozia, ogólne zasady działania pojazdu, przyczyny defektów i ich usuwanie. Wykładowcami będą specjaliści poszczególnych przedmiotów. Pierwsza lekcja 3 kwietnia br. o godz. 19.30 ul. Boularda 5. (Poradnia zawodowa — tymcz. lok. I Klubu). Zgłoszenia i informacje tamże codziennie od godz. 18—19. Tel. 69-96.

Do czego doprowadza zawodowstwo w sporcie. Wielką wrzawę w sferach sportowych i lekarskich Wiednia wzbudziła sprawa pewnego wielkiego wiedeńskiego klubu piłkarskiego, którego kontuzjonowanych graczy dopingował lekarz klubowy injekcjami kokainy. Przeciwko niesumiennemu lekarzowi oraz kierownictwo klubu wdrożono postępowanie karne.

UMIERAJĄCY SPORT.

Miarą zainteresowania, jakie potrafił wzbudzić swą działalnością Polski Związek Łyżwiarski w kołach sportowych było walne zgromadzenie z udziałem przedstawicieli... trzech klubów. Na prezesa wybrano ks. K. Lubomirskiego, na wiceprezesów pp. Witkowskiego (Warsz.) i dr. Barta (Lwów), na członków zarządu: Sadkowskiego, Maciejewskiego, Szymczyka, Barczewskiego i Skoczyńskiego.

SŁUSZNE ZARZĄDZENIE.

Każdy klub musi mieć swego lekarza, takie rozporządzenie wydał dyktator sportowy Włoch — Turatti. Lekarz musi należeć do związku lekarzy sportowych i badać regularnie wszystkich członków klubu.

BŁYSKAWICZNA KARJERA.

Miljon dolarów zaproponował amerykański manager Mique Molloy eks-mistrzowi świata Dempseyowi, jeżeli tenże przyjmie walkę przeciwko Primo Cernera. Sumka jest zbyt poważna, by się nawet Dempsey nie połakomił.

BIEG NAPRZEŁAJ CZARNYCH.

2-gi bieg na przełaj, wewnętrzno - klubowy urządzają „Czarni" w niedzielę 30 marca o godz. 10.30. Trasa około 3.500 m. Bieg ten będzie uznany za treningowy do „Wieku Nowego". Zgłoszenia też nowicjuszy przed biegiem.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, 25 marca

(H. J.) Przed sądem przysięgłych w Stanisławowie odbyła się rozprawa karna przeciw Wasylowi Tymkowi, rodem z Krasnej, pow. Kałusz, oskarżonemu o zbrodnię morderstwa, popełnioną na śp. Marji Maniw i przeciwko Rozalji Pawłeczko, żonie Michała, zam. w Krasnej, za nakłonienie Wasyla Tymkowa do pozbawienia życia śp. Marji Maniw. Straszna ta zbrodnia miała miejsce wieczorem dnia 10 lipca 1929 r. Zginęła wówczas tragiczną śmiercią Marja Maniw, żona Iwana, trafiona kulą z broni palnej w okolicę brzucha.

Natychmiast po dokonanym mordzie rozeszła się po wsi wieść, że Rozalja Pawłeczko, która źle żyła z śp. M. Maniw, namówiła oskarżonego do tego czynu. R. Pawłeczko aresztowano.

Dnia 24 bm. odbyła się rozprawa w tej sprawie. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 12 głosami pytanie w kierunku zbrodniczego morderstwa, natomiast zatwierdzili pytanie w kierunku zabójstwa 7 przeciwko 5 głosom. Wobec tego Trybunał skazał W. Tymkowa na sześć lat ciężkiego więzienia, natomiast Rozalję Pawłeczko zwolnił od winy i kary.

(H. J.) **Uruchomienie elektrowni miejskiej** zostało znowu przesunięte w mglistą przyszłość. Według niezdecydowanych informacyj dyrekcji elektrowni, należy się spodziewać, że pierwszy motor zostanie puszczony w ruch z początkiem kwietnia w charakterze próby i oświecać będzie peryferje miasta. Obecnie nadszedł już wreszcie motor drugi. Z chwilą zamontowania go elektrownia pocznie produkować prąd na sprzedaż. Przyczyną opóźnienia są zwłoki w dostawie motorów.

Drohobycz, w marcu.

(hl.) **Walne zebranie L. O. P. P.** Ostatnio odbyło się w Drohobyczu walne zebranie powiatowego Komitetu L. O. P. P., na którem po omówieniu spraw kursów LOPP, programu tygodnia lotniczego na maj b. r., oraz po uchwaleniu budżetu dokonano wyboru nowego zarządu w następującym składzie: przew.: starosta Porembalski; zast.: inż. Piotrowski i dr. Knopf; sekret.: dyr. Jaś; skarbnik: dyr. Iskra. Do zarządu zostali wybrani: pp. dyr. Biluchowski, Denasiewicz, dyr. Fiebert, incp. Garlicki, dyr. Gerstman, prof. Krajewski, dyr. Leszczyńska, dyr. Metzis, inż. Mościcki, nacz. dr. Osuchowski, burm. Reutt, kom. Rossowski, por. Steczkowski, inż. Szarek, dyr. Tennenbaum, insp. Urbanek, prof. Wróbel, radca Zakliczyński i Zrokowski.

Dzieciobójstwa na swym nieślubnym noworodku dopuściła się służąca Eudoksja Hryciów, zamieszkała w Tustanowicach. Z powodu choroby dzieciobójczyni, która przebywa obecnie w szpitalu powsz. w Drohobyczu, nie nastąpiło jej aresztowanie.

Pomysłowym szoferem okazał się kierowca autodorożki LW. 8671, który pobrawszy zgóry opłatę 10 zł. za przejazd z Drohobycza do Stebnika, wysadził pod pozorem defektu maszyny pasażerów na „Górce", poczem wrócił do Drohobycza.

KĄCIK KOBIECY

OTWARTA KWESTJA.

Ciężki jest los żony „małego“ urzędnika. Dla niej nie ma ustawy, która dałaby jej ochronę. Jej siły fizyczne nie zawsze sprostać mogą obowiązkom. Troska o dobro rodziny nie dają jej spokoju nawet przy pracy domowej. A budżetować z tą kwotą, jaką dostaje na gospodarstwo, to niemała sztuka. I tej sztuki również się od niej wymaga. Biada jej, gdy zachoruje. Chaos, jaki wówczas powstaje, nie przyczynia się do jej rychłego, zupełnego wyzdrowienia. A czy potrzeba wyliczyć te wszystkie przykrości i kłopoty i wszystkie te domowe roboty, z których składa się taki dzień familijny? A do tego doliczyć trzeba czuwanie przy chorem dziecku. Nieraz, po nieprzespanej nocy, znowu rozpocząć musi zwykłą swoją orkę całodzienną. Gdy mąż i dzieci kładą się spać, ona zabiera się do naprawiania ich odzieży, która w dniu tym została uszkodzona. Każdy dzień przynosi ten sam ciężar pracy i nikt nie zapyta, czy siły jej wytrzymają długo w tych warunkach. Ciągle czujna, ciągle obliczająca wszystko naprzód, zużywa się fizycznie i duchowo w tej pracy domowej.

I dziwna rzecz. Dziwne to i nie do uwierzenia, że dla tych kobiet nikt nie ma zrozumienia, nikt im nie współczuje. Jej ustawodawcą, jej opieką jest z prawa małżeńskiego, jej własny mąż. **Lecz nawet ten kochający mąż przyjmuje te wszystkie jej świadczenia jako coś, co być powinno.** Ożenił się i wymaga od żony, by zajęła się rodziną i gospodarstwem. Skoro on pracuje na utrzymanie rodziny, — tak rozumuje — słuszna rzecz, by żona wzięła na siebie wszystkie ciężary pracy domowej i całą troskę o zdrowie i potrzeby fizyczne rodziny. Jeśli przytem żona jest pokrzywdzona, bo często przy małej pensji nie starczy już na jej osobiste potrzeby i ona, jako ta wiecznie starająca się o potrzeby swej gromadki, najgorzej je i najgorzej jest ubrana, to także coś, co pan małżonek już przezwyciężył. Na usprawiedliwienie powiada: „Daję żonie całą pensję“.

Nie daje całej pensji. To nieprawda. Wszakże albo z góry już zdejmuje pewną kwotę na cygara, lub papierosy, na knajpkę, lub inne swoje potrzeby osobiste. A jeśli nie potrąca sobie tej kwoty, to wyciąga od żony po trochę pieniędzy na to, co sam potrzebuje.

Jeśli więc sam wie o tem, że ma osobiste wydatki, niechże i dla żony ofiaruje choćby najdrobniejszą kwotę „na szpilki“. Niech okaże w tym kierunku tyle dobrej woli na jaką go stać.

Niestety, ani mąż, ani dzieci, najczęściej żadnego nie mają zrozumienia dla ciężkiej doli takiej kobiety, zużywającej się w pracy domowego gospodarstwa, w trosce o fizyczne potrzeby swej gromadki.

A powinno się jej ulżyć w pracy i zdjąć z jej bark trochę ciężaru.

Mąż i syn, którzy dopuszczają do tego, by ta kobieta czyściła im ubrania i obuwie i nie wyręcza jej, zasługują na surowe potępienie.

Jakto? Więc im ubliżyłaby ta praca, a tej kobiecie nie ubliża?

Jeśli jednak mąż i dzieci spróbują wyręczyć ją, okażą miłość i przywiązanie za tyle świadczeń, jeśli zrozumieją, że praca gospodarska to nie jest taka mała rzecz, jeśli ta zapracowana kobieta, będzie wiedziała, że oceniają materjalnie jej świadczenia, wówczas nie będzie się przynajmniej czuła pokrzywdzoną. Uśmiech uznania działa cuda. A pieniądze też.

RADY KOSMETYCZNE.

Ładne paznokcie. Niekiedy, mimo starannego manicure paznokcie są łamliwe i pokryte plamkami białemi. Jeśli nie zachodzi specjalna choroba paznokci sprowadzona afekcją grzybka, co musiałby zbadać lekarz, wystarczy kąpiel palców w gorącej oliwie. (Końce palców moczyć aż po paznokieć przez 5 do 10 minut). Przy czyszczeniu paznokci (manicure) nie używać żalaznych łopatek, lecz drewnianej, lub kościanej, a przytem unikać lakierowania paznokci, tylko je czyścić brylantiną.

Brwi i rzęsy stają się gęstsze, gdy się je smaruje czteroprocentową maścią chininową, w której znajduje się 50 proc. waseliny i 50 proc. olejku rycynusowego. Przyciemnić brwi i rzęsy można w ten sposób, jeśli codziennie z lekka posmaruje się oliwą orzechową.

RADY GOSPODARSKIE.

Wilgoć w pokoju i w piwnicy można usunąć, jeśli ustawi się w kącie — stosownie do wielkości ubikacji — świeżo gaszone wapno w otwartem naczyniu. Wapno świeżo gaszone wschłania szybko wilgoć powietrza. Jeśli wapno rozpuści się i sproszkuje, należy dodać znów świeżo polane wapno. Zabieg ten powtarzać przez szereg dni. Oczywiście przy otwartych oknach.

Przypalona potrawa. Najlepszej zdarzyć się to może gospodyni, czy kucharce, że jakaś potrawa „przypali się“. Nieraz tak jest z mlekiem, z jakąś zupą, lub kaszą. Aby usunąć przykry smak „przypalenia“ się potrawy, należy prędko zdjąć z pieca garnek (w którym jest ta potrawa) i postawić go na mokrej ścierce do szurowania podłogi. Niech tak stoi 5 minut, a potem ostrożnie potrawę przelać, czy przełożyć do innego garnka i zostawić w tamtym garnku na dnie to wszystko, co z przypaleniny osunęło się, gdy garnek stał na mokrej ścierce.

RADY KULINARNE.

Kapusta kwaśna w surowym stanie zawiera bardzo wiele witamin i z tego powodu należy do najpożywniejszych potraw. Jest przytem zdrową i tanią potrawą. Lekarze zalecają jedzenie kwaśnej kapusty w chorobach gruźlicy, szkorbutu, przy krwawieniu dziąseł. Kapusta kwaśna da się też przyrządzić na rozmaity sposób: surowa z oliwą, cebulką pokrajaną i kartoflami w talarki (ugotowanemi), oraz ugotowanym grochem tzw. jasiem; jeśli zaś chce się ją gotować, należy po wyciśnięciu z kwasu, przepłókać, pod spód do garnka dać trochę słoniny pokrajanej w kostkę i pokrajanej w talarki dużą cebulę, trochę wody i niech się tak dynstuje. Dolewać po trochę rosołu lub letniej wody, żeby się nie przypaliła i mieszać często. Kto lubi korzenie, dodaje 2—3 gwoździków i dwa listki bobkowe. Gdy kapusta miękka, robi się zaprażkę do niej. Można też dodać trochę kiełbasy w talarki pokrajaną.

OBIADY NA CAŁY TYDZIEŃ.

Niedziela. Barszcz zabielany, kotlety cielęce, puree kartoflane, zielona sałata, omlet z konfiturami i śmietaną.

Poniedziałek. Zupa ogórkowa ze śmietaną, kartofle przypiekane z jajami, szpinak, knedle z mameladą.

Wtorek. Zupa ryżowa, sznycle z kartoflami i kapustą, kompot.

Środa. Zupa grochowa, półmisek jarzyn (puree kartoflane, marchew z groszkiem, szpinak), pierożki z powidłami.

Czwartek. Zupa kartoflana, wątroba cielęca z kaszą, kompot.

Piątek. Zupa pomidorowa, puree z kartofli i szpinak, naleśniki z serem.

Sobota. Rosół z makaronem, sztuka mięsa z sosem i kartofle, budyń.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Sympatyczka. Firmy te są znane w Warszawie, że nie potrzebuje pani podawać bliższego adresu. Zwracamy też uwagę, że Kącik nie może służyć adresami przedsiębiorstw.

Marzycielka. Te uczucia nawiedzają każdą „marzycielkę“ w tym wieku, zwłaszcza na wiosnę. Ale można z tych marzeń wziąć tylko to, co piękne, a co niezdrowe, usunąć. Pracować intensywnie, wiele chodzić na spacery, używać gimnastyki, lub sportu, a myśli skierować ku sprawom społecznym, a przezwycięży pani niezdrową tęsknotę. Zamążpójścia nie należy się wyrzekać. Nie należy też powiedzieć: „jestem wymagającą“. Pod jakim względem? Jeśli trafi się człowiek z charakterem, przyjąć go. Ale do zamążpójścia wejść przygotowaną gospodarczo i zawodowo. Dziś trzeba się z tem liczyć, że nadejść może chwila, kiedy będzie pani musiała sama zarabiać na utrzymanie. Niech pani nauczy się pracować zawodowo, a oduczy tęsknić na modłę dawnych dziewic.

Wykwintne **Kapelusze Damskie**
1384
poleca po cenach najniższych MAGAZYN MÓD
„EMILJA“ — Lwów, SIENKIEWICZA 2.

Narcyz. Przedmioty z włóczki białej najlepiej wyprać w białym gipsie i wytrzepać potem. Szalik batikowany wyprać w lekkim roczynie „luksu“. Woda musi być letnia. Szalik wygniatać w rękach delikatnie, w trzech wodach przepłókać, rozłożyć na ręczniku i na wilgotno potem prasować.

Alicja. Te rady kosmetyczne znajdzie pani w porzednich numerach Kącika.

Zmartwiona. Sokiem cytrynowym można spróbować wywabić plamki atramentowe. Pończochy potem przeprać mydłem lub też luksem parę razy w letniej wodzie.

Ant. Adresami lekarzy oraz instytucyj leczniczych służyć nie możemy.

Fryderyka. Podaje się pani jako „stała Czytelniczka „Wieku Nowego“.“ A wszakże na te wszystkie zapodane przez panią pytania „Kącik“ niedawno dopiero pomieszczał rady i wskazówki. Nie będziemy powtarzać.

Lekkomyślna. Poradzi lekarz - chirurg. Będzie pani musiała nosić „ortopedyczne“ obuwie. Ot, takie są skutki noszenia zbyt ciasnych pantofelków.

Kącik humorystyczny.

— Muszę przyznać, że mam przecież szczęście w życiu. Bo gdybym się był ożenił z taką, jak ta, byłbym dawno już zrujnowany.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

wiersz milimetrowy (szer. 75 mm) na pierwszej stronie . . . . . zł. 1·20
„ „ „ „ „ w tekście . . . . . „ 0·80
„ „ „ 87 „ „ za tekstem . . . . . „ 0·20
Ogłoszenie drobne za słowo . . . . . „ 0·10
„ „ matrymonialne, korespondencje prywatne — słowo . . . „ 0·20
„ drobne dla poszukujących pracy — słowo . . . . . zł. 0·05

Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniej . . . . . 1·00
„ „ „ niedzielę najmniej. . . . . 1·50

Pierwsze słowo i słowa podkreślone liczy się podwójnie. Ceny ogłoszeń w numerze z datą niedzielną o 50% wyższe. Za miejsce zastrzeżone dolicza się 25%. Drobne ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

KONIAKI LIKIERY **WINKELHAUSEN** RUMY ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE: WINKELHAUSEN STAROGARD-POMORZE ZAŁ. 1846

Nagrodzone na P. W. K. Państwowym Złotym Medalem. 41

FARBUJCIE OBUWIE i INNE WYROBY SKÓRZANE NAJLEPSZEMI KRAJOWEMI FARBAMI KOLORYT 1612

GARAŻE 19161
do WYNAJĘCIA
nowoczesne, zaopatrzone w maszynowy dźwig do podnoszenia wozów i przyrząd elektr. do napełniania pneumatyków. Pierwszy we Lwowie! Liczne hydranty o silnym prądzie do mycia wozów, stacja benzyn. i smarów w miejscu. Kochanowskiego 72, tel. 50-12

KTO CHCE
znaleźć korzystny zbyt dla swych produktów i towarów,
NIECH OGŁOSI
się natychmiast w
WIEKU NOWYM
najpoczytniejszym dzienniku krajowym którego dział reklam
SOWICIE WYNAGRADZA
wydatki uczynione na ogłoszenia.

NASIONA BURAKÓW PASTEWNYCH
Marchwi pastewnej, wszelkie ogrodowe
róże, dalje, niecyki, begonje, drzewka owocowe.
Żądajcie cenników. 19205
Dr. Z. BACH, Lwów, Rynek l. 2
(róg Dominikańskiej). Telef. 67—32.

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 15991
LISTOPADA 30. Prześwietl. Roentgenem.

SPECJALISTA CHORÓB PĘCHERZA, NEREK i DRÓG MOCZOWYCH 10336
Dr. JULJUSZ MONIS
LWÓW — ULICA AKADEMICKA 21

Spec. chor. skór. i wen. **Dr. Frisch-Sawicka**
b. Sek. Państ. Szpit. Pow. ordynuje dla kobiet od 2—6, ul. Łozińskiego 9, telefon 81—03. Boczna pl. Akademickiego. 1702

Specjalistka chorób jamy ustnej i zębów
Dr. Eugenja Bongowa ordynuje od 3—6, Wałowa 11, I. p., tel. 55-20. Pracownia nowocz. techniki dentyst. 1700

NOWY MODEL! — PATENT rok 1930
STACJE BENZYNOWE „META-U-30"
AUTOMATYCZNIE
UTRZYMUJĄ BENZYNĘ W POJEMNIKACH
— NIEZAWODNE W UŻYCIU —
Najłatwiej dopuszczalne do legalizacji
ZBIORNIKI i BECZKI ŻELAZNE
NA NAFTĘ, BENZYNĘ, SPIRYTUS i t. p.
O KAŻDEJ POJEMNOŚCI i WIELKOŚCI
WYKONUJE, DOSTARCZA i USTAWIA
WE WSZYSTKICH MIEJSCOWOŚCIACH
GÓRNOŚL. TOW. PRZEMYSŁOWE
SP. AKC. 1727
LWÓW, ULICA SENATORSKA 11 A.
WARSZAWA, SEWERYNÓW 3.

Czas odnowić przedpłatę!

Posad poszukują

OSOBA młoda intel. poszukuje posady do 2 lub 3 osób za skromnem wynagrodzeniem. Listy pod „Lwowianka" do Admin: Wieku. 18992

OSOBA bardzo ładnie pierze i prasuje, poszukuje prania w prywatnym domu Ogrodnicka 21, Hanz. 18976

MŁODA intel. osoba, znająca dobrze roboty ręczne artystyczne oraz batik, relief, vetty, abażury, poszukuje zajęcia. Listy pod „Abażur" do Adm. Wieku. 19016

KUCHARZ — CUKIERNIK samodzielny, poszukuje odpowiedniej posady na sezon. Martynowski. Lwów, Snopkowska 1. 18944

MŁODY pomocnik bufetowy poszukuje posady od 1. kwietnia. Listy pod „Bufetowy" do Admin. Wieku. — 18911

OSOBA w średnim wieku poszukuje posady za gospodynię do wdowca. Zajmie się dziećmi. Umie szyć. — Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Wdowa". — 9073:

PORTJER w średnim wieku mówiący po niemiecku i francusku poszukuje posady. Listownie pod „Portjer" do Wieku Nowe. 19045

BIEGŁA i poprawna korespondentka pisząca szybko na maszynie, z wyższemi studjami, długoletnią praktyką oraz znajomością księgowości, poszukuje odpowiedniej posady od zaraz Listy pod „Ahabe" Adm: Wieku. 18933

SZOFER, LOKAJ, poszukuje posady na zieloną licencję na wóz prywatny, miejscowość obojętna. Proszę łaskawie zgłoszenia — Lwów, Droga Wulecka — Dom Jasińskiego nr. 27 u p. Ciołkowej. 18912

PANIENKA z ukończoną 7-mą klasą, rozumiejąca się na szyciu poszukuje jakiejkolwiek posady za skromnem wynagrodzeniem. Listy do Adm. W. N. pod „Zdolna P." 9074

URZĘDNICZKA z kilkuletnią praktyką biurową, korespondentka, pisząca biegle na maszynie, ze znajomością buchalterji i stenografji poszukuje posady (może być też zastępstwo lub praca w godz. popołudniowych. Listy do Adm: Wieku pod „Referencje". 18965

STARSZY konceptowy urzędnik skarbowy zajmie się administracją majątku, ewentualnie kamienicy, objąć może sprawy prawno-skarbowe. Zgłoszenia pod „Pewność" Adm. 18721:

BUFETOWIEC, pierwszorzędna siła, dobry ekspedjent z działu korzenno—delikatesowego, poszukuje posady w miejscu lub na wyjazd. Listy pod „Handlowiec" do Adm. Wieku. 19072:

ZA 70—80 ZŁ. miesięcznie, przyjmę posadę biurową. Piszę na maszynie. Listy pod „Zredukowana nauczycielka" do Adm. Wieku. — 19109:

MŁODSZA siła biurowa — pisząca na maszynie poszukuje pracy. Łaskawe listy pod A. W. do Adm: Wieku. 19116:

MASARKA rutynowana i w innych działach, poszukuje posady. Listy pod „Szybka obsługa" Admin: Wieku. 19155

KUCHARKA młoda, dobrze gotująca, z dobremi poleceniami, poszukuje posady jako dochodząca lub na stałe. Listy do Admin. Wieku pod „Brunetka". — 19165:

POSZUKUJĘ posady kasjerki na wyjazd. Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „W. B.". 19199:

P. T. OBSZARNICY! Inf. małżeństwo, szofer i gospodyni, znająca się też na ogrodnictwie i kucharstwie poszukują posady. Długoletnie świadectwa. Łaskawe listy pod „Dwór" Admin. Wieku. 19169:

PŁATNICZY fachowiec — energiczny poszukuje posady w miejscu kąpielowem w restauracji lub kawiarni od 1. maja. Zawrze umowę zaraz, da zapewnienie, złoży kaucję. Łaskawe pisemne zgłoszenia do Admin. Wieku pod „Letnisko". 1710

STARSZA pani obejmie posadę kasjerki w handlu katolickim za kaucją do 2 tysięcy zł. Zgłoszenia listowne z podaniem warunków: Antonina Zawadzka. Stanisławów, Sapierzyńska 119. 1711

MŁODY zdolny pomocnik handlowy z działu korzenno-śniadankowego zmieni posadę od dnia 15. kwietnia. Łaskawe listy pod — „Pomocnik P." do Admin. 1734

PIELĘGNIARKA do niemowląt z długoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Łask. zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod „Informacja P.". 9075

Kupno-Sprzedaż

DARMO firanki i kapy zestawia przy zakupnie materjałów do tychże — WANK, plac Marjacki l. 5, I. p. 1119

NAUKA

KURS trykotarstwa maszynowego rozpoczęty. Dalsze zgłoszenia przyjmuje pracownia, Prowiantowa 8. — 18890

Małżeństwa

KTÓRY poważny pan — przerwie samotność i wspólnie zbuduje własną strzechę, wdowa posażna, lat 48, cel matr. Listy do Adm: Wieku pod „Rumianek" 18758:

PANNA lat 29, skromna — posiada parcele, z brakn znajomości poszukuje poważnego mężczyznę z sfer rzemieślniczych lub na osadzie; cel matr. Listy pod „Dobra gospodyni" Adm: Wieku. 19166:

ŁADNA panna, wysoka, — dobrze zbudowana, brunetka, elegancka, pozna w celu matrymonjalnym kulturalnego na wysokim stanowisku pana. Nieanonimowe listy pod „Niepospolita" — Administracja. 1729:

„JEDNOŚĆ“

Powszechna Spółdzielnia Spożywców dla Lwowa i okolicy

zaprasza niniejszem wszystkich członków na

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się w sobotę dnia 5. kwietnia 1930 o godzinie 5-tej popołudniu, w sali Stowarzyszenia Drukarzy „Ognisko“ przy ul. Piekarskiej 18. I p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2. „ „ z lustracji Związku Rewizyjnego;
3. Sprawozdanie Zarządu i bilans za rok 1929;
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i przyjęcie bilansu;
6. Rozdział Nadwyżki za rok 1929;
7. Oznaczenie kwoty maksymalnego zadłużenia Spółdzielni;
8. Zmiana statutu;
9. Wybór uzupełniający 4 członków Rady Nadzorczej i 2 zastępców na lat 3, i 1 członka Rady Nadzorczej na lat 2;
10. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej;
11. Wnioski. 19086

We Lwowie, dnia 27. marca 1930 r.

Imieniem Rady Nadzorczej:

T. Telmany sekretarz — **M. Chrystowski** prezes

!! OKAZJA !!

Z powodu likwidacji składu używanych samochodów osobowych sprzedajemy po niebywale niskiej cenie następujące wozy na chodzie:

1 „Steyer“, 1 „Fiat“, 1 „Renault“

wszystkie 7 osobowe.

Bliższe informacji udziela firma 18465

„AMERICAN-MOTOR“

Lwów, Fredry 1. — Tefef. 78-12.

KAPELUSZE MODELOWE NAJNOWSZE poleca **Salon Mód** 1617

R. WEISS — UL. BATOREGO 34.

NA OGRODY

WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE, maść do szczepów, łyko Rafja 1694

w każdej najmniejszej ilości tylko u

SUDHOFFA Lwów — ULICA AKADEMICKA 8.

Specjalną maszyną GRĘPLUJE, PRZERABIA i POKRYWA KOŁDRY MATERACE

FABRYKA POŚCIELI 19024

Lwów, UL. KORALNICKA 6.

NERWOL

Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw 19189

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p.

Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż:

Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE w ŁODZI

poszukuje **nauczycielek** na rok 1930/31 z pełnemi kwalifikacjami do języka łacińskiego, francuskiego, przyrody z geografją, fizyki i gimnastyki. — Oferty: Łódź — Biuro Ogłoszeń S. Fuchs, Piotrkowska 50, sub „Nauczycielka“. 1733

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw, prowadzi **Modelista z Paryża,** miesięcznie 25 zł. oraz 4 tyg. kurs dla osób fachowych i prowincjonalnych. Binder, Lwów, **Gliniańska 4.** 1209

SZKOŁA TAŃCÓW pod kierownictwem Brysiowej i syna Stow. „SKAŁA“ ul. Mic. wicza l. 28, I. piętro ch ąc dać możność szerszej warstwie młodzieży wyuczenia się tańców modnych otwiera z dniem 3. kwietnia b. r. kursa ulgowe, niższe i wyższe w 12 lekcjach po 15 zł. — Wpisy: wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20. 18799:

RUTYNOWANY z długoletnią praktyką pedagogiczną nauczyciel gimnazjalny — przygotowuje do egzaminów w zakresie wszystkich klas szkoły średniej (matura). Udziela lekcji matematyki, fizyki, francuskiego, 1 zł. godzina „Absolutorjum“ Wiek. 18660

TAŃCÓW najnowszych wyucza w sześciu godzinach „STEN“ Grodzickich nr. 2. Wpisy od 6—8, Tel. 81-60; 19010

1 ZŁ. lekcja francuskiego fortepianu, udzielam. Listy pod „Nauka“ do Admin: Wieku. 19070

POSADĘ otrzymawszy — opłacacie kursy samochodowe Inżyniera Froma — Lwów, Lelewela 3 (przy Akademickiej). 18988

NIEMIECKIEGO wyucza szybko, gruntownie magister germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy pod „Germanista“ do Adm. Wieku. 19170

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Gródek Jagielloński Berl Biber. 18956

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj, — Łuciów Piotr. 1683

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Rabij Stanisław. 18901

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę zwolnienia z wojska wydaną przez P. K. U. Lwów, Josel Braun. 19001

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową, dowód osobisty wydany przez P. K. U. Przemyśl, Jan Witoszyński. 18800

ZGUBIŁA się biała CHARCICA. Znalazca zechce ją odprowadzić za wynagrodzeniem pod Porucznik Juchnowicz, ul. Supińskiego l. 9, II. p. 19079

ZGINĄŁ piesek biały w żółte placy wabi się AMI. Łaskawy znalazca raczy odnieść za wynagrodzeniem ul. Zadwórzańska 9, Englowa. 19097:

UNIEWAŻNIAM książkę Kasy Chorych Lwów — Zniesienie, Aleksander Stawarski. 19092:

ROZMAITE

TRYKOTARNIA — Teatyńska 9. Pończochy nadrabia, oczka łapie, w trykotach kliny wstawia. 18475

„MIKROCID“ środek leczniczo — weterynaryjny — Krzysztofowicza, leczy gruźlicę, zapalenia itp. Generalne Zastępstwo Lwów ul. Wronowska 8. 18161

DARUJĘ w dobre ręce dziewczynkę 15 miesięczną. Listy pod „Piwne oczka“ do Adm. Wieku. 19023

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5, telefon 15-98. 1707

ELEGANCKO wykonuje — suknie, kostjumy, płaszcze i przeróbki, pracownia sukien Mikołaja 18, I. piętro. 18140

POWIELANIE na niesłychanie dogodnych warunkach: 2.50 nakład. Skrytka pocztowa 295. 18359

AKUSZERKA **Wagnerowa** przyjmuje panie na czas słabości. **Sobieskiego 30** — parter. 16082

AKUSZERKA przyjmuje panie. **Wałowa 27.** Zadzwonić — dozorczyni wskaże. 16083

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka nr. 49, I. p. 18973

AKUSZERKA **Lutkowska,** przyjmuje panie. Asnyka **9, drzwi 2, parter.** 15291

POSZUKUJĘ arkusza trafikowego, który nadaje się do umieszczenia w Zniesieniu. Zgłoszenia: Adm. pod „Zysk“. 19067

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuję, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuję. Zakład zegarmistrzowski Anstreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 19059

POSZUKUJE się spólnika z kapitałem do rentownego interesu w centrum, lokal 4 pokoje i wystawa. Tel. 17-92. 19084:

OBIADY smaczne 1.30, ul. Franciszkańska 17, II. p., na ganku. 19110:

WYKONUJĘ suknie najnowszego żurnalu od 8—20 zł. Szymona 2, II. piętro, ganek, drzwi 18. 19173:

5.000 DOLARÓW pożyczki hipotecznej na 3 piątrową realność poszukiwane. Listy pod „Solidna lokata“ do Adm. Wieku. 19175:

APTEKĘ na prowincji wydzierżawię magistrze katoliczce. Oferty wraz z referencjami do Adm. Wieku pod „Dzierżawa apteki“. 19141

SZYJĘ najelegantsze suknie od 10 zł. Jaryniczówna, Kochanowskiego 78. 19215:

STROJENIE fortepianów — wykonuję po 10 złotych. Bazylewicz, Łyczakowska 57. 19197

PIERWSZORZĘDNA ondulatorka z praktyką wiedeńską poleca się. Wykonuje manicure po 50 gr. Kantorowa, Boimów 6, II. p. — 19194:

Wolne posady

POTRZEBNA służąca czysta, uczciwa, zwinna do 2 osób. Nowej Rzeźni 4. Dunczewska. 18487

KUCHARKA poszukiwana dla dwojga osób. Tylko z dobremi świadectwami — zgłosi się między 5 a 6 popoł. Lenartowicza l. 12, drzwi na prawo, I. piętro. 18810

AKWIZYTOR zdolny potrzebny zaraz za prowzją. Zgłoszenia od 3—5 u firmy M. Kozłowska, Lwów, Akademicka 22. 19055

POMOCNIKA lub pomocnicę z działu papierowego przyjmie zaraz. Bazar Krajowy, Stanisławów. 19021

PODRĘCZNA katoliczka — zostanie przyjęta i dziewczynka do nauki. Marcina nr. 24 B, parter, Kiss. 19007

CHŁOPCA do praktyki — zaraz przyjmę. W. Buszek jubiler, Lwów, Akademicka nr. 6. 19034

BIURO Kostiuka, Kopernika 19, poszukuje bon — gospodyń, kucharzy, maszynistów dworsko tartacznych kowali. 18940:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, dobrze polecona, poszukiwana. Zgłoszenia Dr. Atlas, Kochanowskiego 11. 19123

ZDOLNE panienki do szycia poszukuje pracownia Wronowskich 15. 19124:

PRAKTYKANT potrzebny natychmiast. Fryzjer ulica Szajnochy 1. 19128:

BAON Podchorążych Rezerwy w Rawie Ruskiej — poszukuje kucharza do gotowania na 200 osób. Posada do objęcia od 1. kwietnia b. r. Oferty nadsyłać należy pod adresem Kapitana Cichonia do Baonu Podchor. Rez. w Rawie Ruskiej z dokładnem określeniem wymagań. 19129:

SAMODZIELNĄ panienkę przyjmie pracownia sukien Zdrowie 4. 19071:

POSZUKUJĘ zdolnej krawczyni panny na prowincję. Listy pod „Prowincja“ do Adm. Wieku. 19075:

POSZUKUJĘ dziewczynkę lub chłopca do nauki krawiectwa damskiego. Łuks, Grottgera 6. 19081

SŁUŻĄCA z dobrym gotowaniem potrzebna zaraz lub od 1. IV. Zgłaszać się od 10—2 w południe, Ostrowska, Sykstuska 52. I. p. 19089:

NAKŁADACZKA zostanie przyjęta. Informacje Introligatornia, ul. Sobieskiego nr. 28. 19085:

DWIE panienki do pisania adresów, poszukuje natychmiast firma „Zakopane“ ul. Akademicka. 19087:

SŁUŻĄCĄ młodą, zwinną, bez gotowania, z dobrymi świadectwami, przyjmę od 1. kwietnia. Zgłoszenia od 8—10 i 3—4. Brajerowska 17 portjer wskaże. 19101:

KUCHARKĘ do wszystkiego, dobrze polecona, przyjmę zaraz. Szaszkewicza 1, II. p., między 4—7 wiecz. 19103:

KUCHARKA młoda z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz. Ul. Św. Teresy nr. 2, II. p., drzwi na lewo, od 4—6 popoł. 19105

OGRODNIKA do Brzuchowic przyjmie Blumengarten, Lwów, Szopena nr. 8; 19107

ARANŻER wystawowy — branży konfekcyjnej poda swój adres do Adm. Wieku pod „Aranżer“. 19108:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna zaraz. Beckowa, Gródecka 61. 19113:

ZDOLNA podręczna i samodzielna modniarka poszukiwane. Zgłoszenia: Salon mód „Gracja“ Kopernika 14. 19171:

PRZYJMĘ panny do nauki manicure na korzystnych warunkach, posada zapewniona. Kantorowa, Boimów nr. 6, II. p. 19195:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami — Polkę, przyjmę. Zgłaszać się od 2—4 popoł. Szeptyckich 9, I. p., Gilowska. — 19177:

PRZYJMĘ dziewczynkę do nauki. Pracownia sukien damskich Żulińskiego 18; 19186:

SŁUŻĄCY — lokaj w średnim wieku, kawaler, tylko z długoletniemi świadectwami i dobremi poleceniami potrzebny od 1-go kwietnia. Zgłaszać się między godz. 3 a 4, Ziemiałkowskiego 8, III. piętro, na lewo. 19150:

POSZUKUJĘ dziewczyny do wszystkiego, któraby umiała trochę gotować. — Listy pod „Sumienna“ do Adm. Wieku. 19151:

ZDOLNE podręczne poszukuje pracownia sukien damskich Steilowa, Kopernika 14. 19153:

ZDOLNE hafciarki, toledziarki, madera, rischelieu i szwaczkę, poszukuję. Halina, Łyczaków 14. 19157:

MŁODA panienka do praktyki poszukiwana. Zgłoszenia do „Iwonki“ Sykstuska 3. 19159:

DWIE dziewczynki do nauki zostaną zaraz przyjęte do magazynu gorsetów — Herman Piesen, Jagiellońska 4. 19160:

PRAKTYKANT początk. z dobrej rodziny zostanie przyjęty do sklepu spożywczego Łyczakowska 75; 19167:

KUCHARKA do wszystkiego, do 3 osób poszukiwana Frydrychów 4, II. piętro, drzwi 6. 19168:

MANIKURZYSTKĘ poszukuję obznajomioną w ondulacji zaraz. Ruska nr. 20 19140:

SŁUŻĄCA z świadectwami potrzebna natychmiast. — Bodek, Żółkiewska 42 B. — 19113:

LEPSZA panienka zamieszkała w okolicy Łyczakowskiej, poszukiwana na kilka godzin dziennie do 9-letniego chłopczyka. Wymagana pomoc w nauce szkolnej. Listy do Admin: Wieku pod „Skromne wymagania“. 19144:

POSZUKUJĘ chłopców lub panien do robót krawiectwa męskiego. Lelewela nr. 5 B, II. schody, III. p. 19133:

POSZUKUJĘ zdolną podręczną. Salon Mód ulica Halicka 10, III. p. 19135

SŁUŻĄCA do wszystkiego, tylko z dobremi świadectwami potrzebna zaraz. — Ul. Halicka 10, III. piętro, Goldstein. 19136:

OGRODNIKA, zdolnego pomocnika do prac sezonowych poszukuję. Styrski — Lwów, Kalecza 10. 19138:

PRAKTYKANT fryzjerski zostanie przyjęty. Feuer — Długosza 23. 19131:

POSZUKIWANA początkująca siła kancelaryjna od zaraz. Zgłoszenia osobiste wraz ze świadectwami piątek, sobota od godz. 11—13, 15—17. Sykstuska 52, II. p. 19208:

ZUPEŁNIE uzdolniona pani na w krawieczyźnie i do nauki potrzebna zaraz. — M. z Będkowskich Huget, Mikołaja 11. 19209:

FRYZJERSKI pomocnik zdolny potrzebny natychmiast. Zgłoszenia z podaniem warunków: Drucker Żółkiew. 1732:

NIE!

kupujcie **prezerwatyw** ani żadnych innych artykułów ochronnych nim nie otrzymacie najnowszego cennika z 5 różnemi wzorami za zł. 2·50 w znacz. poczt. **Niebywałe nowości w tej dziedzinie** — wysyłka pocztą zupełnie dyskret.
PERFUMERJA
S. FEDERA Lwów, Sykstuska 7 (dom własny). 1489

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj, Władysław Symionyk. 19120

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową, Koellner Franciszek, PKU. Rawa Ruska. 19154

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane, wchód z klatki, okolica Techniki, dla zamożnych kawalerów lub dojeżdżających. Zgłoszenia pisemne z zapodaniem referencji pod „Techniczne“ do Adm. Wieku. 18600

POKÓJ elegancko umeblowany z komfortem, telefonem, usługą, — wejście z przedpokoju, osobie zamożnej zaraz do wynajęcia. — Leona Sapiehy 67, III. p., strona lewa. Oglądać od 10—4 popoł. 18298

POKÓJ jasny, umeblowany z utrzymaniem lub bez — dla poważnego pana na stanowisku do wynajęcia. Glinjańska 21, parter prawy. 18685

POSZUKUJĘ mieszkania 10 pokojowego, — ewentualnie 2-ch mieszkań w jednej realności. Zgłoszenia telefoniczne nr. 4055 tylko między 1—2-gą. 18994

ZA WYPOŻYCZENIE 3—4 tysiące zł. za zabezpieczeniem hipotecznem, dam na całe lato mieszkanie 2 pokoje i kuchnia w Brzuchowicach. Listy do Adm: Wieku pod „Brzuchowice“. 18934

DO wynajęcia od 1. kwietnia 2 i 3 pokojowe mieszkania, komfort, bardzo słoneczne i bardzo suche 928 roku budowane, czynsz tylko dwuletni, oraz nieumeblowane pokoje z osobnym wchodem od 80—100 zł. — Heninga 8 a, Przystanek Hausnera. 19038

LOKAL sklepowy z dużą wystawą do wynajęcia. — Zgłoszenia: Kochanowskiego 3. 19033:

LOKAL frontowy zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Zimorowicza 18, Wachsmann. 19196:

Poszukuję pokój z przedpokojem nieumeblowany od gospodarza. Spokój zapewniony pod „Odstępne“. 19149

DOM KOBIET przy Ognisku Kobiet, Lwowskich Dzieci 11 a, przyjmie przejezdne kobiety z inteligencji pracującej. — Pisemne zgłoszenia konieczne. 18462

POKÓJ, eleganckie, urządzenie, niedaleko centrum, wchód klatka schodowa — użycie łazienki, poszukiwany natychmiast. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Notarjat“. 18854

DO WYNAJĘCIA zaraz 4-pokojowe mieszkanie ulica Wojtowska 4 (górna Łyczakowska) pełny komfort, dogodne warunki. Wiadomość na miejscu tel. 40-60; 18802

W REALNOŚCI 3-go Maja l. 2, jest do wynajęcia zaraz 6 pokoi na biura lub mieszkanie. Bliższa wiadomość u zarządcy realności tamże. 18607

DO WYNAJĘCIA lokal sklepowy łącznie z mieszkaniem, nadające się na wędliniarnię, mleczarnię i t. p. Norbert Krieg, ulica Janowska 74. 18918

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią, przedpokój, słoneczne i frontowe w suterynach, tylko za dwuletnim czynszem. Norbert Krieg, Janowska 74. 18917

POKÓJ umeblowany, frontowy, jednemu lub dwom panom z utrzymaniem lub bez wynajmę. Lwów, Leona Sapiehy 87, pierwsze piętro na prawo. 18999:

DAM roczny czynsz za jedną stancję, najchętniej przy ul. Tarnowskiego, za grzeczność będę oczyszczać ogródek. Listy pod M. K. do Adm. Wieku. 18949

MIESZKANIE 5 pokojowe, komfort, zaraz do wynajęcia. 29 Listopada nr. 44. — 18948

DWA pokoje komfortowo umeblowane, okolica parku 160 zł. wynajmie Centralna Agencja, Kopernika 14. — 19193:

BALKONOWY elegancki — pokój (łazienka, telefon dla 1 lub 2 osób z wykwintnem utrzymaniem oddam. Romanowicza 5, mieszk. 8. 19216:

POKÓJ słoneczny, ładnie umeblowany, — wejście z przedpokoju przy ul. Poniatowskiego do wynajęcia. Zgłoszenia tel. 25—62. 19214:

POKÓJ umeblowany z komfortem panu na stanowisku od 1. kwietnia do wynajęcia. Czereśniowa 17 (Kolonja oficerska). 19213:

SAKRAMENTEK 30/I na prawo, ładny niekrępujący pokój, używanie łazienki, panom. 19212:

POKÓJ słoneczny, spokojny, dla pań wynajmę. Dąbczańskiej 7. XV drzwi. — boczna Ossolińskich. 19211

MIŁY, spokojny pokój do dziennego użytku. Zgłoszenia Wiek Nowy pod „Mickiewicza“. 19210:

POKÓJ frontowy z osobnem wejściem dla Pana. — Zyblikiewicza 29, II. p. — 19207:

POKÓJ z utrzymaniem najchętniej dla kształcących. Gołąba cztery, drugie p. na lewo. 19206:

OKOLICA Techniki komfortowy pokój z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia. Murarska 9, prawy parter. 19204:

POSZUKUJĘ dużego pokoju lub dwa, użycie kuchni, zaraz lub od lipca, dam czynsz, opał do kuchni. — ewentualnie utrzymanie. — Okolica Politechniki. Listy do Wieku pod „Solidni bezdzietni“. 19201:

Kupno-Sprzedaż

RESZTKI CHODNIKÓW, garnitury Kilimowe wysprzedaje niżej cen fabrycznych WANK, plac Marjacki 5, I. piętro. 1122

OKAZYJNIE do sprzedania turbina wodna dla spadu 2 m. o sile 40 K. M. tarrar, trieur. nr. 6, łuszczarka, para kamieni z okuciem, walce porcelanowe, mieszarka mąki, cylindry itp. Zgłoszenia „MOLITOR“, Lwów, Boimów 3 18203

ŁÓŻKA żelazne, metalowe z materacem patentowym, poleca Rentschner, Legjonów 37. 16349

REALNOŚĆ piątrowa, cała wolna, gaz, elektryka, wolne lata, do sprzedania. — Wiadomość: Lwów, Szkarpowa 11. 18375

FISHARMONJĘ dużą z klawiaturą pedałową imitującą organ, nie drogo do sprzedania. W składzie fortepianów, pianin, Hanaka, Piłsudskiego nr. 21, I. piątro. 18557

MASZYNY do pisania używane sprzedaję, wypożyczam. Kolesza, Sykstuska dziesięć. 18838

PARCELACJA PODMIEJSKA! — Bank Ziemiański, Oddział we Lwowie, przystępuje do sprzedaży parcel siedliskowych w Brzuchowicach. Informacje w lokalu Banku, Romanowicza 3. 16925

DO SPRZEDANIA sklep owocowy. Wiadomość w sklepie Murarska 21. 18883

10,000 CEGIEŁ loco piec „Sygniówka“ sprzeda okazyjnie Rentschner, Legjonów 37. 17029

NAJGUSTOWNIEJSZA garderoba dziecięca „SPORT“ tylko plac Halicki 3.
DLA NOWORODKÓW kompletne wyprawki „SPORT“ tylko plac Halicki 3.
PŁASZCZYKI dla dzieci „SPORT“ tylko plac Halicki 3. 1621

SYPIALNIA mahoniowa — nowa modna do sprzedania Listy pod „Zł. 3.500 K.“ do Adm. Wieku. 19013

GRAMOFON elektryczny — szafkowy, angielski, piękny mebel, sprzedam okazyjnie. Telefon 81-60. 19011

KUPIĘ dom 4—5 ubikacji z ogródkiem. Oferty z podaniem ceny pod „Zaraz“ do Adm. Wieku. 18964

ODSPRZEDAM owocarnię wraz z pokojem na lody dobrze prosperującą za 500 dolarów. Wiadomość ulica Wiśniowieckich 3. 18667

OKAZJA dla Lekarzy — dentystów! Zakład dentystyczny wraz z urządzeniem i wyrobioną praktyką w mieście powiatowem na Podolu, z powodu wyjazdu natychmiast do sprzedania. Kasa Chorych zapewniona. — Ewentualnie czas próbny wedle umowy. Informacje z grzeczności udzieli WP. Dr. Elektorowicz, Kochanowskiego l. 8, l. p, gmach P. K. O., od 3—6. 18887

KASA kontrolna oryginalna amerykańska okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Firma Markiewicz, Rynek nr. 42. 18892

KASA wertheimowska do sprzedania. Listy do Adm. Wieku pod „2 Nr.“ 19031

ZIMNA WODA parcele budowlane niedaleko dworca, dwuletnia spłata. Rutowskiego 7, Notarjat. 18855

SKLEP z mieszkaniem urządzony, tanio sprzedam. Listy pod „Korzenno — restauracyjny“ do Admin: Wieku. 18931

WÓZEK dziecinny sprzedam. Damańska, Hetmańska 6. 19104:

KUPIĘ okazyjnie maszynę do pisania marki „Underwood“, używaną, zdatną do użytku. Listy pod „Maszyna do pisania“ do Admin. Wieku. 19148:

KUPIĘ willę lub domek z ogrodem 5 pokojowy — wkład 3,000 dolarów. Listy z ceną, położeniem, opisem Biuro ogłoszeń Jagiellońska 7 pod „Natychmiast“. 19178:

CZTERY nowe OPONY gumowe 895X135 okazyjnie do sprzedania. Wiadomość z grzeczności w firmie Leinkauf, Słowackiego nr. 18; 19184

MASZYNĘ do pisania — „Continental“ prawie nową sprzedam za zł. 450. Ulica Hetmańska 8, II. piątro — między godz. 12—13. 19184:

RĘKAWICZKI glace 6 zł., **Reformy jedwabne 4, Kombinacje 9, Bluzniki 1 zł.**, Trykotaże za bezcen, Szlafroczki flanelowe 14, artykuły dziecinne sprzedaje Magazyn, Batorego nr. 6. Tamże wysortowane Płaszcze, Suknie prawie darmo 19121

WILLA o 11 pokojach kuchni, największy komfort, centralne ogrzewanie, garaże, duży ogród, cała wolna. Okolica Potockiego — sprzedam. Potrzebna gotówka 11,000 dolarów Wiadomość „Mrówka“ Wałowa 2, telefon 55—07. 18899

KASZTANY wspaniałe drzewa alejowe poleca Zakład ogrodniczy Teodora Klimowicza, Lwów, plac Halicki 14. 19198

PARCELĘ kup a szybko dojdziesz do własnego domu. Piękne, słoneczne, równe, rolne, małe parcele na raty miesięczne tanio za rogatką Łyczakowską — 10 minut. Informacje Bank Ziemian, Kopernika nr. 20; 19132

FRYZJERKA Rynek 12 A **Laura Kurz** w podwórzu, kupuje obcięte warkocze. 19139:

DOMEK tanio sprzedam — lub wynajmę. Zniesienie nowe koło farbiarni. Simon. 19126

ZA ZŁOTO, srebro, brylanty, płaci najwięcej — Oswald Mandl, Sykstuska 33 18007

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaję, także na raty. Sklep Komisowy ul. Piłsudskiego l. 11. 15289

TANI OPAŁ sprzedaje **Tartak parowy Liceum Krzemienieckiego, ul. Gródecka 115, telefon 10—65.** 1569

TANI TYDZIEŃ kap i firanek, najpiękniejsze modele roboty ręcznej, tylko u FREILICHA, Sykstuska nr. 21. 18951

WIRÓWKA nowa (Mellotta 600 litr) oraz inne maszyny mleczarskie sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Lwów, Kraszewskiego 11 od 10—2 Kozłowski. 19054

WILCZUR bardzo ładny do sprzedania. Wiadomość: Serafin, Sienkiewicza l. 5; 19096:

MOTOCYKL Indian z wózkiem, elektryczne oświetlenie w bardzo dobrym stanie okazyjnie z powodu wyjazdu sprzedam. Wiadomość: Ossolińskich nr. 2, Garbaczewski. 19099

POLSKI KARLSBAD **Morszyn** obok Stryja, **piękna parcela** obok Zakładu kąpiel. **tanio do sprzedania.** Wiadomość: J. Romaniakowa, Lwów, Kopernika 30. 18870

KILKA jadalń i sypialń wiedeńskich, klubowy garnitur skórzany, gabinet męski dębowy i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość Rynek 42 Firma Markiewicz, sklep korzenny. 18893

RASOWA JAMNICZKA do sprzedania. Marcina l. 20, parter, Milinieska. 19078:

FORTEPIAN pierwszorzędny krótki, krzyżowy, konstrukcja metalowa, — toi wielki piękny, rzadka okazja sprzedam niedrogo. Kopernika 26 Sklenjarski. Telefon 83-31. 19036

SYPIALNIĘ wiedeńską, — fornirowaną dwustronnie, okazyjnie sprzeda „Lamus“ Romanowicza 10. 19190

PIANINA nowe od **2.200 zł.** na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska, ul. Piłsudskiego 17.** 958

NOWY duży aparat wulkanizacyjny do naprawy opon i dętek, śniegowców i kaloszy i nowy aparat do lakierowania „Duco“ okazyjnie do sprzedania. Listy pod „Wukanizator“ Adm: Wieku. 18517

NARYBEK, kroczki karpia 100 kg. kupię. Michaliszyn, Pijarów 42. 19202

RÓŻE, pożeczki, maliny — sprzedaje, silne krzaki. — Państwowa Szkoła Ogrodnicza za rogatką Zamarstynowską. 18688

SPRZEDAM okazyjnie motocykl z przywózkiem Harley — Davidsohn, 12 HP. ze światłem elektrycznem. Wiadomość: Plac Solskich nr. 21, B. Feuerstein. 18670

BIAŁKA z JAJ **Świeżo bitych w cenie Zł. 2·— za 1 litr.** Sprzedaż od 5 litrów wzwyż wraz z dostawą na miejsce. **„BRANKA“ S. A., Lwów, Szeptyckich 26.** 1619

SIECZKARNIA na motor do sprzedania po niskiej cenie. Zgłoszenia: Lewandówka, Zacisze 50, Hass. 19115:

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom murowany, pokój, kuchnia wolny, wjazd studnia. Cena 9,000 zł. — Zniesienie nowe, Szewczenki 36. 19117:

RADJO Telefunken 3 lampowe, antena, akumulator, anodówka, głośnik za bezcen. Listy pod „400 złotych“ do Admin. Wieku. 18880:

WULKA PANIEŃSKA 22, do sprzedania dom parterowy za niską cenę. Zgłoszenia: Lewandówka, ulica Zacisze 50, Hass. 19114:

HEMATOGEN D-ra med. HOMMELA
NIEPORÓWNANY ŚRODEK LECZNICZY, KRWIOTWÓRCZY, ODŻYWCZY i WZMACNIAJĄCY
od 40 lat zalecany przy
-WYCIEŃCZENIU - BLEDNICY- -NIEDOKRWISTOŚCI-NERWOWOŚCI- -REKONWALESCENCJI-
Należy wystrzegać się podrabiań !!
ORYGINALNY TYLKO D-RA MED. HOMMELA

Przedświąteczna reklamowa sprzedaż BLUZKI jedwabne do kostjumów zł. 11·90, Suknie wełniane zł. 29·—, Suknie crepdechynowe zł. 39·— oraz wszelkie wyroby trykotażowe o 70% taniej — poleca „MAGAZYN MANNERA“ SYKSTUSKA 2. 173

Zapadające się miasto.

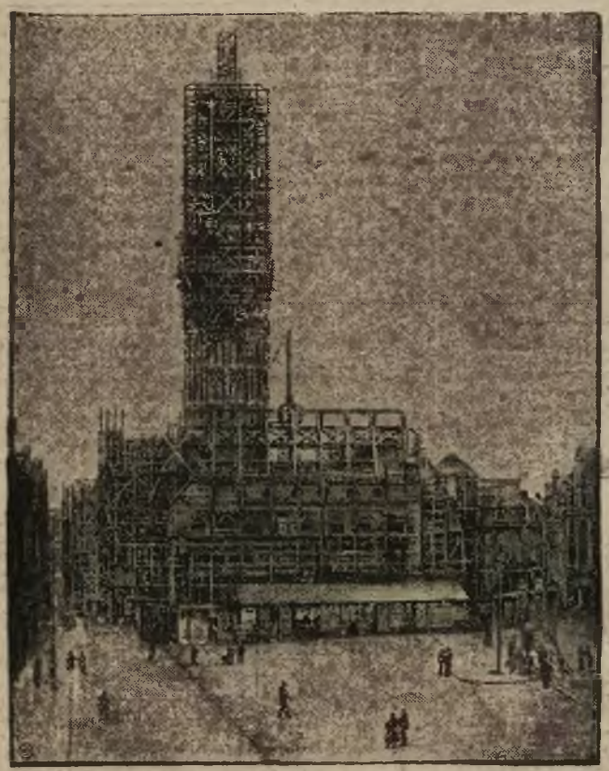

(xy) Wielkie części francuskiego miasta Arras, które w wojnie światowej należało do najzaciekłej zdobywanych miast, okazują skłonności do powolnego zapadania się w ziemię. Całe miasto jest bowiem podkopane. Już pierwotni mieszkańcy tego miasta kopali głębokie kurytarze podziemne, gdzie kryli się przed nieprzyjaciółmi w czasie wojny. Potem rozszerzyli te podziemne podkopy Hiszpanie. W czasie wojny korzystali z tych podziemnych kurytarzy i podkopów Anglicy, ale usunęli słupy i belki, podtrzymujące sklepienia kurytarzy, dla ułatwienia sobie operacyj wojennych. W ten sposób domy, stojące na podkopanej ziemi, zapadały się coraz bardziej. Jakkolwiek bezpośrednie zawalenie się nie grozi jeszcze, okazała się jednak konieczność wyłożenia wielkich sum pieniężnych na odbudowę.

Rycina nasza przedstawia główny plac miasta Arras w czasie odbudowy.

LOKALE

POKÓJ słoneczny, elegancko umeblowany, z utrzymaniem lub bez dla jednej dwóch osób, telefon. Ulica Modrzejewskiej 3, II. p. na lewo, do 12 i od g. 4—6; 19130:

FRONTOWY, słoneczny pokój do wynajęcia. Królowej Jadwigi 24, II. piętro 19137:

Z UTRZYMANIEM całem lub częściowem wynajmę malutki pokoik, skromnie umeblowany (wejście z drugiego pokoju) — tylko intel., fortepian. Ul. Halicka 5, III. p. 19142:

POKÓJ do wynajęcia od 1. kwietnia, wejście z klatki schodowej. Ul. Słowa l. 7, drzwi 12, II. p. 19145:

URZĘDNICZKA posiadająca 2 pokoje, odnajmie pokój solidnej panience, najchętniej urzędniczce. Ulica Turecka 2, I. p., przez ganek, od 4—6. 19146:

ELEGANCKO pokój umeblowany, balkonowy, osobne wejście, łazienka, elektrika, obsługa do wynajęcia. Zadwórzańska nr. 22, II. p. na lewo. 19147:

DAM 15 zł. miesięcznie za mieszkanie przy rodzinie — pościel własna. Listy pod „Pracująca“ do Administr. Wieku. 18795

WYNAJMĘ pokój umeblowany frontowy, słoneczny, wejście niekrępujące, spokój, osobie na stanowisku. Kurkowa 17, 2 p., drzwi 1. 19176:

POKÓJ kawalerski umeblowany w śródmieściu, wynajmę solidnemu panu Polakowi, katolikowi. Wiadomość: Magazyn futer Solik Sobieskiego 4. 19179:

POKÓJ umeblowany, osobne wejście do wynajęcia. Wiadomość: Kopernika 48, parter prawy. 19180:

WYNAJMĘ 2 pokoje umeblowane (gabinet i sypialnia) panu na poważnem stanowisku. Wejście niekrępujące. Ul. Jakóba Strzemię 8 (bocznica Zyblikiewicza) w willi. 19152

DO wynajęcia pokój umeblowany, osobne wejście. Kopernika 3, I. piętro, — II. schody. 19182:

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Gródecka 75, u właścicielki. 19183:

ELEGANCKO umeblowany pokój słoneczny, komfortowy zaraz do wynajęcia. — Wiadomość Plac Marjacki nr. 8 u portjera. 19188:

FRONTOWY pokój, centrum, z osobnem wejściem telefonem, dla zamożnego izraelity oddam. Listy pod „Sass“ do Admin. Wieku. 19122:

POKÓJ kawalerski przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 64, I. p., oficyny, Gutaj 19073:

POKÓJ umeblowany, solidnemu panu (pani) zaraz do wynajęcia. Św. Teresy nr. 2 C, drzwi 2. 19076

POKÓJ umeblowany osobne wejście do wynajęcia. Zielona 51, parter. 19089

WYNAJMĘ duży pokój 2 osobom. Boczkowskiego 5, I. p., drzwi 8. 19091:

MŁODE małżeństwo poszukuje dozorcówkę albo mieszkanie za czynszem do 35 złp. miesięcznie. Wiadomość u dozorczyni Ochronek 11 A. 19093:

MIESZKANIE dwu pokojowe z kuchnią pożądane za opłatą miesięczną. Jedna osoba z służącą. Anna Jocherowa, Winniki, Kolejowa 111. 19094

POWAŻNY przemysłowiec szuka umeblowanego pokoju w centrum przy samotnej, dobrych sfer. Listy pod „Tartak“ do Admin: Wieku. 19095:

OSOBNY wielki pokój z balkonem, w pięknej zdrowej dzielnicy, dla poważnego pana lub dwóch z używaniem łazienki zaraz do wynajęcia. Listy do Adm. Wieku pod „Zdrowa dzielnica“. 19162:

POKÓJ dla małżeństwa — albo dwóch panów z częściowem utrzymaniem. Ul. Dąbrowskiego 12, parter lewy, drzwi 2. 19022

WYNAJMĘ duży pokój 2 osobom. Klonowicza 3, I. p. na lewo. 19156:

POKÓJ kawalerski umeblowany frontowy z używaniem łazienki solidnemu panu zaraz do wynajęcia. Listy pod „Piękny widok“ do Adm. Wieku. 19163:

POKÓJ, osobne wejście — utrzymanie stałym lokatorom wynajmę. Zyblikiewicza 22, parter. 19164:

SKLEP w śródmieściu jest do odstąpienia. Wiadomość Grodzickich nr. 8, Pralnia Stella. 19098:

2 POKOJE skromnie umeblowane, użycie łazienki — do wynajęcia zaraz. Ulica Mickiewicza 26. 19166:

ZAMIANA! Mieszkanie pokój i kuchnia, czynsz przedwojenny, elektryka — zamienię za takie same — ewent. większe też w tej dzielnicy. Zgłoszenia: Kozakowa, Trauguta 1, I. p., od 8—12. 19118:

POKÓJ frontowy z pełnym komfortem, wejście niekrępujące, wynajmę jednemu lub dwu panom ewent bezdzietnemu małżeństwu Kochanowskiego 26, II. p. na lewo. 19119:

WYNAJMĘ pokój z osobnem wejściem zaraz dla pań, panów lub małżeństwu użycie kuchni. Boczkowskiego 14, drzwi naprzeciw schodów. 19125:

SKLEP, 2 ubikacji przy ul. Pickarskiej 10, (naprzeciw Kolpana) za dwuletnim czynszem od gospodarza do wynajęcia. Wiadomość w sklepie. 19127:

UMEBLOWANY pokój — (wejście z klatki schodowej) wynajmę dobrze sytuowanemu katolikowi. Ul. Teresy 2 A, drugie drzwi na lewo. 19060:

DLA poważnego Pana do wynajęcia pokój frontowy, umeblowany, łazienka, telefon do użytku. Listopada 11 B, II. p., m. 12. Od 3—5. 17907

INTEL. bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju — ewent. dwóch z kuchnią, komfortem za rocznym czynszem. Listy do Adm: Wieku pod „Zetka 3“. 18650

PARASOLE prawie **ZA DARMO** Sezonu 1930 najoryginalniejsze nieprzemakalne i niepękające — nabyć można tylko u firmy PIERWSZA **Wytwórnia Parasolnicza** Lwów, ul. Kazimierzowska 4, I. p. 1637

Lekarz chorób skórn., wener. i lek. kosmet. **Dr. E. Durdełło** b. lekarz klin. zagran., ord. 8½-11, 14-18, n. i św. 10-11 Lwów — POTOCKIEGO 11, telef. 65-87. Lampa kwarc., Wapofor, Diatermja, Kryoterapja. Poczekalnie separatkowe. 1133

Specjalista chorób dróg moczowych i wenerycz. **Dr. I. Löwenheck** Trybunalska 4 (obok Rynku), telef. 48—11, ord. od 8—9 i 3—5. 594

Spec. chorób skórn., wener. i kosmet., b. sek. szpit. wied. i państw. we Lwowie **Dr. Laura Füllenbaum** ordynuje od 12—1 i od 3—6 popoł. ULICA SŁOWACKIEGO 3. 163

Dr. ZOFJA WEPPER Janowska 26. Telef. 25—19. Chor. skórne i wener. od 3-4. Kosmetyka od 12-1. Trwałe usuwanie włosów, brodawek, znamion. Operacje est. zmarszczek. Lecz. żylaków. Diatermja. 16578

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki b. Sek. Państw. **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6 pl. Halicki 7, tel. 31-30. Lampa kwarc. Diather. 1136

Zł. 30 | ZŁOTY RĘCZNY | Zł. 30
ZEGAREK SZWAJCARSKI z gwarancją.
GUTERMAN, Sykstuska 14. 1581

„OLLA“ PREZERWATYWY ?!
Jak jedwab delikatne
Jak żelazo trwałe
Jedynie tylko „OLLA“
Są tak doskonałe!
1012

672

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Spółki Akc. „Prasa Nowa“ Zakłady wyd. i graficzne we Lwowie.